

Nasze Bielany

GAZETA BEZPŁATNA

Informator Gminy Warszawa-Bielany • NR 8 • Grudzień 1999 R • ISSN 1507-7195



W numerze:

- Burmistrz Karol Szadurski o pierwszym roku pracy 2
- Z Lidy przez Syberię na pl. Konfederacji 6-7
- Budżet zadaniowy i ISO 9002 w gminie 3
- Zjazd wychowanków Naszego Domu 4
- Dzień Seniora z Hanką Bielicką 5
- O wystawie Tradycje Domu Polskiego 7
- Z Andaluzji o najstarszych winach świata 11
- Spotkania radnych z wyborcami IV
- Przedstawiamy bielańskich dzielnicowych IV
- Informacje, ciekawostki, głosy Czytelników
- Oraz wkładka z uchwałami Rady i ogłoszeniami I-III



Oj, Maluśki, Maluśki, Maluśki, kieby rękawicka

- Albo też jakoby kawatecek smycka -

Czyż nie lepiej, nie lepiej, nie lepiej siedzieć było w niebie - Przecie Tatusz Niebieski nie wyganiał Ciebie -

Tam Ci w Niebie służyły, służyły, służyły prześliczne Janioły - A tu musisz

leżeć Sam jeden jak ten palec goły.-

Tam se w niebie zjadałeś, kukiołki, kukiołki, kukiołki z czarnuską i miodem - A tu sycić się musis samym tylko głodem.-

Tam se w niebie spijałeś, spijałeś, spijałeś słodkie małmazyje, - A tu się Twa gębusia gorzkich też napije. -

Cóż Ci oddam, mój Panie, mój Panie, mój Panie: chyba me piosnecki, - Albo też te moje lipowe skrzypeczki. -

Oj, Maluśki

(autor nieznany, pastorałka góralska często śpiewana za krakowskich, ale też za rzymskich czasów przez Jana Pawła II)



... Udali się też z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie.

Fragment obrazu „Pokłon pasterzy”, Tintoretto (1579-1581)

Mieszkanie na jedenastym piętrze bloku przy ulicy Andersena. W pokoiku za drzwiami z weneckim lustrem mieszka roześmiana, pełna energii i chęci do zabawy dziewięcioletnia Kasia. Lekarze zaliczyli ją do nieuleczalnie chorych. Jej mama Joanna jest innego zdania, przestała im wierzyć.

- Lekarze stawiali różne diagnozy - mówi. - Styszeliśmy od nich o autyzmie, mówiono nam, że jest to choroba straszna, nieuleczalna. A kiedy Katarzynka w wieku dwóch lat dodatkowo jeszcze zachorowała na zapalenie mózgu, ja byłam w ciąży i rodziłam sześciomiesięcznego Jacka. Kasia umierała mi na rękach. To było straszne przeżycie. W Szpitalu Bielańskim obowiązywały przepisy, które nie pozwalały mi jej widzieć przez dwa tygodnie.

Nadzieja jest niesamowitą siłą i energią dla każdego, a w moim przypadku, matki dziecka niepełnosprawnego, szczególnie i wyjątkową. Dlatego, że co do autyzmu Kasi lekarze nie dawali mi żadnej nadziei, odbierali mi wiarę i motywację do działania, a także sami nie wiedzieli, jak pracować z moim dzieckiem. Cokolwiek mi proponowano, z Kasią było coraz gorzej.

Miałam to szczęście, że lekarka uratowała mi synka, bo przez trzy dni przedłużała mi poród i podawała leki ułatwiające oddychanie Jacusiu, żeby nie umarł od razu. Nie miał nawet kilograma wagi, gdy się urodził.

Cztery i pół miesiąca był w stanie krytycznym. Lekarze nie dawali mu żadnej, żadnej nadziei. Uważali, że zrobili wszystko, co tylko mogli. Pojechaliśmy do sanktuarium w Licheniu i tam bardzo modliłam się o jego życie. Kiedy skropiliśmy go wodą święconą z Lichenia, to był dla mnie niesamowity szok, bo stan Jacusia poprawił się. I poprawiał z każdym dniem. I wtedy po raz pierwszy zobaczyliśmy z mężem Nadzieję.

Zaprzysiężona lekarka przyniosła mi któregoś dnia artykuł z pisma medycznego o wcześniakach i o porażeniu mózgowym. Przeczytałam, że jest szansa uratowania takich dzieci, jeżeli od pierwszych dni życia już w inkubatorze rehabilituje się je. Dla



czego było mi łatwiej z Jackiem? Bo miałam wielką nadzieję, wskazano mi drogę, a ja zaufałam i odkryłam w sobie ogromną motywację dla ratowania dwojga niepełnosprawnych dzieci.

W Centrum Zdrowia Dziecka krzyżeli na mnie, a ja siedziałam przy Jacusiu i patrzyłam, czy nie spada temperatura w inkubatorze. Myłam ręce i rehabilitowałam go. Każdą nie nakłutą część ciała masowałam i przy tym śpiewałam i opowiadałam mu wiersze, bajki. Mąż w tym czasie zajmował się



Kasia z mamą

Fot. M.K.

córeczką. Biegaliśmy oboje od szpitala do szpitala. Mnóstwo ludzi nam pomagało.

Nie wiedzieliśmy zupełnie, co robić z Kasią. Było z nią coraz gorzej, autyzm rozwijał się w szybkim tempie. Z Jacusiem też były kłopoty. I wtedy pomogła mi rada sekretarka z oddziału rehabilitacji przychodni zdrowia. Powiedziała mi, proszę pani, widzę, że pani bardzo chce pomóc synowi, ma pani tyle energii. Niech mnie pani wysłucha. Nie można pracować z dzieckiem tylko przez jedną godzinę na dobę i nie może pani liczyć tylko na specjalistów, oni są od tego, żeby pani od nich się uczyła. Musi pani pracować z dzieckiem przez całe 24 godziny, żeby wyzdrowiało.

Nadzieja

Jacka rehabilitowałam non stop dziesięć razy na dobę przed każdym posiłkiem. Po pół roku przebywania w Centrum Zdrowia Dziecka, kiedy go zabieraliśmy stamtąd, ważył 2,6 kg.

Jeszcze nic nie wiedziałam o Kaufmannach i ich zasadach terapii, że dziecko jest naszym nauczycielem, że ufa się dziecku, ponieważ to nie ja mam niepełnosprawność, tylko ono, i że dziecko postrzega świat w inny sposób ode mnie.

Zaufałam sobie. Nikt nie kocha bardziej ode mnie dziecka i nikt nie jest bardziej zaangażowany w jego ratowanie ode mnie. Nic nie wiedziałam o Domanie, o instytucji w Filadelfii, gdzie ratują dzieci stosując specjalne ćwiczenia zwane patterningami, a ja instynktownie robiłam to samo z moim dzieckiem. Miałam duże zaplecze w mężu. Nie zostawił mnie i zabrał się do pracy razem ze mną.

Szukaliśmy pomocy dla Kasi. Chodziłam do wielu ośrodków, prowadziłam różne terapie, ale niestety, autyzm jest zupełnie inną chorobą od porażenia mózgowego. Mój syn był ze mną w kontakcie, bardzo tego chciał, natomiast ona przebywała w swoim świecie. Słuchałam specjalistów, którzy myśleli, że Kasia jest głucha i na to chcieli ją leczyć. A inni polscy specjaliści uważali, że jest niewidoma. Później to odkryłam, że Kasia jest bardzo inteligentna, że wszystko rozumie i czuje. Nie mając wiary i nadziei sprawdziłam się, na ile ją kocham.

To jest tak, że gdy oczekiwania zabijają miłość, rodzi się złość na dziecko. I takie miałam uczucia do mojej córki, że moja kariera zawodowa poszła w niepamięć, że ludzie żyją swobodnie, że mogą iść do kina, do teatru, odwiedzać się, pójść do kościoła, na spacer. Moje dziecko przez trzy lata bezustannie wyło, nie spało nocami, nie dało się dotknąć, wziąć na ręce, a wzięta zwisiała jak kukła, lał się z niej pot, lał się mocz, nie nadążaliśmy zmieniać pampersów. Kasia krzyczała, biegała, rzucała wszystkim, co tylko wpadło jej w ręce.

dokończenie na str. 4

Wesołych, Zdrowych, pełnych spokoju i rodzinnego ciepła Świąt Bożego Narodzenia oraz sukcesów w nadchodzącym Nowym Roku wszystkim mieszkańcom Eielan w imieniu Rady i Zarządu Gminy Warszawa-Bielany życzą
Andrzej Fery Karol Szadurski
Przewodniczący Rady Burmistrz

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, w imieniu własnym oraz wszystkich policjantów Komisariatu życzę mieszkańcom Gminy Warszawa-Bielany zdrowych, wesołych i spokojnych świąt. Jednocześnie, stojąc na progu nowego tysiąclecia, pragnę przekazać Państwu wyrazy wszelkiej pomyślności, dobroty, szczęścia osobistego oraz poczucia bezpieczeństwa z niezłomnym przekonaniem o ich spełnieniu.

Z wyrazami szacunku

Komendant Komisariatu Policji
Warszawa-Eielany
kom. mgr Leszek Slesiński

Drodzy Czytelnicy

Lamiąc się w te niezwykle dni opłatkami, życzymy Państwu by Bóg z betlejemskiej stajenki zesłał ukojenie trosk codzienności, a Nowy Rok z przełomu tysiąclecia był początkiem dobra wszystkim udziałem. Ey trudne nasze Polskie i Gminne sprawy udawało się rozwiązać z korzyścią dla rządzących i satysfakcją rządzących. Ey wieści, których my jesteśmy heroldami, nigdy nie były złe. Ey wreszcie na święta spadł śnieg.

Redakcja



Ład samorządowy

Nowego ładu samorządowego uczyliśmy się dziewięć lat. Biorąc pod uwagę doświadczenia w budowaniu samorządności w innych krajach, to krótki czas.

Od 1 stycznia 1999 r. wprowadzono w Polsce oprócz gmin jeszcze dwa nowe szczeble samorządowe – powiaty i województwa samorządowe. Dla Warszawy, dla której ustrój samorządowy tworzą odrębną ustawą sejmową, tzw. ustawą warszawską, oznacza to pięć szczebli samorządowych. Mieszkańcy naszej gminy funkcjonują w czterech samorządach: gmina, powiat, Rada Warszawy oraz województwo samorządowe. W innych częściach kraju nie ma równoważnego szczebla do Rady Warszawy. O trudnościach kompetencyjnych i możliwych rozwiązaniach napiszę w innym miejscu i przy innej okazji. Ten cykl artykułów poświęcać będę samorządności w naszej gminie.

Uwzględniając potrzeby naszych czytelników rozpoczynam cykl, w którym będę przybliżał wszystkie zawiłości związane z funkcjonowaniem gminy Warszawa-Bielany, w kolejnych wydaniach gazety. Czekam na Państwa opinię wraz z propozycjami nowych tematów i problemów do omówienia na łamach gazety „Nasze Bielany”.

Podstawowe akty prawne

Często słyszę obiegowe opinie, w których samorządy nie utożsamiane są z pojęciem państwa. Moim zdaniem to błąd wynikający z niezrozumienia struktury państwa lub z niewiedzy o funkcjonowaniu jednostek samorządowych. Reforma administracyjna kraju wprowadziła trzy autonomiczne względem siebie szczeble samorządu terytorialnego: gminę, powiat i województwo samorządowe. Na tym trzecim szczeblu władza samorządowa funkcjonuje poprzez wojewodów, na styku z administracją rządową. Zarządzanie krajem jest prowadzone przez administrację rządową. Samorządy bez wątpliwości działają w imieniu państwa.

Ustrój samorządowy umocowany jest w najważniejszym w Polsce akcie prawnym – w Konstytucji. Tam jest też zagwarantowana pełna samodzielność i autonomia każdej jednostki samorządowej. Ustawą regulującą podstawowe prawa, zadania i kompetencje gmin jest ustawa o samorządzie gminnym z dnia 8 marca 1990 roku (Dz. U. z 1996 r. nr 13 poz. 74 z późn. zm.). Pracę samorządu reguluje jeszcze kilkadziesiąt innych ustaw i rozporządzeń. Z ważniejszych trzeba wymienić ustawę o finansach publicznych, o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, o zamówieniach publicznych i wiele merytorycznych ustaw sejmowych, np. o systemie oświaty i o pomocy społecznej. Lista wszystkich ustaw i rozporządzeń to pokaźna lektura.

Zapytać więc można – czy wszystko regulowane jest w tych aktach prawnych? Jaka swoboda pozostaje dla organów samorządowych? Gdzie jest samodzielność i autonomia?

Konstytucja, ustawy i rozporządzenia ustalają pewne ramy prawne i ograniczenia merytoryczne dla podejmowanych uchwał i decyzji organów samorządowych. Okazuje się, że pozostaje jeszcze duże pole działań i rozwiązań samorządowych.

Jakie akty prawne normują samorządowe działania?

Rada Gminy uchwała Statut Gminy i załączniki regulujące pracę Zarządu Gminy, Komisji Rewizyjnej, Rady Gminy oraz Urzędu Gminy. Dokumenty te nazwać można „Konstytucją Gminy”. Rada Gminy w tych dokumentach ustala szczegółowe rozwiązania organizacyjne, często są one nowatorskie i dotyczą tylko danej gminy.

Rada Gminy podejmuje uchwały we wszystkich sprawach zastrzeżonych dla niej. W ten sposób powstaje prawo miejscowe, które ważne jest tylko dla mieszkańców danej społeczności. Statut naszej gminy dopuszcza również uchwalanie stanowisk oraz postulatów w sprawach, które nie należą do kompetencji organów gminy.

Uzupełnieniem miejscowego prawa są również uchwały, stanowiska i decyzje Zarządu Gminy lub burmistrza gminy, w ramach kompetencji i w sprawach unormowanych ustawowo.

Wszystkie działania gminy, w tym tworzone prawo miejscowe, są jawne. Bieżące uchwały Rady Gminy są wywieszane na tablicach ogłoszeń na terenie gminy. Z jawności wynika i to, że każdy mieszkaniec naszej gminy ma prawo uczestniczyć w posiedzeniach Rady Gminy oraz ma prawo wglądu do wszystkich prawnych dokumentów, które wyżej przedstawiłem. Jest to informacja bardzo istotna, ponieważ art. 101 ustawy o samorządzie gminnym daje prawo każdej osobie, której interes prawny został naruszony, do odwołania się do uchwały bądź decyzji organów gminy. Organami gminy w rozumieniu prawa jest Rada Gminy, Zarząd Gminy oraz burmistrz gminy. Każdy organ ma swoje kompetencje opisane w wyżej przedstawionych dokumentach prawnych.

Zainteresowane osoby otrzymują pomoc w Biurze Rady i Zarządu przy ul. Przybyszewskiego 70/72.

Przewodniczący
Rady Gminy
Andrzej Pery



To już rok

Z burmistrzem Gminy Warszawa-Bielany, Karolem Szadurskim rozmawia Tadeusz Karolak.

- 4 listopada minęła pierwsza rocznica objęcia przez pana urzędu burmistrza. Nie jest to lekki chleb, nieprawdaż...?

- Faktycznie praca jest trudna, bardzo trudna, zabierająca czas ponad wszelkie dopuszczalne normy. Pracuję około 16 godzin dziennie. Poza obowiązkami szefa urzędu jestem również radnym, pracuję w dwóch komisjach Rady Gminy: samorządowej i zdrowia. Dochodzi do tego szereg obowiązków zewnętrznych jak, np. udział w Konwencie Burmistrzów, czy wreszcie też istotne obowiązki reprezentacyjne.

- No, ale sam pan tego chciał. Proszę powiedzieć jakie są efekty tej pracy?

- Istotnie, chciałem i nie narzekam, tylko stwierdzam fakty. A efekty. Zaczynaliśmy „pod bardzo stromą górę”, bo w trzy dni po wyborze pożar na ulicy Palisadowej pozabawił 100 osób dachu nad głową. Trzeba pamiętać, że była to późna jesień. Nikt nam nie pomógł, ani Zarząd Miasta, ani żadna gmina. Ale udało się w ciągu bardzo krótkiego czasu znaleźć dla pogorzelców mieszkania. Ta tragedia pozwoliła mi również poznać dramatyczny stan, w jakim znajdują się budynki będące własnością gminy i spółdzielni mieszkaniowych. Zdeastrowane urządzenia służące straży pożarnej: hydranty, oznakowania. Zablokowanie dróg dojazdowych przez parkingi, dzikie nasadzenia drzew i krzewów. Zabudowanie korytarzy w blokach mieszkalnych, czyli ciągów komunikacyjnych, które na wypadek zagrożenia muszą być przecięte ciągami ewakuacyjnymi. Do tego obrazu dołożyła się też wiedza, którą posiadłem zostając szefem obrony cywilnej, co przypisane jest do funkcji burmistrza. Otóż stan przygotowania gminy na wypadek katastrofy lub zagrożenia okazał się być bardzo zły. Musieliśmy ten stan rzeczy zmienić. Przeznaczaliśmy 500 tys. zł na przygotowanie planów i ich sukcesywne wdrażanie, których celem jest poprawa stanu bezpieczeństwa i porządku. Oczywiście wszystko to odbywa się i odbywać się będzie we współpracy z policją, strażą miejską i strażą pożarną.

- Następnym wielkim problemem to Towarzystwo Budownictwa Społecznego...

- ...No, właśnie... Gdybyśmy mogli rozpocząć pracę w gminie od „zera”, wszystko byłoby zdecydowanie łatwiejsze. Odziedziczyliśmy niestety spadek po poprzednikach, którzy w imieniu gminy podjęli określone zobowiązania. Spółka TBS to niemal rok protestów kilkunastu jego członków. Nie będę wyjaśniał o co w konflikcie tym idzie, gdyż są to sprawy powszechnie dobrze znane. W każdym bądź razie przygotowaliśmy program naprawczy, który już jest realizowany. Mam nadzieję, że w przeciągu najbliższych lat uporamy się z problemem.

- Może pan w zarysach przybliżyć ten program?

- Urealniamy koszty budowy mieszkań. W tej

chwili 70 ze 170 rodzin zamieszkujących budynek przy ulicy Szegedyńskiej złożyło deklarację wnieśienia 100 % kosztów budowy ich mieszkań.

- Co z resztą rodzin?

- Pozostają w dotychczasowej formule wykupu kolejnych metrów po stałe rosnących kosztach realizacji inwestycji przez spółkę TBS.

- A co z inwestycją przy Kochanowskiego?

- Tu nastąpił krach, gdyż w sierpniu tego roku zszedł z budowy wykonawca próbując obciążyć nas kosztami (pięć milionów złotych) za niewłaściwe przygotowanie inwestycji do budowy przez poprzedni Zarząd Gminy. W wyniku negocjacji zawarliśmy porozumienie z wykonawcą nie płacąc żadnych kar. Negocjacje te prowadził już nowy Zarząd TBS. Wyłoniono również nowego wykonawcę, który zobowiązał się, że zakończy budowę przy Kochanowskiego w terminie jednego roku.



- Co z inwestycjami innymi, ogólnogminnymi?

- Nawizałem kontakty z potencjalnymi inwestorami obiektów sportowych, handlowych i mieszkalnych. Mam nadzieję, że część z tych planów rozpoczniemy realizować już na początku 2000 roku, oczywiście po uzyskaniu zgody Rady Gminy, do której zwrócę się z propozycją uchwały.

- Czy będzie na czym to budować?

- Brak terenów pod inwestycje to wielki problem dla rozwoju naszej gminy, stąd zamierzam zaktualizować tereny północne, leżące na terenie Placówki i Wólki Węglowej. Tereny te są, jak wiadomo, w

Z budżetem zadaniowym w XXI wiek

Koncepcja i program budżetu zadaniowego narodziły się w USA, tam został wprowadzony do zarządzania i przeniesiony do innych krajów. Do Polski trafił jako program pilotażowy w latach 1993-94, dobrze zdał egzamin w Krakowie, a obecnie po pewnych modyfikacjach wprowadzany jest w dwunastu gminach w kraju, w tym w warszawskich Bielanych.

Co to jest budżet zadaniowy? Krzysztof Domański, współautor programu wprowadzanego w naszej gminie mówi, że ten budżet, w porównaniu do tradycyjnego, umożliwia zarządzanie działalnością gminy poprzez realizację wyznaczonych celów, zadań, wskaźników efektywności i terminów realizacji. Powstaje oddolnie, w procesie jego powstawania uczestniczą wszyscy pracownicy. Budżet wskazuje odpowiedzialnych za wykonanie zadań, określa racjonalność podejmowanych działań oraz kryteria oceny ich realizacji. Poprzez lepszą alokację zasobów finansowych i rzeczowych gminy przyczynia się do właściwszego zaspokojenia potrzeb i wymaganą wydajność z zadaniem i umożliwia dokonanie optymalnego wyboru sposobu realizacji tego zadania. Poprawia sprawność zarządzania gminą.

Wprowadzenie budżetu zadaniowego, który nie jest drugim budżetem gminy, lecz pewną procedurą planów, pozwala zarządowi gminy na znalezienie odpowiedzi na pięć zasadniczych pytań:

- co w gminie planuje się zrobić?
- w jakim celu się to robi i co zamierza osiągnąć?
- jak władze gminy chcą to zrobić?
- jakich środków trzeba do tego użyć?
- jak można zmierzyć efekty tej pracy?

W rezultacie gmina otrzyma zarówno listę zrealizowanych przez nią zadań, jak i budżet w układzie tradycyjnym.

Budżet zadaniowy składa się z

dwoch nierozdzielnie powiązanych ze sobą części, budżetu inwestycyjnego i operacyjnego. Inwestycyjny przedstawia wielkość środków finansowych przeznaczonych na realizację zadań inwestycyjnych i daje upoważnienie do ich rozdysponowania. Operacyjny jest planem finansowym zadań bieżących, dotyczących operacyjnej aktywności i codziennej działalności Urzędu Gminy na rzecz społeczności lokalnej. Cykl zadań operacyjnych zamyka się w roku budżetowym, natomiast inwestycyjnych, przynoszących powiększenie majątku gminy przekracza okres jednego roku. Do opracowania wieloletnich planów inwestycyjnych i budżetu operacyjnego w formie zadań służą kompleksowe programy komputerowe (w systemie Windows 95/98/NT w sieci lub na pojedynczym stanowisku).

Budżet w układzie zadań przygotowuje Zarząd Gminy, włączając do niego pracowników, których poprzez jednostki organizacyjne (naczelników i kierowników) zobowiązuje do sporządzenia i przedłożenia wniosków budżetowych. Na ich podstawie Zarząd ustala projekt budżetu.

Wdrażanie metodologii budżetu składa się z trzech etapów:

- poznawania metody - w ciągu jednego roku nauka poprzez ćwiczenia praktyczne,
- doskonalenie metody - w drugim roku praktyczna weryfikacja w fazie planowania, wykonywania budżetu, sprawozdawczości i kontroli,
- pełny budżet zadaniowy - w okresie 2-3 lat pełna procedura budżetowania zadaniowego.

- Przy odpowiedniej organizacji i przygotowaniu pracowników, etapy wdrożenia można skrócić nawet do okresu dwóch lat - mówi Krzysztof Domański, współautor programu, prowadzący szkolenia pracowników w gminie Bielany w ramach programu pomocowego Partnerstwa dla Samorządu Lokalnego (LGPP) finansowanego przez Amerykańską Agencję Rozwoju Gospodarczego (USAID).

(m)

większości w rękach prywatnych. Zwróć się do ich właścicieli o zgodę na rozpoczęcie budowy infrastruktury miejskiej. W planach na 2000 rok jest budowa kanalizacji na Wólce Węglowej, a także budowa nowych dróg umożliwiająca przejazd ciężkiego taboru.

- Kto zapłaci za te drogi?

- Inwestycje te będą realizowane przy współudziale finansowym powiatu, a także gmin Stare Babice i Izabelin. Jednakże ich realizacja uwarunkowana jest obywatelską postawą właścicieli tych terenów. Liczymy, że wyrażą zgodę na wykup lub oddanie potrzebnych terenów pod tę inwestycję.

- Kolejną sprawą: opieka medyczna. Ilu mieszkańców Bielany zapisało się do przychodni zdrowia?

- Niestety, tylko 70 tysięcy, czyli mniej niż 50 %. To oznacza, że z Kas Chorych otrzymamy również mniej niż połowę środków finansowych na ich funkcjonowanie.

- Kiedy nastąpi przejęcie zakładów lecznictwa otwartego przez gminę?

- Zakłady lecznictwa otwartego opłacane są obecnie ze środków powiatu. Przejęcie ustawowych zadań powiatu przez gminę Bielany uwarunkowane jest przebiegiem procesu prywatyzacji placówek służby zdrowia. Szacunkowe koszty utrzymania tych placówek wynoszą, nie licząc szpitala bielańskiego, 20 milionów zł w ciągu roku. Liczymy, że lekarze utworzą prywatne praktyki na terenie naszej gminy, a my wspomócemy ich, na przykład, preferencyjnymi opłatami za czynsz.

- Teraz - komunikacja. Czy gmina będzie współfinansować komunikację miejską w Warszawie?

- Nie chcę bez przerwy narzekać na poprzedni Zarząd Gminy, ale muszę to powiedzieć. Poprzednicy, opierając się na postanowieniu NSA, który to w swoim orzeczeniu wskazał, że finansowanie komunikacji miejskiej należy do obowiązków Zarządu m. Stołecznego, nie przewidzieli środków na ten cel w tegorocznym budżecie gminy. My, odpowiadając na monity Dyrekcji Transportu Miejskiego oraz Zarządu Miasta, które zwracały się z prośbą o pomoc, wyrażiliśmy na to zgodę. Wygospodarowaliśmy 7 milionów złotych na ten cel. W projektowanym budżecie na 2000 rok przewidujemy na transport 8 milionów zł. Obecnie przygotowujemy projekt Uchwały Rady Gminy o dalszym współfinansowaniu transportu miejskiego do roku 2003.

- Skoro jesteśmy przy Radzie Gminy, AWS ma w niej przewagę. Opozycja jednak jest niestępliwą, niemal na każdym kroku dochodzi do starć. Trzeba mieć mocne nerwy by wytrzymać te zapasy. Pomaga to panu, czy przeszkadza w pracy?

- Ma pan rację, czasami jest to irytujące, ale rolę opozycji oceniam pozytywnie, mnie to pomaga.

- Po roku zna pan wszystkie plusy i minusy pełnienia tej funkcji. Czy gdyby dzisiaj były wybory, zdecydował by się pan na kandydowanie?

- Mimo wszystko tak. Praca ta daje mi jednak satysfakcję, a „miny”, na które się napotykać potrafie już razem z Zarządem i Radą rozbrajać. Mijający rok dał mi rozeznanie: ile pracy jest przed nami.

Gmina przyjazna mieszkańcom

Gmina Warszawa - Bielany została zakwalifikowana do pilotażowego systemu zarządzania normami jakości ISO 9002. Zostało to przyjęte jako wyróżnienie. Znaleźliśmy się bowiem wśród 30 jednostek administracji publicznej: gmin, starostw i urzędów wojewódzkich (z gmin warszawskich w ISO 9002 uczestniczą Centrum i Ursynów), biorących udział w tym programie.

Co to jest ISO 9002? Jest to, przyjęty przez Unię Europejską, podstawowy pakiet norm, usprawniający zarządzanie, w ramach nowego podejścia do zagadnień jakości na jednolitym rynku europejskim. Przyjmując ten system zarządzania, większość procedur funkcjonowania gminy dostosowana zostanie do standardów europejskich. Co jest oczywiście ważne w perspektywie naszej unifikacji z Europą. Ale ważne jest również i to, że udoskonalona zostanie organizacja pracy gminy. Gmina przyjazna mieszkańcom - to ma być ostateczny efekt przyjęcia tego pakietu norm. A normą winno być: szybkie załatwianie spraw, sprawny obieg dokumentów, przejrzystość i jawność procedur oraz jak najmniej improwizacji.

Certyfikaty ISO 9002 uzyskało już ponad 220 tysięcy organizacji na świecie. W Polsce na razie około tysiąca, w tym jedna gmina w Dzierżonowie.

Cały projekt przygotowawczy, czyli system szkoleń, warsztatów, konsultacji ma trwać 12 - 15 miesięcy, łącznie z wdrożeniem systemu.

27 sierpnia nasza gmina otrzymała informację, że zostaliśmy zakwalifikowani do pilotażu. Złożono wniosek o pomoc konsultingową do Umbrella Project - organizacji działającej od 1990 r., powołanej przez rząd RP oraz Program ONZ ds. Rozwoju. Wniosek nasz oceniono pozytywnie. Umbrella dokonała audytu wstęp-

nego, przedstawiając pod koniec września specjalny raport oceniający stan zarządzania gminą oraz określenie zakresu prac niezbędnych do wdrożenia systemu. Z wniosków końcowych raportu przytoczmy dwa:

1. Widoczne jest poważne potraktowanie narzędzia, jakim jest system zarządzania jakością do poprawy efektywności zarządzania urzędem, uporządkowania działań i klarownego podziału kompetencji wśród przedstawicieli kierownictwa wykonawczego urzędu.

2. Poważnym problemem urzędu jest brak koordynacji i określonych zasad współpracy pomiędzy komórkami organizacyjnymi uczestniczącymi w realizacji zadań (np. zbywanie mienia komunalnego, promocja, okresowe oceny działalności Urzędu, opracowanie strategii).

Na początku grudnia br. Bogdan Turowski z Umbrella Project przedstawił ofertę kompleksowej pomocy doradczej w zakresie opracowania i wdrożenia systemu zarządzania jakością. Z oferty tej wynika, że proces zakończy się w ciągu 12 miesięcy. Dodatkowo, na prośbę Zarządu Gminy, Umbrella dokona przeglądu i oceny struktury organizacyjnej Urzędu, w tym także pod kątem dostosowania do ISO 9002. Projekt ten zostanie przedstawiony pod obrady Rady Urzędu Gminy około lutego 2000 r.

I sprawa ostatnia: ile to kosztuje i kto za to zapłaci? Kosztuje niewiele bo 30 tys. zł. Finansuje natomiast w 50 % gmina i 50 % rząd Japonii.

Umbrella to z języka angielskiego „parasol”. Mamy nadzieję, że otrzymamy od Umbrella Project narzędzie, które będzie chronić nie tylko urzędników naszej gminy, ale przede wszystkim mieszkańców od wszelkiej niepogody biurokratycznych. T.K.



Moja Wigilia

Dom Dziecka nr 1 im. Maryny Falskiej w Warszawie

Moja najpiękniejsza Wigilia była w moim domu. Byliśmy wtedy wszyscy razem: mama, tata i moi bracia, a także babcia, dziadek, ciocia i wujek. Podzielił się się opłatkiem i złożyliśmy sobie życzenia: wszystkiego najlepszego, zdrowia, szczęścia i pomysłowości. Usiedliśmy do wigilijnej kolacji.

Na stole były same postne potrawy. Najbardziej mi smakowały śledzie w majonezie

i sałatka z zielonego groszku. Poznałem wtedy tradycję wigilijną. To znaczy: zostanie pustego miejsca dla wędrowca i spróbowanie każdej potrawy. Podczas kolacji było nam bardzo wesoło i przyjemnie. Później jednak było jeszcze fajniej, gdy dostaliśmy prezenty od Mikołaja i długo, i przyjemnie bawiliśmy się w blasku choinki.

Marysia, lat 9

20 ha dla sportu

Zagraniczni inwestorzy są coraz bardziej zainteresowani terenami wokół gminy Warszawa Centrum, gdzie powoli wyczerpują się już możliwości inwestowania. Jedną z najatrakcyjniejszych gmin stają się Bielany, które zamieszkuje 150 tysięcy osób a połowę powierzchni stanowią tereny zielone. Najwięksi inwestorzy zagraniczni mają doskonałe rozeznanie bieleńskich terenów i gotowi są inwestować wspólnie z miejscowym samorządem. Z takimi propozycjami do Zarządu Gminy wystąpili dwaj poważni europejscy inwestorzy, zapraszając burmistrza Białan do obejrzenia swoich obiektów na terenie Francji i Danii.

Na początku września do Paryża, Lille i jednej z miejscowości w Alzacji, a w miesiąc później do Kopenhagi, udali się burmistrz Karol Szadurski i jego zastępca Jarosław Kaniewski. - Oglądaliśmy obiekty budowane wspólnie z miejscowym samorządem - mówi burmistrz Kaniewski - wielofunkcyjne sale sportowe, boiska, urzędnictwa i obiekty rekreacyjne.

Realizowano je ze środków inwestora przy wsparciu gminy i pomocowych środków z Unii Europejskiej. Licznie odwiedzane tereny rekreacyjne i sportowe gwarantują inwestorowi zwrot poniesionych nakładów i skutecznie stymulują dalszy rozwój terenów przyległych.

Jeszcze w tym roku przedstawimy Radzie Gminy do akceptacji projekt powołania spółki prawa handlowego z partnerem-inwestorem, który pomoże nam w realizacji takiego obiektu.

Z terenów planowanych do zainwestowania, w sferze zainteresowań inwestorów jest 12,5-hektarowy obszar między ulicami Marymoncką, Prozy, Wybrzeżem Gdyńskim i Fortem Bielany. Gmina wystąpi także o skomunalizowanie terenów przyległych. Razem teren pod przyszłą inwestycję będzie miał około 20 ha i może stać się bardzo atrakcyjnym miejscem rekreacji i uprawiania sportów nie tylko dla mieszkańców Białan.

(m)



Moja Wigilia

Lucyna Winnicka - aktorka

W pamięci pozostały mi trzy Wigilie. Pierwsza miała miejsce przed wojną, w mieszkaniu rodziców przy ul. Marszałkowskiej. Byłam małą dziewczynką i wymarzyłam sobie, że moim upragnionym prezentem będzie piesek. W jadalni stała ogromna choinka, a ja powoli skradałam się do niej. W koszyczku znalazłam żywego pinczera z czarnym noskiem i czarnymi oczkami. Wabił się Toto, zdrobniale Totuś.

W tym samym mieszkaniu, zburzonym we wrześniu 1939 roku podczas bombardowania Warszawy, świętowałam z rodzicami Wigilię. Zupełnie nie pamiętam, jakie mama przygotowała potrawy, pozostała mi w pamięci koza, żelazny piecyk, który stał na środku jadalni i przy którym wszyscy grzaliśmy zmarznięte dłonie.

Pamiętnym wydarzeniem była dla mnie i mojej rodziny Wigilia 1971 roku, pierwsza w nowym domu na Żoliborzu. Na zachowanym zdjęciu obok mnie stoją córka Agatka i mąż Jerzy Kawalerowicz. Na rękę trzymam niemowlę, synka Piotra. Pod choinką Agatka znalazła owczarka Bacę, tak ja kiedyś pinczera Totusia.

(m)

Bieleński Serek

Bieleński Serek jest terenem ograniczonym istniejącą zabudową ulic Żeromskiego, Duracza, Kasprowicza i Marymoncką, stanowiącą swoistą „bramę” Białan od strony Żoliborza i Centrum Warszawy.

Obszar ten od dziesiątków lat przygotowywano jako fragment centrum miejskiego - m.in. w latach siedemdziesiątych projektowano w tym miejscu tzw. „Kaskadę”. Ten ośrodek usługowy II i III stopnia obsługi ludności miał zajmować obszar od terenów Hali Marymonckiej poprzez Park Kaskada, aż do powstającego w tamtym czasie osiedla „Skarpa Marymoncka”.

Obecnie Zarząd Gminy Białany, rozumiejąc potrzebę stworzenia w tym miejscu reprezentacyjnej formy miejskiej, podjął intensywne przygotowania do zawarcia spółki lub zbycia terenu w formie użytkowania wieczystego, w celu realizacji docelowej inwestycji - wielofunkcyjnego centrum mieszczącego banki, kina, teatr, sale widowiskowe, obiekty hotelowe i gastronomiczne, powierzchnie usługowo-handlowe itd.

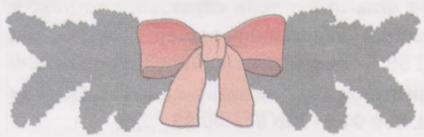
Jednak taka inwestycja wymaga starannych przygotowań polegających m.in. na pracach planistycznych, regulacjach prawnych, ostatecznym uzgodnieniu przebiegu linii metra i przyszłych możliwości obsługi komunikacyjnej tego rejonu w powiązaniu z istniejącą Skarpą Warszawską oraz Trasą Armii Krajowej i układem promieniowym ulic Żeromskiego, Kasprowicza i Marymonckiej.

Nie jest trudno sprzedać tak atrakcyjny teren, ale ani wybudowanie obiektu typu „Forum” czy „Marriot”, ani kolejnego „Jupiter Centrum” nie spełni oczekiwań mieszkańców Białan. Celem gminy Białany jest zrealizowanie prawdziwego wielofunkcyjnego centrum miejskiego, które w powiązaniu z linią metra, będzie stanowiło o atrakcyjności nie tylko samego ośrodka, ale całych Białan, dzisiaj i w XXI wieku.

Dlatego też teren ten nie powinien być zagospodarowywany nawet w formie tymczasowej, tj. obiektami teoretycznie przygotowanymi do szybkiego demontażu (jak np. hale przed Pałacem Kultury) - nie licząc kilkudniowych postojów cyrku i wesołego miasteczka - aby nic nie opóźniało realizacji docelowej struktury.

Uważamy, że już na początku przyszłego roku problem powstania bieleńskiego centrum będzie stanowił jedynie problem prowadzonej inwestycji budowlanej.

Naczelnik Wydziału Architektury
Urzędu Gminy Warszawa-Bielany
mgr inż. arch. Michał Łukawski



Park Olszyna

Zespół przyrodniczo-krajobrazowy i Park Olszyna położony w rejonie Trasy Armii Krajowej - ul. Broniewskiego - ul. Duracza - ul. Gąbińska zajmuje powierzchnię około 7 ha. Teren parku jest wstępnie urządzone, część alejek wyasfaltowano, znajdują się tu piaskownice i miejsca zabaw dla małych dzieci. Park jest częściowo oświetlony, wyposażony w ławki.

Najcenniejszym przyrodniczo elementem jest oczywiście ols - zachowana do dzisiaj, chociaż w dość marnym stanie, grupa kilkudziesięciu olch czarnych. Na powierzchni liczącej niewiele ponad 2 ha rozciąga się niemal bajkowy świat - splecione korzenie olch, wyniesione ponad powierzchnię gruntu oraz lekka ciemność i chłód zawsze tu panujące nadają temu miejscu tajemniczą atmosferę. Wskutek obniżenia się poziomu wód gruntowych i wybierania przez mieszkańców wiecznej warstwy gleby korzenie olch odsłaniają się coraz głębiej. Utworzony pod koniec lat osiemdziesiątych (wybudowany dla odwodnienia Trasy Armii Krajowej) system nadształający chociaż częściowo zapobiega dewastacji olsu. W tym roku wykonano jego modernizację.

Park Olszyna jest ulubionym miejscem spacerów i odpoczynku mieszkańców. Mimo że teren ten jest właściwie w środku miasta, to jednak miejsce to jest niebezpieczne. Zbierają się tam pijacy, rozbijają latarnie, zaczepiają mieszkańców. Ich ulubionym miejscem jest piękna wierzba płacząca. Ten romantyczny zakątek jest również dokładnie eksploatowany przez mieszkańców, którym ... brakuje dobrej ziemi pod domowe kwiatki. Właśnie stąd, spod czarnych olch, wybierają ziemię pod swoje uprawy. Inni, przeważnie zmotoryzowani, zostawiają tu całe torby śmieci. A jeszcze inni... łapią na wędkę kaczki z miejscowego stawku. Jakże straty czynią zbieracze rosówek, nie są w stanie ocenić nawet specjaliści. Ziemia pośród korzeni prawnie chronionych drzew jest niemal bez przerwy ryta.

W bieżącym roku Gmina Warszawa-Bielany odzyskała działkę zajmowaną dotychczas przez budowniczych Trasy AK. Rada Gminy Warszawa-Bielany podjęła decyzję (uchwała nr 120/IX z 9.04.1999r.), by przeznaczyć ją „pod budowę całorocznych obiektów gastronomii i rekreacji integralnie związanych z projektowanym parkiem miejskim Olszyna”. Radni wyszli z przeświadczenia, że obiekt taki, bez wyszynku alkoholi oczywiście, może pełnić rolę nieformalnego stróża bezpieczeństwa tego terenu. Oświetlony, otwarty całą dobę, z toaletami, może z pewnością stanowić barierę ochronną.

Działka ta nie należy do zespołu przyrodniczo-krajobrazowego Olszyna. Ale w związku z tym, że znajduje się w strefie bezpośrednio przylegającej do tego zespołu, decyzję na temat jej zagospodarowania powinien zaopiniować Wojewódzki Konserwator Przyrody. O opinię tę zwracano się dwukrotnie. Pierwsza była negatywna, druga natomiast z 3.12.1999 r. - pozytywna. Wojewódzki Konserwator Przyrody wyraził zgodę na budowę pawilonu gastronomicznego, obwarowując ją oczywiście warunkami

gwarantującymi nienaruszalność olsu. Oto niektóre z nich:

- roboty ziemne nie mogą spowodować obniżenia poziomu wód gruntowych. Należy wykonać ekspertyzę (badania hydrogeologiczne) sporządzoną przez rzeczoznawców z listy ministra i przedstawić do uzgodnienia w tut. Urzędzie;
- projektowana droga dojazdowa nie może naruszać terenu zespołu przyrodniczo-krajobrazowego Olszyna;
- należy sporządzić inwentaryzację zieleni, projekt gospodarki zielenią oraz projekt zieleni towarzyszącej i izolacyjnej i przedstawić do uzgodnienia w tut. Urzędzie;
- inwestor powinien zostać zobowiązany do sprzątnięcia terenu zespołu przyrodniczo-krajobrazowego w przypadku stwierdzenia faktu jego zaśmiecania przez klientów restauracji.

Od pewnego czasu pojawiają się w prasie materiały na ten temat, najdelikatniej mówiąc, nie odpowiadające rzeczywistości. Poprzez brak rzetelności w zbieraniu materiałów prasowych dziennikarze dopuszczają się pomówień, oskarżeń oraz zwykłych kłamstw. Ostatnim takim przykładem jest artykuł z Życia Warszawy z 9.12 br. pod tytułem „Fikcyjny przetarg”. Dementujemy kłamstwa autorstwa A.J. A oto one:

- nie jest prawdą, że zginęły w tajemniczy sposób tablice informujące o istniejącym tu rezerwacie przyrody. To, po pierwsze, jak napisaliśmy wyżej, nie jest rezerwat przyrody. Tablice te, po drugie, zostały zdjęte przez Gminę, oddane do remontu i wrócić za miesiąc;
- nie jest prawdą, że wyciano w nocy drzewa. Kilka drzew w olsie wycięto podczas wykonywania prac konserwatorskich za zgodą, wiedzą i wskazaniem Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody;
- przetarg na zagospodarowanie tego terenu nie został jeszcze nawet ogłoszony, a już zdaniem A.J. jest fikcyjny,
- przetarg wygra oferent, który zapewni najkorzystniejsze warunki zagospodarowania;
- gminie nie jest znany żaden projekt budowlany przyszłego obiektu;
- i rzecz ostatnia, najbardziej zdumiewająca: zarówno Mirosława Włodek, naczelnik Wydziału Ochrony i Kształtowania Środowiska, jak i Michał Łukawski naczelnik Wydziału Architektury nie rozmawiali z A.J. na te tematy. Jest to już kolejny, wymyślony dialog dziennikarki ŻW z osobami, które ją nawet nie znają. Nie dziwimy się dziennikarce za to rodzącej praktyki, chce zarobić, zarabia jak może, a że mało etycznie - to już jej sprawa. Ale że na takie praktyki godzi się kierownictwo redakcji, bo było przez nas już informowane przy poprzednim tekście A.J. - to budzi największe zdumienie.

Policjanci u burmistrza

3 grudnia 1999 r. gościem przedstawicieli Zarządu Gminy Warszawa-Bielany był komendant stołecznej policji insp. Antoni Kowalczyk wraz ze swymi zastępcami i komendantem Komisariatu Policji Białany Leszkiem Ślesieńskim.

Omawiano bieżące sprawy wynikające z realizacji podpisanego Porozumienia o współpracy oraz zobowiązań policji wobec gminy w tym zakresie. Burmistrz K. Szadurski stwierdził, że koalicja AWS - UW w swoim programie wyborczym postawiła na zdecydowaną poprawę bezpieczeństwa oczekiwanego przez społeczeństwo Białan. Komendant Kowalczyk uwypuklił znaczenie braku kadrowe (40 wakatów policjantów na Białanach), niskie zarobki oraz niewielkie możliwości pozyskiwania kandydatów do policji. W tej ostatniej sprawie szef stołecznej policji zwrócił się o pomoc do Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego. Ponieważ bardzo ważne są potrzeby mieszkaniowe, komendant KSP zachęca policjantów do stworzenia resortowego TBS. Prosił również burmistrza o czasowe użyczenie przez gminę pustostanów lokalowych dla policjantów.

Zastępca komendanta stołecznej insp. R. Gołębiowski podziękował Zarządowi i Radzie Gminy za przekazane środki finansowe w 1999 roku. Uznano, że pozwolą one na zakup najbardziej potrzebnego sprzętu i odnowienie siedziby Komisariatu Policji przy ul. Żeromskiego 7.

Poruszano również sprawy zagrożeń młodzieży szkolnej oraz przygotowanie merytoryczne i materiałowe do tej akcji policjantów i Straży Miejskiej. 20 policjantów uzyskało już certyfikaty do współpracy z dziećmi i młodzieżą.

Uzgodniono, że w styczniu 2000 r. odbędzie się spotkanie z dyrektorami szkół, na którym kompetentni specjaliści z policji mówić będą o przeciwdziałaniu zjawiskom patologicznym. Zastępca burmistrza Jarosław Kaniewski zaproponował pomoc finansową policjantom w zakresie i na potrzeby edukacji ekologicznej.

Komendant Ślesieński nadmieniał, że policyjne służby prewencyjne na Białanach są najbardziej skuteczne w całym m. st. Warszawie.

Wielu policjantów (88 proc.) wyraziło zgodę (na zasadach odpłatności) do pracy w godz. nadliczbowych. Działania te będą powszechną praktyką w zwiększaniu liczby patroli.

Działalność Straży Miejskiej oceniono pozytywnie. Powszechną praktyką staną się wspólne patrole straży z policjantami. Kosztem 5 mln zł przygotowywany jest w m. st. Warszawie monitoring miejsc zagrożonych, który zgodnie z założeniami powinien zmniejszyć przestępczość.

W oparciu o opinie mieszkańców Białan i samorządowych jednostek pomocniczych burmistrz za-



proponował konkurs na najlepszego dzielnicowego. Wyróżniony funkcjonariusz otrzyma nagrodę pieniężną.

Komendant A. Kowalczyk zwrócił się do burmistrza z prośbą, aby gmina przekazała również w 2000 r. środki finansowe dla policji na zwiększenia bezpieczeństwa. **Leszek Świerzyński**

Nagrody

Karol Szadurski, burmistrz Gminy Warszawa-Bielany wyróżnił nagrodami pieniężnymi dowódców Jednostek Ratowniczo-Gaśniczych nr 6 i 11 ml. bryg. Janusza Wińskiego oraz ml. bryg. Jerzego Słomskiego, a także komendanta Komisariatu Policji Warszawa-Bielany Leszka Ślesieńskiego.

Wszystkim panom serdecznie gratulujemy. **T.K.**

RADA PROGRAMOWA

Decyzją Zarządu Gminy Warszawa-Bielany powołano Radę Programową miesięcznika - informatora „Nasze Bielany”. W skład jej weszli: Elżbieta Balcerzak - AWS, Stefan Kotowski - AWS, Maria Mossakowska - SLD, Ryszard Podczaski - niezależny, Tadeusz Włodarczyk - SLD, Magdalena Zabłocka - UW. Przewodnictwem Rady objęła E. Balcerzak, którą wybrano jednogłośnie.

Zadania postawione przed Radą: wytyczanie głównych kierunków pracy pisma oraz ocena pracy redakcji.

Z prac Rady zrezygnowała M. Mossakowska, której liczne obowiązki nie pozwoliły pełnić tej funkcji. A szkoda, bo choć była tak krótko, zaznaczyła swoją obecność rzetelną analizą wydanych do tej pory numerów pisma. Opracowanie to będzie przydatne w naszej dalszej pracy. Bardzo dziękujemy.

Do tej pory odbyły się dwa posiedzenia Rady. Podczas ostatniego z nich podjęto decyzję o zwiększeniu nakładu pisma z 15 000 do 20 000 egz. Zarząd Gminy zaakceptował tę decyzję. O istotniejszych postanowieniach Rady Programowej będziemy informować Państwa na bieżąco. **T.K.**

Warszawa, 22.10.1999

Szanowny Pan Karol Szadurski
Burmistrz Gminy Warszawa-Bielany

Podziękowania

Składam serdeczne podziękowania za życzliwość i wsparcie w realizacji VI Stołecznej Edycji Konkursu „Ośmiu Wspaniałych” promującego dobrą i mądrą młodzież, która chce budować świat życzliwy, przyjazny każdemu człowiekowi.

Nasze działania zyskały najwyższe uznanie i były przedstawione Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II 13 czerwca 1999 r. w Warszawie przez prymasa Józefa Kardynała Glempa.

„Znakiem czasu jest również rozwijająca się od kilku lat instytucja „Ośmiu Wspaniałych”. Wobec narzekania na młodzież, postanowiono ukazać inne jej oblicze. Inicjatywa polega na zauważeniu wyróżniających się w czynieniu dobra. Jest ich bardzo wielu w różnych szkołach: na wsiach, w miastach, wyróżniają się na polu charytatywnym i społecznym. Dzięki nim odslania się szeroki obszar młodzieżowego dobra.”

Za zaangażowanie się w pionierską pracę wychowawczą, bez której młodzi ludzie nie są w stanie w pełni odnaleźć swego miejsca w życiu społecznym, pragnę podziękować także za Pana pośrednictwem Pani Zofii Gajewicz.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję i zapraszam do udziału i organizacji przyszłej edycji Konkursu.

Z wyrazami szacunku i pozdrowieniami
Joanna Fabisiak
poseł na Sejm RP



Nadzieja

cd. ze str. 1

Mieszkanie było zdemolowane przez nią. Lekarze patrzyli na mnie jak na złą i zimną matkę, którą dziecko odrzuciło. To była opinia bardzo krzywdząca. Byli też i tacy, którzy podejrzewali, że piłam alkohol, że może sama mam uszkodzony mózg, skoro urodziłam takie dziecko. Spotykałam się z alienacją społeczną. Sporo znajomych przestało do nas przychodzić.

Któregoś dnia zobaczyłam w telewizji film o Suzi i Barrym Kaufmannach, amerykańskim małżeństwie, które wyleczyło syna Rauna z autyzmu. Stworzyli ono Instytut w Massachusetts, gdzie nauczają rodziców terapii opcji. Mieli też przewagę nade mną, że szukali filozofii, która pozwalałaby im godnie żyć, umieć tak rozwiązywać wyzwania, które przynosi życie, żeby być z nimi szczęśliwą.

Pojechałam do Kaufmannów. Oni nauczyli mnie, pozwolili mi spojrzeć na problemy autyzmu w inny sposób. Uświadomili mi, że kochać dziecko, to znaczy kochać jego autyzm i w pełni dziecko akceptować i szanować. Do niczego Kasi nie przymuszałam. Dali mi wiarę i nadzieję. To jest zupełnie inna terapia od propagowanej przez krajową fundację Synapsis.

Prowadząc terapię opcji zachorowałam na raka. Przez miesiąc leżałam w szpitalu, ale moja miłość do dziecka pozwoliła mi przejść i to. Tak bardzo chciałam żyć i móc pomóc swoim dzieciom. Być ze swoją rodziną. Pomagając nam studentki wolontariuszki. I proszę spojrzeć, jaki dziś mamy kontakt z Kasią.

•••

Wchodzimy do pokoju terapii. Kasia uśmiecha się, przytula do mamy, wykonuje radosne podskoki. Mama Joanna mówi, że Kasia jeździ na koniu, mówi - koń - i powoli zaczyna współdziałać z hipoterapeutką. Zaczyna mówić proste wyrazy i zdania, na przykład daj sok, daj książkę. Siada nam na kolana, przytula się, całuje rodziców i wolontariuszki. Pływa z ojcem w basenie, chodzi do hipermarketów. Gra w piłkę, pokazuje obrazki, niektóre z nich nazywa, nuci fragmenty melodii piosenek, których się uczymy. Ostatnio bawiła się ze mną przez prawie godzinę jak normalne dziecko różnymi zabawkami. Coraz częściej wychodzi ze swego autystycznego świata do naszego. Zaczęła nam ufać i czuć się bezpieczna. Wiem, że moja córka mnie kocha, że ona odkryła, jak bardzo ją kocham.

- Siłą terapii opcji jest miłość, pełna akceptacja i radość z bycia z dzieckiem - dodaje. - Wiara i nadzieja.

M.K.

Taizé w Warszawie

Nowy Rok powitają w Warszawie tysiące młodych ludzi z całej Europy. Przyjadą by wziąć udział w Europejskim Spotkaniu Młodych organizowanym przez wspólnotę z Taizé. Podczas rozmowy przygotowującej diecezję na spotkanie w Warszawie kardynał Glemp powiedział: „Spotkanie to ma szczególną wymowę, gdyż odbywa się w wyjątkowym momencie historii. Dobiaża końca tysiąclecie, wchodzimy w Wielki Jubileusz Chrześcijaństwa. Będzie to akurat koniec roku, a więc Sylwester. Modlitwy młodych z całej Europy bardzo wzbogacają atmosferę tej niezwyklej nocy rozpoczynającej rok 2000”.



Taizé to mała wioska we Francji. Prawie 60 lat temu brat Roger założył tam ekumeniczną wspólnotę braci z myślą o tym, by otworzyć drogi, które mogłyby prowadzić do uzdrowienia rozdarć między chrześcijanami, by pojednanie chrześcijan przyczyniło się do przezwyciężenia konfliktów istniejących w świecie. Dziś wspólnota liczy około 100 braci 25 różnych narodowości. Począwszy od lat sześćdziesiątych bracia przyjmują w Taizé młodych przyjeżdżających z całej Europy, a także z innych kontynentów. W Taizé młodzi starają się odkryć sens swojego życia u źródeł wiary i przygotowują się do podjęcia odpowiedzialności tam, gdzie mieszkają na co dzień. Bracia nie stworzyli „ruchu”, ale zapraszają wszystkich do włączenia się w **Pielgrzymkę Zaufania przez Ziemię**, której etapami są pięciodniowe Europejskie Spotkania Młodych, organizowane każdego roku pod koniec grudnia w jednym z miast Europy. Przygotowują one uczestników do tego, aby w swoim otoczeniu stali się zaczynem zaufania, pokoju i pojednania. Takie spotkania odbyły się już między innymi w Wiedniu, Paryżu, Wrocławiu, Budapeszcie, Rzymie, w ubiegłym roku w Mediolanie. Tegoroczne odbędzie się w Warszawie.

Od 28 grudnia do 1 stycznia oczekujemy w Warszawie około 50 tysięcy młodych ludzi, w większości w wieku od 17 do 25 lat, pochodzących z całej Europy. Przyjadą tutaj nie tylko po to, aby spotkać się ze sobą, ale także z mieszkańcami Warszawy, by poznać Kościół, który tu żyje i podzielić się swoją wiarą i nadzieją. Jednym z najważniejszych elementów programu będą codzienne przedpołudniowe spotkania w warszawskich parafiach. Zaczną się rano wspólną modlitwą. Po niej młodzi spotkają się w małych grupach, w których będą mieli okazję podzielić się swoimi doświadczeniami wiary, a także bliżej poznać życie parafii. W południe i wieczorem będą uczestniczyć we wspólnej modlitwie i prowadzonych przez braci spotkaniach tematycznych w hali Torwaru oraz specjalnie w tym celu zbudowanych halach namiotowych w pobliżu stadionu Legii i Agrykoli.

Na Bielanach, tak jak i w całej Warszawie, już od października trwają przygotowania do Europejskiego Spotkania Młodych. W każdej parafii powstała grupa przygotowawcza, która co tydzień spotyka się na

wspólnej modlitwie i zebraniach organizacyjnych. Bielańska młodzież chce jak najlepiej ugościć uczestników spotkania przez przygotowanie porannych modlitw i spotkań w parafiach. Najważniejszym ich zadaniem jest jednak znalezienie miejsc noclegowych dla wszystkich przybywających pielgrzymów. Szukają rodzin, które mogłyby na czas spotkania zaprosić do siebie dwoje (lub więcej) młodych. W ten sposób, otwierając swój dom i serce, każdy warszawiak może włączyć się w Pielgrzymkę Zaufania przez Ziemię. Przybywający potrzebują przede wszystkim zyciowości – miejsce do spania na podłodze (2 m²) w zupełności wystarczy, wszyscy bowiem przywiozą śpiwory i materace turystyczne. Obiady i kolacje zapewnione są przez organizatorów spotkania i będą rozdawane w miejscach spotkań popołudniowych w centrum Warszawy. Goście powinni zostać poczęstowani tylko skromnym śniadaniem i ewentualnie obiadem przed wyjazdem, to jest 1 stycznia.

„Ludzie na Bielanach są bardzo otwarci na spotkanie. Bardzo wielu zgłosiło już chęć przyjęcia kogoś pod swoim dachem i mam nadzieję, że wielu jeszcze przyłączy się. Młodzież jest bardzo aktywna i kreatywna, ma wiele pomysłów, jak znaleźć miejsca noclegowe dla przyjeżdżających, jak zachęcić ludzi do otwarcia domów dla pielgrzymów” - mówi Els, Holenderka odpowiedzialna z ramienia wspólnoty z Taizé za przygotowanie Bielan do Spotkania Europejskiego. Marek, Szymon i Adam z parafii Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych przy ul. Conrada na niedzielne msze święte przynieśli karimaty i śpiwory, by pokazać, jak niewiele miejsca wystarczy, aby przyjąć pod swój dach tych, którzy przyja-

dają. Na drzwiach kościoła św. Zygmunta (plac Konfederacji) widzimy ogłoszenia „2 m² = 1 nowy przyjaciel”. Tuż obok wielki kolorowy plakat przypomina stare polskie przysłowie „Gość w domu, Bóg w domu”. W każdą niedzielę młodzież rozdaje tu przed kościołem ulotki informacyjne i formularze zgłoszeń gościny. Dzięki pomocy proboszcza, księdza Kazimierza Kalinowskiego, udało im się już znaleźć miejsca u rodzin dla blisko 400 osób.

Pomocną dłoń wyciągnął także burmistrz gminy Bielany, Karol Szadurski, który w razie potrzeby udostępni na noclegi dla pielgrzymów bielańskie szkoły.

Organizatorzy Europejskiego Spotkania Młodych serdecznie zapraszają wszystkich do uczestnictwa w spotkaniu przez pomoc w organizacji, wspólną modlitwę i udzielenie pielgrzymom gościny w domach. Poniżej zamieszczamy listę bielańskich parafii, w których można uzyskać więcej informacji na temat spotkania i zgłosić chęć gościny w domu:

- > Parafia św. Zygmunta (plac Konfederacji) – spotkania modlitwne i informacyjne w każdą środę o godzinie 19.30 w Sali Akademickiej.
- > Parafia Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych (ul. Conrada 7) – spotkania modlitwne i informacyjne w czwartki o godzinie 19.00 w Zakrystii kościoła.
- > Parafia św. Marii Magdaleny (ul. Wólczyńska 64) - spotkania modlitwne i informacyjne w każdą niedzielę o 19.00 w kościele głównym.
- > Parafia Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (ul. Przy Agorze 9) – informacji udziela i zgłoszenia gościny w domu przyjmuje ksiądz Paweł Stępień.
- > Parafia Zesłania Ducha Świętego (ul. Broniewskiego 44) - spotkania modlitwne i informacyjne w każdy poniedziałek o 20.00 w kaplicy.
- > Parafia św. Rafała i Alberta (ul. Gwiaździsta 17) - spotkania modlitwne i informacyjne w każdą niedzielę o 19.00 w kaplicy.

Bezpośredni kontakt z organizatorami: Centrum Organizacyjne Spotkania, ul. Hozjusza 2 (przy parafii św. Stanisława Kostki), tel. 561 00 19, e-mail: warszawa@taize.fr

Bielany w Poznaniu

Na tegorocznych Targach Inwestycyjnych Miast Polskich Investcity, które odbyły się 23-26 listopada br. w Poznaniu, prezentowała się gmina Warszawa-Bielany.

Na targi Investcity Biuro Rozwoju i Promocji Urzędu Gminy Warszawa - Bielany przygotowało katalog ofert inwestycyjnych, foldery inwestycyjne oraz materiały promocyjne o gminie. Oferta inwestycyjna gminy Warszawa - Bielany zawierała m.in. tereny pod zabudowę biurowo - handlowo - usługową, zabudowę mieszkaniową oraz tereny pod budowę obiektów rekreacyjno - sportowych.

W drugim dniu targów w ramach imprez towarzyszących urząd nasz zorganizował prezentację ofert inwestycyjnych gminy. Podczas 40 - minutowej prezentacji zainteresowani inwestorzy zapoznali się z podstawowymi informacjami o gminie, jej atutami i kierunkami rozwoju oraz z propozycjami lokalizacji terenów pod realizację nowych inwestycji.

W prezentacji ofert inwestycyjnych gminy uczestniczyli: Karol Szadurski - burmistrz, Jarosław Kaniowski - zastępca burmistrza ds. zagospodarowa-

nia przestrzennego oraz Michał Lukawski - naczelnik Wydziału Architektury.

Podczas czterodniowej imprezy targowej stoisko gminy odwiedziło wielu developerów i przedsiębiorców z kraju i zagranicy. Wśród gości z zagranicy ofertami Bielan interesowali się inwestorzy z Holandii, Niemiec, Izraela, Belgii i Szwajcarii. Zainteresowani byli przede wszystkim inwestycjami z zakresu budowy obiektów handlowych, biurowych i usługowych, a także budowy hoteli i obiektów użyteczności publicznej.

Kontakty nawiązane na Investcity'99 nabiorą konkretnych kształtów czasem nawet po kilku latach. Jednak zainteresowanie niektórych przedsiębiorców inwestowaniem na terenie Bielan może napawać optymizmem i pozwala ocenić promocję gminy Warszawa - Bielany na Investcity'99 jako udaną.

Janusz Marciniak

Poznańska impreza była zorganizowana po raz ósmy przez Związek Miast Polskich, a patronowały jej: Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, Polska Agencja Rozwoju Turystyki oraz Państwowa Agencja Inwestycji Zagranicznych. Targi Inwestycyjne to prezentacja projektów i zamierzeń inwestycyjnych samorządów lokalnych w takich dziedzinach jak: rozwój i modernizacja usług komunalnych, inwestycje miejskie przewidziane w planach zagospodarowania przestrzennego związane z budownictwem mieszkaniowym, handlowo - usługowym, rozwoju usług turystycznych, budową infrastruktury sportowo - rekreacyjnej oraz sposobów i możliwości finansowania projektów inwestycyjnych.

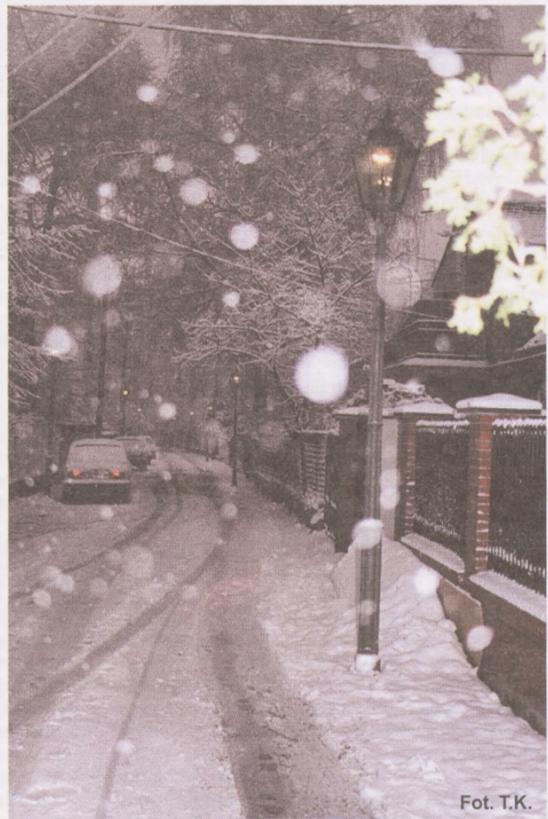
Samorządy poszukiwały na targach partnerów do realizacji swoich przedsięwzięć oraz były zainteresowane pozyskiwaniem inwestorów strategicznych.

W tym roku w targach inwestycyjnych wzięło udział około 100 miast, gmin, związków gminnych. Prezentowały się również banki, instytucje finansowe, firmy i wydawnictwa.

Targom towarzyszyły liczne seminaria i konferencje poświęcone m.in. nowym uregulowaniom prawnym, dotyczącym zagospodarowania przestrzennego oraz przekształceniom własnościowym i kapitałowym. Na targi został przygotowany katalog ofert inwestycyjnych miast polskich, który ukazał się w wersji książkowej i elektronicznej - CD. Zawarte w nim oferty znajdują się w bazie danych Państwowej Agencji Inwestycji Zagranicznych, a katalog będzie prezentowany na licznych imprezach targowych w kraju i za granicą, m.in. na targach w Cannes i Barcelonie.

Zima w mieście

Jak co roku powołano Gminny Sztab ds. Akcji Zima. Do zadań gminy należy oczyszczanie jezdni oraz ciągów pieszych dróg lokalnych. O główne drogi komunikacyjne dba ma Zakład Oczyszczania Miasta. Przetarg na oczyszczanie gminnych dróg lokalnych wygrało Towarzystwo Gospodarcze „Agatom-Serwice” sp. z o.o. Zabezpieczono kwotę 397364 zł na koszty odśnieżania. Ustalono drogi I, II i III kolejności odśnieżania, zaś dozorcę wydano odpowiedni sprzęt. Pierwszy atak zimy mamy za sobą. Zarówno dozorczy jak i Agatom pomyślnie przeszli ten sprawdzian. W celu szybkiego i sprawnego załatwienia interwencji opracowany został „system wczesnego ostrzegania” między Strażą Miejską, upoważnionymi pracownikami Wydziału Inwestycji i Gospodarki Komunalnej, a wykonawcą prac. Pamiętaj jednak należy, że nie tylko gmina jest odpowiedzialna za odśnieżanie. Właściciele nieruchomości winni uprzątać chodniki wzdłuż swoich posesji. Nie wszyscy o tym pamiętają. Straż Miejska może karać mandatami, a wobec uporczywych nie wywiązujących się z obowiązków właścicieli kierować wnioski do kolegium. Warto o tym pamiętać przed następnymi opadami śniegu.



Fot. T.K.

Interwencje w sprawie odśnieżania dróg oraz utrzymania czystości chodników przyjmuje i załatwia w godzinach pracy urzędu Wydział Inwestycji i Gospodarki Komunalnej pod nr. tel. 834 92 67 lub 834 12 55. Poza godzinami pracy urzędu oraz w dni wolne od pracy interwencje w tych sprawach przyjmowane są przez Gminny Oddział Straży Miejskiej Bielany pod nr. tel. 669 01 91 lub 834 60 95. J.F.

Dzień Seniora z Hanką Bielicką

Pani Hanka przyjechała dużo wcześniej przed rozpoczęciem bielańskiej imprezy z okazji Międzynarodowego Dnia Seniora, zorganizowanej przez Bielańskie Centrum Pomocy Społecznej, Wydział Kultury Urzędu Gminy Warszawa-Bielany, bielański oddział Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej i parafię p.w. św. Zygmunta, która nieodpłatnie udostępniła salę dolnego kościoła w drugiej połowie listopada. Pani Hanka była w tym dniu „gwoździem” programu i w znakomitej dyspozycji.

W oczekiwaniu na Ewę Śnieżankę, która przedzierła się na Bielany przez stołeczną korki, pani Hanka dzieliła się z burmistrzem Karolem Szadurskim refleksjami o polskich drogach. Opowiadała,

jak wytrzęsło ją na trasie z Eika do Warszawy, w drodze powrotnej z występów. Burmistrz Bielan zrewanżował się dramatycznym opisem swojej podróży samochodem do Poznania. Zdażyliśmy oboju zrobić zdjęcie, kiedy wpadła zdyszana pani Ewa. I w chwili później zaczęło się.

Sala dolnego kościoła wypełniona była do ostatniego, trzeczsetnego krzesła. Każdy z wchodzących seniorów otrzymywał tackę ze słodyczami i owocami. Po wystąpieniu burmistrza Karola Szadurskiego i Wiesławy Pucilowskiej, kierującej Bielańskim Centrum Pomocy Społecznej, prowadząca imprezę Krystyna Żaryn

zapowiedziała Ewę Śnieżankę. Piosenką z repertuaru Edith Piaf (Non, je ne regrette rien) artystka

przypomniała, że pierwsze kroki na scenie stawiała śpiewając przeboje paryskiego „Wróbelka”. Potem uraczyła słuchaczy wiązką popularnych walców i tang (akompaniował Jacek Massalski).

Piosenkami z warszawskich dzielnic rozruszał seniorów Karol Stępkowski, aktor teatru „Komedia”. Szczególnie wzruszył starą piosenką z repertuaru Mieczysława Fogga „Piosenką o mojej Warszawie”. Młodzież z MDK przy ul. Andersena przypomniała widzom piękne słowa Ojca Świętego o pogodnej jesieni życia, m.in. zdanie, że umiejętność starzenia wymaga mądrości i odwagi. W chwilę potem nastąpił kulminacyjny punkt programu. W czerni i w srebrze, w kapeluszu z piór, pojawiła się na scenie Hanka Bielicka z niepowtarzalnym monologiem.

Niezwykle popularna artystka, nie tylko wśród seniorów, przypomniała, że nie jest rodowitą warszawianką, pochodzi z Łomży i w tym roku właśnie upływa jej 60-lecie pracy artystycznej na scenie i przed mikrofonem. Każdy jej dowcip kwitowany był salwami śmiechu i długimi oklaskami. W pewnym momencie ogłosiła - seks to zdrowie - i mrugając filuternie do seniorów dodała - o ile mnie pamięć nie myli. Żegnając się z widzami dodała - a teraz powiem coś naprawdę wesołego - Wesołych Świąt!

Po tej naprawdę udanej imprezie seniorzy otrzymali świąteczne paczki ze słodyczami, owocami i kosmetykami ufundowanymi przez kilkunastu warszawskich sponsorów. Dla trzystu seniorów był to przedsmak zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia. (m)



Fot. M.K.



Fot. M.K.

Program imprez kulturalnych i sportowych grudzień 1999 r.

BOK - Bielański Ośrodek Kultury, ul. Goldonięgo 1, tel. 834-65-47
MDK „Bielany”, ul. Ceglowska 39, tel. 834-13-47
MDK „Andersena”, ul. Andersena 4, tel. 835-98-45
Biblioteka Publiczna Gminy Warszawa-Bielany im. Stanisława Staszica, ul. Duracza 19, tel. 835-43-55
OPP - Ognisko Pracy Pozaszkolnej, ul. Szegedyńska 9 a, tel. 834-52-59
Klub „Chomiczówka”, ul. Pabla Nerudy 1, tel. 669-74-18

Wydział Kultury Urzędu Gminy Warszawa-Bielany

SPORT

18 grudnia godz. 17.00 Turniej brydżowy dla młodzieży i dorosłych - wpisowe 10 zł normalne, 5 zł ulgowe. Klub „Chomiczówka”

27-30 grudnia 10.00-13.00 Otwarte zajęcia tenisa stołowego dla młodzieży. Rozgrywki turniejowe (obowiązuje zmiana obuwia). MDK Bielany

IMPREZY CYKLICZNE

15 grudnia środa godz. 18.00 W ramach obchodów XX-lecia Bielańskiego Ośrodka Kultury - spotkanie kołędowe. BOK

18 grudnia sobota godz. 18.00 Wieczór kołęd w „Saloniku Hanny Rek”. BOK

UROCZYSTOŚCI OKAZJONALNE

19 grudnia niedziela godz. 20.00 „Bellejemskie Świątło Pokoju” - przekazanie świątlika z Bellejem przez harcerzy z 423 WDHZ MDK Andersena

31 grudnia piątek godz. 21.00 Bał Sylwestrowy BOK

WYSTAWY

1-18 grudnia Wystawa prac Agi i Pawła Rytłów. BOK
1-18 grudnia Wystawa rysunków satyrycznych Jolanty Kościeleckiej. BOK

1-31 grudnia 14.00-20.00 Jubileuszowa wystawa fotografii chóru „Ziarenko”. Klub „Chomiczówka”

20 grudnia poniedziałek godz. 14.00 Otwarcie wystawy prac laureatów Warszawskiego Konkursu Plastycznego - Historycznego dla dzieci i młodzieży pt. „Calendarium Christianitas 2000” - wręczenie nagród laureatom konkursu. Sala Konferencyjna UG Warszawa-Bielany, ul. Przybyszewskiego 70/72
„Tradycje Domu Polskiego” - wystawa poświęcona tradycjom polskim. Telefonicznie można umówić się na lekcję muzealną. Biblioteka

KONKURSY

17 grudnia piątek godz. 17.00 Finał konkursu plastycznego pt. „Prezent pod choinkę dla mamy, taty, dziecka...” BOK

KONCERTY

19 grudnia niedziela godz. 20.00 „Wśród Nocnej Ciszy” koncert chóru „Wiwat” z MDK Andersena dla mieszkańców Bielan. Kościół pw. św. Zygmunta, pl. Konfederacji 55

SPOTKANIA KLUBOWE

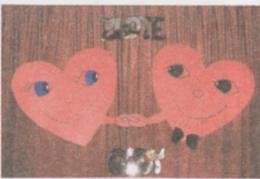
16 grudnia godz. 15.00 Spotkanie Wigilijne dla uczestników Klubu Seniora. W programie koncert kołęd w wykonaniu zespołu „Ziarenko”. Klub „Chomiczówka”

18 grudnia sobota godz. 10.00 Spotkanie Klubu Seniorów Bielańskich. BOK

20 grudnia poniedziałek godz. 13.00 Spotkanie opłatkowe Klubu Seniorów Bielańskich. BOK

21 grudnia godz. 16.00 Spotkanie Wigilijne w Środowiskowym Ognisku Wychowawczym TPD. Klub „Chomiczówka”

Złote Gody



Już po raz trzeci na Bielanach uroczysto obchodzono jubileusz złotych godów bielańskich par małżeńskich.

W tym roku zgłosiło się 31 par, które pół wieku temu zawarły związek małżeński. Podczas uroczystości zorganizowanych w ostatnią sobotę listopada jubilaci otrzymali z rąk burmistrza Karola Szadurskiego dyplom uznania, kwiaty oraz dwa bonony po 50 zł na zakupy w bielańskim Leclercu.

To było prawdziwe święto. Stoły niemal uginają się od przygotowanych specjalów - przystawek, owoców, ciast i innych smakołyków. Był szampan i dwa wielkie torty, które przy zgaszonym świetle wjechały na salę ozdobione sztucznymi ogniami. Wrażenie było fantastyczne. Prawdziwą atrakcją wieczoru były występy popularnych i lubianych artystek - Haliny Kunickiej i Hanny Rek. Koncert poprowadził Lucjan Kydryński. Można było także potańczyć w rytmie niezapomnianych szlagierów przed i powojennych na zorganizowanej pod koniec uroczystości zabawie tanecznej.

Zyczenia z okazji złotych godów złożyli bielańskim parom burmistrz Karol Szadurski, wiceburmistrz Jolanta Wójcikiewicz, wiceprzewodniczący

Rady Gminy Andrzej Mazurek, przewodniczący komisji rodziny Tomasz Dąbrowski oraz ksiądz Paweł Budziak.

- Z małżeństwem jest trochę jak z winem - jest trochę tym lepsze.

Przez te 50 lat z pewnością nie zawsze było łatwo, ale zawsze byliście razem. Jest to wspaniałe, godne szacunku i naśladowania - mówił ks. Budziak.

- Moi rodzice poznali się na potańcówce. Od tego czasu muzyka towarzyszy im przez cały czas. Nawet dzieci poszli do szkoły muzycznej. W grudniu rodzice planują w kościele odnowić swe śluby. Ale mama zastrzegła sobie, że koniecznie musi wówczas usłyszeć jedną z jej ulubionych melodii, czyli Ave Maryja - opowiadała pani Irena, córka Janiny i Ryszarda Kamińskich.

Czy istnieje małżeństwo idealne? Jeśli wierzyć zapewnieniom to tak. Ale niemal wszyscy podkre-

ślali, że „idealne” to nie takie, które jest wyłącznie usłane różami i pozbawione problemów jakie niesie codzienność, lecz takie, które potrafi je rozwiązywać. - Życie składa się z konfliktów i kompromisów. Można powiedzieć, że w naszym małżeństwie było tyle samo kompromisów, co konfliktów. Przecież inaczej nie byłibyśmy z sobą tyle czasu. I nie byłibyśmy tak szczęśliwi - przekonywali Janina i Tadeusz PietrasieŃcy.

Ten piękny i pełen wrażeń dzień przygotował Wydział Kultury Urzędu Gminy i Bielańskie Centrum Pomocy Społecznej.

TJ



Fot. M. Browarny



Moja Wigilia

Sławomir Florek - instruktor jazdy MDK Bielany

W październiku 1979 r. zostałem powołany do wojska. Jednostka Mrzeżyno Gryfickie, 1200 żołnierzy, w mojej kompanii 170 i 5 kaprali. W przeddzień Wigilii dowiadujemy się, że dowódca jednostki wydał oficjalną zgodę na uroczystą kolację wigilijną. Dla nas, poborowych, było to bardzo miłe zaskoczenie. Daleko od domu, w perspektywie dwa lata służby, a tu długie stoły nakryte białymi obrusami, wigilijne potrawy, dzielenie się opłatkiem, kołędy, wruszenie. Część oficerów zasiadła z nami do stołu. Tamta Wigilia była sygnałem zapowiadającym zmiany w kraju, nawet w odzitolowanym od światła zielonym garnizonie wojskowym. (m)

Wizyta rodaków z Białorusi

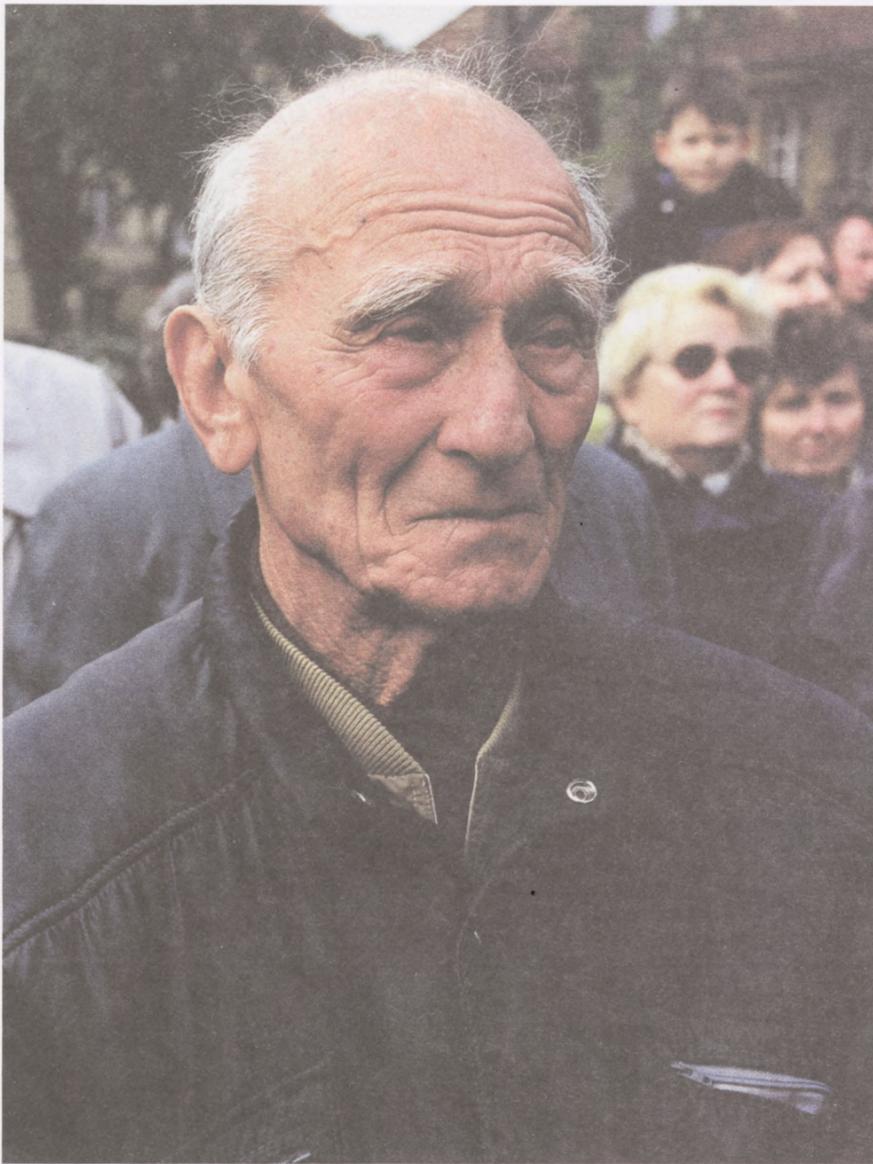
Szkola Podstawowa nr 133 przy ul. Fontany 3 już po raz drugi w tym roku gościła polskie dzieci z Białorusi. Tym razem na Bielany zawitał chór dziecięcy „Dlaczego”. Powstał 2 lata temu w szkole działającej przy Domu Polskim w Baranowiczach. Przyjazd do Polski był dla małych artystów nagrodą za zajęcie I miejsca na tegorocznym Festiwalu Kultury Polskiej w Brześciu.

W programie wizyty chóru nie mogło oczywiście zabraknąć koncertu dla mieszkańców Bielan. Dzieci pod kierunkiem Heleny Kierowej bardzo ładnie i z dużym przejęciem zaśpiewały dawne i współczesne pieśni polskie,

w tym ich ulubioną „Czego chcesz od nas Panie?” Publiczność wysłuchała również wiązanek pieśni neapolitańskich i „Ave Maryja” w wykonaniu dziewczynki o pięknym, wysokim głosie. Trzeba przyznać, że dzieci włożyły bardzo dużo pracy i serca w swój występ.

Wśród obecnych na koncercie byli między innymi: minister Janusz Onuszkiewicz z małżonką i synem oraz konsul generalny RP w Brześciu, nauczyciele i uczniowie szkoły, radni. Wszyscy byli oczarowani występem naszych rodaków.

ASM



Witold Krupowicz, wtedy, w 1939 roku, zdał w Lidzie maturę. Myślał, że świat stoi przed nim otworem. Złożył papiery do Warszawy na politechnikę. Potem wojna, wrócił do Lidy. 19 września byli już tu Sowieci. Miejscowi Żydzi, teraz już z czerwonymi opaskami na ramionach, wskazywali harcerzy, policjantów, inteligencję, których NKWD aresztowało. Uciekł na Litwę, zapisał się na matematykę w Uniwersytecie Stefana Batorego. Na zajęciach był kilka razy. Litwini zesłali go w głąb kraju na przymusowe miejsce pobytu. Raz na dwa tygodnie musiał się meldować po litewsku u miejscowego policjan-

ta. Gdy weszli Sowieci, ten czystą polszczyzną zapytał ze strachem; co będzie z nami? Wrócił pod Lidę do rodziny, bo jego dom spłonął. Od 1942 w Armii Krajowej pseudonim „Ryś”, szeregowy żołnierz 77 Pułku Piechoty Okręgu Nowogródzkiego, dowódca; Jan Borysewicz „Kryś”. Rozbijali niemieckie posterunki, zdobywali broń, likwidowali litewskich faszystów i białoruskich policjantów znęcających się nad miejscową ludnością. Z ośmiu batalionów, które doczekały się przyścia Rosjan, ponad 5 tysięcy żołnierzy natychmiast zesłali Sowieci do Kaługi. Jemu się na razie udało, po roz-

NAZYWAŁ SIĘ SŁ 243

Przyszedł wzburzony. Jak mogliście napisać: „...z innych funduszy społecznych...”, „...z inicjatywy Związku... Koła...” Wszystko ja sam, tylko za moje pieniądze - powtarza kilkakrotnie. Nie wiem o co chodzi, sprawdzam, istotnie, w uchwale jest tak jak mówi. Sprawa dotyczy:

„zgody na usytuowanie na skwerze Placu Konfederacji głazu - pomnika upamiętniającego walkę żołnierzy Armii Krajowej w Okręgu Nowogródzkim i Ziemi Lidzkiej i mieszkańców Ziemi Lidzkiej poległych i pomordowanych przez okupantów w okresie II wojny światowej oraz zgody na przyjęcie tego głazu jako daru dla Gminy Warszawa - Bielany”. Próbuję załagodzić, wspólnie piszemy sprostowanie, zaczynam wypytywać o tamten czas. Początkowo mówi chaotycznie, urywanymi zdaniami, jakby ze złością, z którą tu przyszedł. Potem się wszystko wygładza, opowiada...



Dziękujemy Panu za ten dar

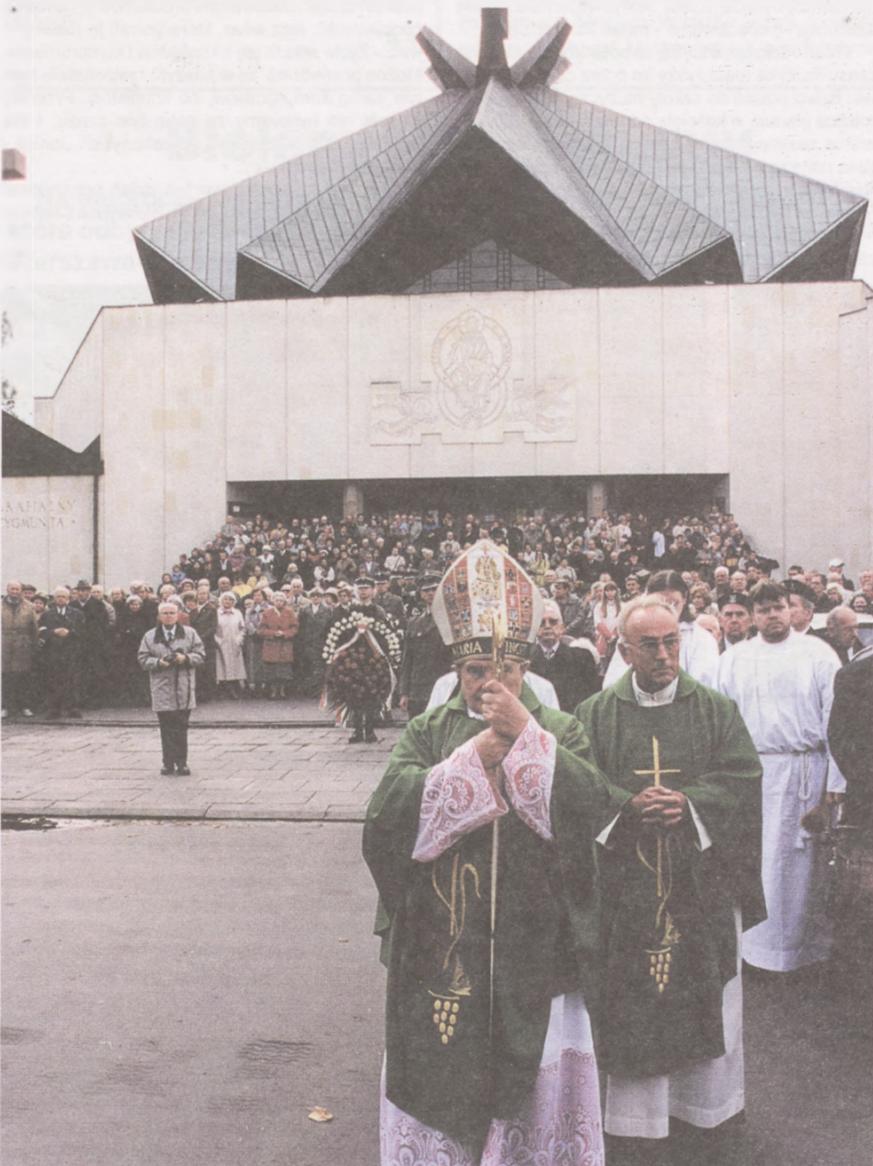
formowaniu został nauczycielem. Nieźle mówił po rosyjsku, załatwił sobie zwolnienie z wojska, był żonaty. Żona w ciąży. Myślał, że go nie zauważą. Ale przyszli wieczorem: czy jest nauczyciel? Komendant prosi na rozmowę. Domyślał się co to będzie za rozmowa. Wiedzieli wszystko...Przesłuchania, bicie, bo faszysta, bo wróg... Bili strasznie...za wszystko i przy każdej okazji. Siedział z Litwinem, który nie miał wysokiego wyroku, ale od bicia śmierdział trupem. W Raduniu był dwa miesiące ale nie siedział - jak mówi, bo do celi ich wkopywali, włączali, taki był tłok. Chciał uciec, jednemu się udało, jemu nie, znów bicie. W styczniu pędzili ich wynędzniałych, wygłodzonych 30 kilometrów do Lidy. Kto padł tego katowali. Na początku 1945 r. wyrok: najwyższy wymiar kary - 10 lat, w tym 5 pozbawienia praw i konfiskatę mienia, za udział w zbrodniowej organizacji AK. Dlaczego tak mało? Taki był kodeks, później się zmienił, inni AK - owcy dostawali po 25 lat. Kto na „kolchoźnianą” krowę powiedział „blać”, też dostawał 25 lat.

Po wyroku zawiezli do Orszy. Ciała, hala, bez podłogi, było ich tam 200, może więcej. Wśród nich kryminaliści, w każdą noc zabójstwo. Ci, którzy mieli jakieś wartościowe przedmioty tracił je, a z nimi nie raz życie. Spotkał znajomego Polaka, Józef Szawkowski - pamięta jego nazwisko do dzisiaj. On się urządził, był asenizatorem, codziennie rano wlewał do beczek gówna. To było dobre zajęcie. Załatwił

to i jemu. Był to najszczęśliwszy okres w moim siedzeniu - tak mówi. Za pajdkę chleba dorobili się nawet butów. Głód był straszny. Przez wszystkie lata zsyłki był głodny, zawsze i wszędzie. O głodzie nie można było zapomnieć. O głodzie, i o wszach.

Potem etapy, wywózki w głąb Rosji. Gdzieś pod Tallin, budowali fabrykę chemiczną dla wojska. Postawili go przed olbrzymią prasą, i dawaj... Nie wiedział co z tym zrobić, ale się nauczył. Był fachowcem, ale nie na długo, znowu etap. Kolyma, stacja Tajga, potem Czeremoszki i piechotą nad Tomę. Lasy, cięcie drzewa, zwózka, śnieg, mróz ponad 50 stopni. Przyjechał „podkupiciel” szuka fachowców, potrzebny „kocielszczyk” - do budowy cystern. Zgłasza się. Tamten go egzaminuje, ale wie tyle samo co i on. Robił te cysterny z Ukraińcem - też więźniem, Malko się nazywał i znał się na robocie.

Dżees Gas Gan leży na południu, na pustyni, a tam jest 50 stopni gorąca. Raz do roku widać chmurkę, słońce w zenicie, nie ma cienia. Kopalnia miedzi. Ludzie padali jak muchy. Straszliwe odwodnienie organizmów, nie możesz chodzić ze zmęczenia, ale 10 ton urobku dziennie musisz dać, inaczej karcer, a tam większość umierała. Organizm nie wytrzymał, zachorował. „Komisowka” - niby komisja lekarska, „zaboleł” - musi pracować lżej, więc do rozładowywania wagonów z węglem. Nie wytrzymał długo. Wrzucili go do „kamery”, tu czekał na



10 października 1999 Mszę Św. odprawił i poświęcił głąz ks. bp Zbigniew Kraszewski



Fot. T.K.

śmierć. Uratował go Czerniajew, Piotr Stepanowicz (po tylu latach pamięta nawet imiona). Leżał on obok, ale miał znajomego jeszcze z wolności ziemskiej, też więźnia, tu persona - „zawiadujuszcy” w kuchni, potrafił zorganizować jedzenie, które uratowało ich obu.

Koniec wyroku, wyrzucili go za żonę, niby wolny, ale nie wolny. Powiedzieli mu, że został skazany na „wieczną zsyłkę” Nie wiadomo kiedy, nie wiadomo za co? Wsadzili na samochód i wiozą setki kilometrów po stepie. Wsadzili do pociągu, zawieźli do Karagandy, przydzielili do kolchozu. Ale mógł już powiedzieć, że on miastowy i nie będzie tu pracował. Powiedział, zamknęli go do więzienia. Siedział najpierw w Czelabińsku, potem w Kustamaj w północnym Kazachstanie. Wreszcie trafił do cegielni, gdzie liczył kto, ile cegieł zrobił. I tu go nauczyli co to jest ten komunizm. „Rabotajesz po wazmożności a poluczajesz po trebnosti” - pracujesz tyle, ile chcesz, a dostajesz tyle, ile potrzebujesz. I tak robił, „trebnost” wyznaczała, ile komu zapisywało cegieł. Oczywiście nie wszystkim. Ale cegielnię zamknęli. Został „normowszczykiem” na budowie. Siedział w gabinecie z głównym inżynierem, dobrze zarabiał, wystarczyło na chleb. Był kimś. Wozili go, ale na odpowiedzialność dyrektora, że nie ucieknie, po budowach rozrzuconych po niezmiernym stepie. Zachwycał się jego pięknem, naturą, tak odległą od tego, co wokoło czynił człowiek.

Jakie tam były Wigilie? Jakie... jakie...? Nigdy nie było żadnych. Tylko ból i żal za tym, co zostało gdzieś tam daleko... Katolików spotykał rzadko, zresztą skąd miał wiedzieć w co kto wierzył. Ale raz spotkał księdza, to był naprawdę święty człowiek.

Pisał do najwyższych władz prośby o zwolnienie. Odpowiedział tylko ambasador PRL w Moskwie Lelikowski, który odpisał: „sprawa obywatela jest wewnętrzną sprawą Związku Radzieckiego”. Gdy napisał do Mołotowa, zawezwali go do NKWD. Straszili, grozili byle tylko podpisać zrzeczenie się obywatelstwa. Nie podpisał. Wyszedł roztrzęsiony, nie wiedział co z nim zrobić. Za parę dni jechał do Polski. To był cud...

Nie widział żony od jedenastu lat, nie wiedział

czy żyje? Nie wiedział czy i jakie urodziła mu dziecko? Co z bratem? Czy żyje matka? Umarła w dniu jego aresztowania. O tym wszystkim nie wiedział.

Prawie miesiąc jechał do Polski różnymi, dziwnymi pociągami. Na granicy w Medyce chciał całować ziemię z radości. Ludzie nie patrzyli na niego obojętnie, jak ci tam... Do wopisty z trzema gwiazdkami mówił - kapitanie; ten odpowiedział, że jest porucznikiem. Zaczął więc wyjaśniać, kiedy to on wyjechał i jakie były wtedy wojskowe stopnie. Porucznik na to, rozglądając się czy nikt nie słucha: niech pan nic nie mówi, tu i tam jedna cholera.

W biurach adresowych szukał rodziny. Znalazł brata we Wrocławiu.

Żonę spotkał na przystanku tramwajowym w Warszawie, szła do pracy.

Już w Trzeciej Rzeczypospolitej starał się o rehabilitację. Z Prokuratury Republiki Białorusi 17 kwietnia 1998 r. otrzymał następującą odpowiedź: „Prokuratura... oświadcza że... Witold Krupowicz... urodzony w 1921 roku w Lidzie... został przez Trybunał Wojskowy wojsk NKWD obwodu grodzieńskiego skazany z art. 63-1 i 76 KK Białoruskiej SRR na karę 10 lat pozbawienia wolności, utratę praw publicznych na okres 5 lat, oraz przepadek osobistego mienia - za przynależność w okresie od maja 1942 r. do grudnia 1944 r. do organizacji antyradyckiej „Armia Krajowa”. Zgodnie z orzeczeniem Prokuratury Obwodu Grodzieńskiego z 25 maja 1992 r. skazanie W. Krupowicza zostało uznane za uzasadnione, w związku z czym ww. nie może być zrehabilitowany...”

Podpisał: Zastępca Prokuratora Obwodu Grodzieńskiego, państwowy radca prawny 3 klasy L. P. Tierieszczenko.

Nikt mi nie dał na to grosza, zrobiłem to za własną emeryturę - powtarza. Nie może zapomnieć o tamtych latach i ludziach, którzy tam zostali na wieki. Niech po nas pozostanie choćby ten kamień, ślad, który może ktoś kiedyś dostrzeże - kończy smutno.

Tadeusz Karolak

Gmina Warszawa-Bielany otrzymuje dzisiaj niezwyklej dar; kamień-głaz, który będzie upamiętniał ofiarę krwi i cierpienia dziesiątków tysięcy naszych rodaków z Ziemi Lidzkiej, którzy polegali w ostatniej wojnie i zakatowani zostali na „niehumanitarnej ziemi”. Ofiarodawcą jest Witold KRUPOWICZ: maturzysta z Lidy, niedoszły student Politechniki Warszawskiej, żołnierz Armii Krajowej, więzień sowieckich gułagów, w których spędził 11 lat; dzisiaj emeryt, mieszkaniec naszej gminy. Ze swoich niewielkich dochodów zdobył się na taki niecodzienny gest. Zdumiewa ten czyn w dzisiejszych, tak bardzo skomercjalizowanych czasach. Ale gdy opowiada o tamtych miesiącach i latach kiedy był numerem SŁ 243, gdy opowiada o wywózkach, etapach, Czelabińsku, Karagandzie, Kołymie, o mrozie 55-stopniowym i upałach ponad 50-stopniowych, o pięknej przyrodzie i bestialskich ludziach, o głodzie, wszach i wszechobecnej śmierci; gdy to wszystko opowiada, zrozumiemy stając się ten gest pamięci - w tym kamieniu zawarte są wszystkie tamte cierpienia. Zrozumiemy tym bardziej, że młode pokolenie Polaków w większości nie docenia wartości płynących z tamtych czasów i zdarzeń.

Dziękujemy Panu za ten dar. Niech będzie on tym znanym a mądrym przesłaniem: „Gdy gaśnie pamięć ludzka, niech mówią kamienie”.

Przemówienie członka Zarządu Gminy,
Jolanty Wójcikiewicz

TRADYCJE DOMU POLSKIEGO

Zapraszamy na wystawę pod tym tytułem do Muzeum – Biblioteki Publicznej Gminy Warszawa-Bielany im. Stanisława Staffa przy ul. Duracza 19 (róg Staffa).

To ekspozycja szczególnie ważna, bowiem jej głównym zbiorowym bohaterem jest dom polski i rodzina, najprawdziwsza „mała ojczyzna” – ostoja tradycji i wiary, miejsce kultywowania dążeń niepodległościowych, obywatelskiej i patriotycznej edukacji kolejnych pokoleń młodych Polaków. To polskim rodzinom patriotycznym zawdzięczamy zachowanie tradycji narodowych i wychowanie w nieustannym dążeniu do wolności.

Dom polski wraca do nas w pięknie wyposażonym salonie, meblach, obrazach, pamiątkach dawnych czasów, starych fotografiach, książkach, ozdobach.



Tak ogromne przedsięwzięcie było możliwe dzięki współpracy z Muzeum Historycznym z Białymostku, życzliwej pomocy Muzeum Niepodległości w Warszawie i Muzeum Lalek w Pilźnie koło Tarnowa.

Wystawę wzbogaciły wypożyczone muzealia i pamiątki rodzinne Wandy Niegolewskiej-Gorskiej, Marii Zwolińskiej i Olgi Świeżewskiej.

Zwiedzając wystawę, może odpowiemy sobie na pytanie zadane przez Marię Konopnicką w „Pieśni o domu”:

„Kochasz ty dom, rodzinny dom,
Co wpośród burzy, w zwątpienia dnie,
Gdy w duszę ci uderzy grom,
Wspomnieniem swym ocala cię?”.

Ewa Starczewska

Oddzielną część wystawy stanowią sceny z wybranych ksiąg „Pana Tadeusza”, z wykorzystaniem lalek w strojach z tamtych czasów, wraz z recytacją fragmentów eposu i podkładem muzycznym.

Jest to wystawa dla wszystkich i dla każdego. Dla rodzin, dla grup dzieci i młodzieży, dla studentów, dla każdego, kto sam pragnąłby w skupieniu wejść w świat tradycji domu polskiego.

Muzeum czynne:

Od wtorku do niedzieli – godz. 10-13.

Przyjmowanie grup po wcześniejszym ustaleniu terminu.

Tel. 835-43-55

Wystawę można oglądać do końca kwietnia 2000 r.



Moja Wigilia

Moja najpiękniejsza i najmiłsza Wigilia Bożego Narodzenia odbyła się w Naszym Domu. Było to w zeszłym roku.

W domu rodzinnym także wspólnie zasiadaliśmy czasem do stołu, ale nigdy nie odebrałam tego faktu tak osobiście. Może dlatego, że obok mnie siedziały inne dzieci, które były w mojej lub podobnej sytuacji.

Byli wychowawcy, którym głos łamał się ze wzruszenia, gdy składali nam życzenia, byli zaproszeni goście.

I była choinka. Kolorowe lampki wesoło migotały do nas, a uroku dodawał blask świec na wigilijnym stole.

Dostałam dużo prezentów i upominków, a o większości z nich mogłam kiedyś tylko marzyć.

Śpiewaliśmy kolędy, młodzi mówili wierszyki, a na dodatek spróbowaliśmy wszystkich wigilijnych potraw. Oczywiście to wszystko odbyło się po podzieleniu się opłatkiem i złożeniu życzeń.

Było mi tylko trochę smutno, że nigdy nie spędziłam tak miłych i radosnych chwil w gronie bliskich. Może kiedyś w domu, który z kimś stworzę będzie podobnie jak w ND

Iwona, lat 15
Dom Dziecka nr 1
im. Maryny Falskiej w Warszawie

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Pierwsza inauguracja...

... odbyła się 4 listopada br. z udziałem księdza Prymasa, Marszałków Sejmu i Senatu, wielu biskupów, rektorów uczelni krajowych i zagranicznych, oraz oczywiście pracowników naukowych i studentów nowego uniwersytetu. Władze naszej gminy były również licznie reprezentowane, a Pan Burmistrz wygłosił przemówienie bardzo ciepło przyjęte przez zebranych. Obecny był również nasz miesięcznik rozdawany przybyłym, 500 egzemplarzy rozeszło się natychmiast. Numer poprzedni „naszych Bielani” w dużej części poświęcony był dwóm największym uczelniom bielańskim, za co otrzymaliśmy miłe słowa podziękowania.



Czcigodny Księżu Prymasie

Magnificencjo naszego bielańskiego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Panie, Panowie

Proszę wybaczyć, że użyłem w tym powitalnym wstępie zaimka „naszego” w odniesieniu przecież nie do własności gminy.

Ale w określeniu tym zawieramy wielką radość i dumę z powstania uczelni, której nadano stopień najwyższy - uniwersytet. W ten sposób gmina Warszawa-Bielany zaliczona zostaje do jednej z piętnastu uniwersyteckich gmin w Polsce.

W 1954 roku, gdy powstawała Akademia Teologii Katolickiej, na Bielanach były dwie wyższe uczelnie. Dzisiaj na terenie naszej gminy siedzibę obrało już siedem uczelni wyższych.

Jestem pewny, że w tym względzie jesteśmy

potęgą w kraju. Jest zatem na Bielanach dobry do uprawiania nauk klimat. Pragnę zapewnić, w imieniu Rady i Zarządu Gminy, że będziemy się starać, by klimat ten stale się poprawiał. Uniwersytet to jeszcze w średniowiecznym, klasycznym rozumieniu; wspólnota nauczających i studentów. Naszym marzeniem jest, by ta wspólnota została poszerzona i o nas - mieszkańców gminy Warszawa-Bielany.

Byśmy wszyscy mogli ogrzewać się przy „kaganku uniwersyteckiej wiedzy” która to wiedza będzie rozjaśniać nam przyszłość, rozświetlać teraźniejszość i wyjaśniać przeszłość.

Szczęść Boże profesorom, studentom i wszystkim pracownikom ten naszej bielańskiej Alma Mater.

Burmistrz
Karol Szadurski



Szanowny Pan
Tadeusz Karolak
Redaktor Naczelny „Naszych Bielani”

Szanowny Panie Redaktorze,

Pragnę serdecznie podziękować Panu Redaktorowi i całemu Zespołowi Redakcyjnemu za przygotowanie numeru październik-listopad „Naszych Bielani”, w znakomitej części poświęconego naszej uczelni.

Ukazanie się tej gazety właśnie na czas Inauguracji, podkreśliłyśmy pierwszej Inauguracji, Roku Akademickiego w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego na warszawskich Bielanach, było niezwykle ważne i znaczące. Ważne, bo dało moż-

ność ukazania nowego uniwersytetu i jego genezy; a znaczące, bo ze względu na współpracę naszych studentów przy przygotowaniu gazety, był to kolejny przykład na współpracę uczelni i gminy.

„Nasze Bielany”, które rozdaliśmy Dostojnym Gościom Inauguracji oraz wszystkim na niej obecnym i uczestnikom konferencji prasowej przed czystością, cieszyły się dużym zainteresowaniem i było to - jak mi nie mam - wspaniałą promocją Gazety, ale i naszej gminy, i naszego uniwersytetu.

Wyrażam nadzieję, że tak dobrze zainicjowana współpraca będzie się rozwijać i pogłębiać.

ks. prof. dr hab. Roman Bartnicki
Rektor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie



Takie gustowne i sugestywne figury postawił przed uczelnią nowy proboszcz pobliskiego kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia NMP Wojciech Drozdowicz. Wskazują one czy w kościele odbywa się msza św., czy nie. Gdy strach ma rękę tak, znaczy, że jest nabożeństwo. Fot. T.K.



70 lat Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego



Pan Karol Szadurski
Burmistrz Gminy Warszawa-Bielany

Wielce Szanowny Panie Burmistrzu, proszę przyjąć od nas wyrazy szczerych podziękowań, a zarazem wielkiej satysfakcji z faktu, iż mogliśmy - jako uczelnia - zająć, dzięki niezmiernie wielkiej życzliwości Pana Burmistrza, poczesne miejsce na lamach ostatniego numeru „Naszych Bielani”.

Wierzmy, iż tak szeroki wizerunek naszej uczelni, jaki udało się stworzyć PT Redaktorom numeru, służyć będzie przybliżeniu czytelnikom, w tym zwłaszcza mieszkańcom Bielan, Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego, jej historii i współczesności, sukcesów i osiągnięć, ale i problemów

do rozwikłania, przybliżenia znanych, nieżyjących postaci z uczelnią związanych i ludzi kierujących nią na co dzień.

„Nasze Bielany” poświęcone AWF i kolportowane na terenie uczelni, wśród jej pracowników, studentów i mieszkańców, cieszą się wielkim zainteresowaniem, a do lektury zachęca nie tylko sam temat, jakże przecież bliski środowisku, ale i niezwykle atrakcyjna, profesjonalnie zaaranżowana szata graficzna numeru.

Z wyrazami szacunku
prof. dr hab. Henryk Sozański
Rektor Akademii Wychowania Fizycznego
Józefa Piłsudskiego
w Warszawie

Absolwenci wspominają:

Andrzej Strejlau, były trener piłkarskiej reprezentacji kraju, mieszkaniec Bielan:

-Cały okres studiów i uczelnia sama w sobie była wydarzeniem w moim życiu, gdyż wtedy była to jedna z najnowocześniejszych uczelni sportowych w Europie. Obecny rektor, mój kolega ze studiów i świetny niegdyś zawodnik i trener, ma plany przywrócenia AWF znaczącego miejsca w Europie. Życzę, żeby mu się to udało.

Mnie pozostało wspomnienie pięknego otoczenia, zieleni, znakomitej atmosfery, świetnych wykładów, wielkich sław. Przyjeżdżali ludzie z całego świata filmować zajęcia i wykłady. Potem Akademia zaczęła podupadać.

Na uczelni poznałem moją żonę. Kończyłem studia, ona zaczynała. Też jest absolwentką, obecnie nauczycielką w szkole przy ulicy Przybyszewskiego. Przyjaźnie zawiązane na uczelni trwają do dzisiaj. Byłem ostatnio na meczu, oczywiście piłkarskim, absolwenci kontra aktualna drużyna AWF. Odbywają się one tradycyjnie co roku w dzień inauguracji albo dwa dni po inauguracji. Zjeżdżają absolwenci z całego kraju, żeby pograć. Po meczu zawsze spotykamy się przy herbacie lub kawie, wspominamy. Nieżyjących, profesora Walentego Kruszejko, trenera Zygmunta Kraussa, znakomitego wykładowcę pana Drużbiaka, Zygmunta i Romę Olesiewiczów, Kamińskiego, Jaworskiego, Talagę, Mazura, Tatianę Grabowską i wielu innych ludzi, przy których się wychowywałem, bo byłem najmłodszy wśród nich. AWF to była kolebka polskiego sportu.

Piotr Bielczyk, oszczepnik, olimpijczyk:

- Jestem związany z AWF-em genetycznie poprzez ojca i matkę od początku istnienia CIF-u, gdyż ojciec mój jest absolwentem CIF-u z 1937 roku i przez wiele lat był pracownikiem naukowym uczelni, dziekanem i prorektorem AWF. Mieszkaliśmy w AWF-ie, nadal moja siostra tu mieszka. Wzrastałem w klimacie awuesowskim. Może było to moim szczęściem wielkim, że jako 16-latek spotkałem w AWF-ie pana Zygmunta Szelesta, który był najwybitniejszym trenerem w tej dziedzinie sportowej, którą

sobie wybrałem, w rzucie oszczepem. Zobaczył mnie kiedyś na treningu, zupełnie nie związanym z zawodowym sportem i powiedział - chodź, będę ja cię przygotowywał do rzutu oszczepem.

Przyszedł rok 1972. Byłem niesubordynowanym chłopakiem, trzeba było iść do wojska. Odbyłem normalną zasadniczą służbę, ale mój kontakt z oszczepem nie urwał się. Byłem przez ten czas reprezentantem klubu Legia Warszawa, a po skończeniu służby rozpocząłem studia w AWF-ie. Z okresu studiów przede wszystkim zapamiętałem wszystkie obozy na narty do Zieleńca i na żagle do Pięknej Góry. To były wspaniałe chwile, kiedy cała grupa poznawała się na żaglach, na kajakach czy na zajęciach ratownictwa prowadzonych z panem profesorem Witkowskim. W tych wymaganiach, jakie nam stawiano, mogliśmy się doskonale poznać i zaprzyjaźnić. Skończyłem studia 25 lat temu, ale przyjaźnie z tamtego okresu trwają do dzisiaj, dlatego, że były oszlifowane i wypróbowane w wysiłku sportowym. W Zieleńcu wspaniałe obozy prowadził mój ojciec, po nim organizację tych obozów przejął Kazimierz Wyszata i zajmuje się nimi do dzisiaj. Jest też wspaniałym specjalistą od żeglarstwa.

Wydaje mi się, że Akademia Wychowania Fizycznego nie powinna się zamykać tylko w aulach i salach wykładowych, ale wychodzić i propagować sport na świeżym powietrzu. To właśnie najbardziej zapamiętałem z okresu studiów.

Chciałbym jeszcze dodać, że w czasie studiów byłem niesolidnym studentem. Pracę magisterską pisałem u obecnego rektora, profesora Henryka Sozańskiego. Był ogromnie tolerancyjny, wyrozumiały i potrafił przełamać we mnie niesolidność. Pracę obroniłem na piątkę.

Jacek Wszola, mistrz i wicemistrz olimpijski, były rekordzista świata w skoku wzwyż, nie ma przyjemnych wspomnień z okresu studiów, natomiast bardzo ciepło wspomina swoją działalność w Akademickim Związku Sportowym. Do dziś jest aktywnym członkiem AZS.

(mk)

Otrzęsiny w AWF

Do boju AWF! To kultowy okrzyk studentów Akademii Wychowania Fizycznego. Nikt jednak nie zostanie pełnoprawnym członkiem braci studenckiej, jeśli nie przebrnie z honorem przez „horror” otrzęsin. W tym roku studenci pierwszego roku, zwani dalej „kotami”, trafili do „Domu Furiatów”.

Cała impreza rokrocznie organizowana jest przez samorząd studencki, lecz główna część programu prowadzona jest przez studentów - weteranów, którym przyjemności i trudy studenckiego życia nie są już obce. Im to właśnie przypada rola „kotów”, każdy osobiście może otrząsnąć „kota”. W tym roku zaproponowaliśmy kąpiel w kisielu oraz zmia-

nę koloru włosów za pomocą specjalnie do tego dostosowanych farbami.

Niespodzianką była znaczna przewaga „kotek”, które zwykle są mniejszością. Dzielnie sprostały wyzwaniu i ... przetrwały.

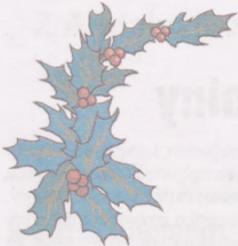
Druga część

imprezy to konkursy - świetna zabawa dla uczestników, jak i widzów. Tu chętnych do współzawodnictwa nigdy nie brakuje. Cała sala bawi się, dopingując pierwszaków, którzy z dumą odbierają nagrody. Na koniec uroczyste odśpiewanie

hymnu uczelni i... dyskoteka do rana w klubie M.K. Relax na terenie uczelni.

Wszyscy pacjenci „Domu Furiatów” zadowoleni, za rok to oni będą tymi, którzy otrząsają!





Edukacja

Inwestycja kosztowna, ale bardzo rentowna

Większość gmin w Polsce blisko połowę swego budżetu poświęca na edukację, czyli kształcenie i wychowanie. Dlaczego tak się dzieje?

Gminy przejmując 1 stycznia 1994 r. obligatoryjnie szkolnictwo podstawowe do prowadzenia, w spadku otrzymały nie remontowane od kilkudziesięciu lat budynki szkolne, niedoinwestowaną bazę dydaktyczną, sprzęt szkolny w bardzo złym stanie, słabo opłacanych nauczycieli, bardzo liczne klasy. Ponieważ od tego czasu minęło zaledwie 6 lat, wielu z nas pamięta to dokładnie.

W ślad za przejściem do prowadzenia szkolnictwa podstawowego gminy otrzymały subwencję na zadania oświatowe, zawsze niedoszacowaną i nie mogącą sprostać ambicjom gmin.

A ich ambicje, już jako gospodarzy, były ogromne:

- wyremontować budynki szkolne,
- wybudować nowe obiekty szkolne,
- wyposażać szkoły w dobry i nowoczesny sprzęt,
- zakupić nowe pomoce dydaktyczne,
- zmniejszyć liczebność klas,
- otworzyć szkoły dla dzieci niepełnosprawnych,
- urządzić nowe pracownie, otworzyć gabinety lekarskie, stołówki,
- zorganizować zajęcia pozalekcyjne,
- uruchomić nowe programy autorskie,
- podnieść płace nauczycielom.

Głód niedofinansowanej od wielu lat bazy oświatowej był wielki. Nakłady na oświatę ponoszone

przez gminy rosły z roku na rok. Przez te zaledwie kilka lat wykonano olbrzymią pracę. I chwala tym wszystkim, którzy w edukacji widzieli bardzo ważne zadanie dla rozwoju swojej społeczności.

Po tych blisko sześciu latach mamy już w miarę zaspokojone potrzeby bazy szkolnej i nic dziwnego, że zaczynamy zastanawiać się jak rozsądniej, jak racjonalniej wydawać pieniądze, bo na pewno, obciążając budżet gminy nakładami na oświatę w podobnym procencie można zrobić to gospodarniej.

Dziś wiemy też, że o poziomie edukacyjnym szkoły decyduje na pewno baza sprzętowa, ale w szczególności decydują nauczyciele, ich poziom wykształcenia, ich kreatywność i twórczość, ich zaangażowanie w pracę z uczniem, a niebagatelną rolę w tym pełni dyrektor szkoły.

Dziś obce są już hasła o misji nauczyciela z samego faktu bycia nauczycielem. Zdajemy sobie sprawę, że bez odpowiedniego umotywowania nauczycieli, bez wzmocnienia ich pozycji społecznej nie można oczekiwać wysokich efektów pracy. Mamy również świadomość roli, jaką powinien pełnić dyrektor szkoły, odpowiedzialny za poziom dydaktyczno-wychowawczy placówki, za warunki pracy uczniów, za ich bezpieczeństwo, za poziom kadry pracowniczej, za powierzone mu finanse i majątek. To on jest prawdziwym gospodarzem szkoły. I tak powinniśmy go traktować. To on wie najlepiej, na co potrzebne są mu środki finansowe, jakich i ilu pracowników powinien zatrudnić. W chwili obecnej więcej w sprawach budżetu placówki oświatowej ma do powiedzenia urząd gminy, bo to on ustala ilość środków w poszczególnych paragrafach szkolnego budżetu. Dyrektor szkoły przedstawia swoje zapotrzebowanie, a urząd je koryguje we-

dług przyjętych wskaźników. W ten sposób urząd ma bardzo istotny wpływ na to np., czy ruszą w szkole nowe programy nauczania. Wszyscy, łącznie z urzędem, jesteśmy zdania, że taka praktyka jest zła i czas najwyższy pomyśleć o zmianie.

A na czym miałyby polegać te zmiany?

Wiadomą sprawą jest, że szkoły mogą dostać tyle pieniędzy, ile budżet gminy może dać (w chwili obecnej wydatki placówek oświatowych to 50% wszystkich wydatków budżetu gminy). Warto by zastanowić się nad tym, czy kwotę przeznaczoną na utrzymanie placówek oświatowych tworzyć i rozdzielać w oparciu o skalkulowany koszt kształcenia ucznia w gminie Bielany, skorygowany o pewien wskaźnik dla każdej placówki.

Znając liczbę uczniów oraz skorygowany koszt kształcenia ucznia w swojej placówce dyrektor szkoły będzie wiedział wcześniej, jakimi finansami będzie dysponował, ponieważ budżet placówki zależy będzie wprost od liczby uczniów. Sam wraz z Radą Szkoły lub Radą Rodziców rozdysponuje tę kwotę przeznaczając na płace, media, zakupy, zajęcia pozalekcyjne i inne. To dyrektor będzie nadawał naprawdę kształt budżetu swojej placówki i w ten sposób on sam będzie faktycznym kreatorem polityki oświatowej swojej szkoły. Jeżeli uda mu się zaoszczędzić w swoim budżecie jakieś środki, sam zdecyduje na co je przeznaczy. Zgoda Zarządu Gminy będzie sprawą czysto formalną. Taki sposób zarządzania finansami daje czytelne zasady podziału środków między szkoły, większą samodzielność placówek i większą konkurencyjność usług oświatowych na rynku gminnym.

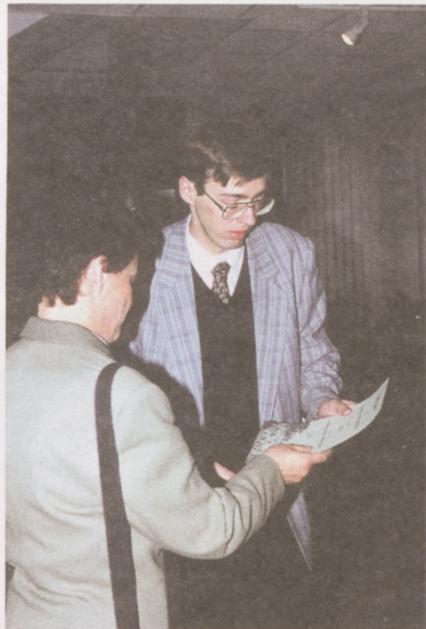
Maria Wiro-Kiro



Powstaje przewodnik po Bielanych

Wiosną ub.r. Urząd Gminy Warszawa-Bielany ogłosił konkurs „Przewodnik po Bielanych - wspólnym dziełem” adresowany do młodzieży i dorosłych mieszkańców Biel, Warszawy i „wszystkich innych, którzy chcieliby wzbogacić materiały do przewodnika”.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpiło przy końcu października br. Jury po zapoznaniu się z kilkudziesięcioma pracami, w tym dwiema zbiorowymi, pierwszą nagrodę przyznało opracowaniu „Ścieżka przyrodnicza w rezerwacie Las Bielański”, godło E.Kolog, autor Tomasz D. Mazgajski. Drugą nagrodę otrzymał Aleksander Leszczyński, godło Przewodnik, za pracę „Spacerki bielańskie - propozycja przewodnika po Bielanych”. Trzecie miejsce przyznano Julianowi Ratajowi, godło „Wojenko, wojen-



Maria Wiro-Kiro, członek Zarządu Gminy Warszawa-Bielany wręcza pierwszą nagrodę dr. Tomaszowi D. Mazgajskiemu. Fot. M.K.

ko” za opracowanie historii 30 pułku strzelców kaniowskich, ze szczególnym uwzględnieniem szczegółowego opisu wraz z mapami bitwy o osadę Placówka na terenie Biel, stoczonej z wojskami niemieckimi 21 września 1939 r. Zwycięzcy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy, albumy i nagrody pieniężne, autorzy pozostałych prac wyróżnieni zostali nagrodami książkowymi. Większość prac wniosła nowe, nieznane lub mało znane dotychczas fakty do historii Biel.

Przystępujemy teraz do opracowania materiałów do przewodnika i określenia formy ich wydania - mówi Wanda Górka, naczelnik Wydziału Kultury Urzędu Gminy Bielany. - Chcemy zdażyć z wydaniem do Bielańskich Dni Kultury w maju 2000 r. i na 360-lecie Biel, rocznicę nadania aktu elekcyjnego Kamedułow przez króla Władysława IV.

(m)



Moja Wigilia

Edmund Jóźwik
- bezdomny

Najpiękniejsze święta miałem w domu, gdy byłem mały. Ubierał się z siostrą choinkę, wyjadaliśmy rodzinę i migdały naszykowane przez mamę do ciasta. Teraz... teraz nie mam domu, rodziny, ale... Był taki dzień, dwa lata temu. Siedziałem w takim dużym bloku przy kaloryferze koło windy i grzałem zmarznięte ręce. Jakiś człowiek wrzucał śmieci do zsypu. Myślałem, że zaraz mnie przegoni. A on zaprosił mnie do siebie. Namawiał, mówił, że wszyscy się ucieszą. Nie chciałem iść - święta wigilia i ja - oberwaniec. Po chwili przyniósł mi słoik barszczu, pierogi, kanapki i papierosy. Miałem święta.

Zjazd wychowanków Naszego Domu

80. rocznicę powstania obchodził w listopadzie bielański „Nasz Dom”. Jego założycielami byli Maryna Falska i Janusz Korczak. To jeden z najdłużej działających w kraju domów dziecka.

Historia Domu Dziecka nr 1 im. Maryny Falskiej zaczyna się w Pruszkowie. To tam w 1919 r. dwóch wspaniałych pedagogów - Maryna Falska i Janusz Korczak - założyli dom dla samotnych i opuszczonych maluchów. Opieką otoczyli 50 sierot i półsierot w wieku od 7 do 14 lat. Na Bielany - do pięknego, otoczonego ogrodem budynku przy al. Zjednoczenia 34, „Nasz Dom” przeniósł się dziewięć lat później. W 1930 r. liczba przebywających tu maluchów wzrosła do 130 - „Nasz Dom” aktywnie włączył się w życie bielańskiej społeczności. Z inicjatywy jego pracowników w połowie lat trzydziestych powstały dla bielańskich dzieci przedszkole, czytelnia, filia biblioteki miejskiej, świetlica w szkole powszechnej przy ul. Kasprzycza, a w „Naszym Domu” zajęcia warsztatowe. Zaczęto organizować półkolonie. Pomoc otrzymywało około 600 dzieci.

Po wybuchu II wojny światowej schronienie znalazło tu 170 dzieciaków. Dziewczęta i chłopcy z „Naszego Domu” brali udział w Powstaniu Warszawskim na Żoliborzu i Mokotowie. Poległo ich ponad dwudziestu. W zakładzie działał powstańczy szpital. We wrześniu 1944 r. Niemcy kazali wychowankom opuścić dom i Warszawę. Wieść o wysiedleniu przyczyniła się do śmierci Maryny Falskiej.

Dzieci wróciły na Bielany w marcu 1945 r., ale początkowo zostały rozmieszczone w prywatnych domach. Do budynku przy al. Zjednoczenia 34 przeniosły się przy końcu 1945 r. Po wojnie bielańska placówka stała się Państwowym Domem Dziecka. Przez pewien czas nosiła imię Feliksa Dzierżyńskiego. Zawsze jednak odczuwało się ideę, jakie wcielali w życie Korczak i Falska. Być może dlatego historia domu jest tak barwna, a jej wychowankowie tak bardzo są do niego przywiązani.

Na uroczystości jubileuszu przyjechało wielu byłych wychowanków. Zarówno ci, którzy opuścili „Nasz Dom” niedawno, jak i ci, którzy przebywali tu jeszcze w latach trzydziestych. Przyjechali mieszkańcy Warszawy i innych polskich miast



Burmistrz Karol Szadurski podczas wizyty w „Naszym Domu” w rozmowie z p. dyrektor Teresą Skudniewską. Fot. T.K.

oraz ci, których los rzucił w odległe strony świata.

- Tu było wspaniale - wspomina pani Halina, która przyszła na obchody razem z wnuczką. - Trafiałam do „Naszego Domu” kiedy miałam 4 lata. Spędziłam tu 12 lat, od 1930 do 1942 r. W „Naszym Domu” zawsze panowała rodzinna atmosfera. Czulałam, że jestem otoczona przyjaźnią, miłością. Niezapomnianą postacią była założycielka domu, Maryna Falska.

Pani Maryna kochała nas i umiała to okazać, ale też trzymała nas krótko. Raz nawet dostałam od niej po łapach - śmieje się pani Halina. - Ale w mojej pamięci najbardziej utkwiło wspomnienie, jak raz w tygodniu przychodziła do nas z wielkim pudłem cukierków i organizowała „zakłady”. Polegało to na tym, że każde z dzieci postanawiało zrobić coś lub zachowywać się w jakiś określony sposób, np. nie biegać po korytarzach. Jeśli w ciągu tygodnia udało się tego dokonać, było nagradzane słodyczami. Drobnostka, ale nie zapomnę tego do końca życia - opowiada pani Halina.

Od 1935 do 1941 r. przebywała w „Naszym Domu” pani Henryka Staniszevska. - Byliśmy tu bardzo zżyci z sobą, stanowiliśmy rodzinę. Ale proszę nie myśleć, że to były nieustające wakacje, bez żadnych obowiązków. Każdy z nas miał wyznaczone dyżury i na przykład pilnował porządku na korytarzach. Do obowiązków należało także sprzątnięcie w pokojach. Wychowywano nas również w duchu patriotycznym. Wielu wychowanków walczyło w Powstaniu Warszawskim. Na kilkunastu, którzy walczyli pod Dworcem Gdańskim, wróciło jedynie trzech - wspomina Henryka Staniszevska.

Przez te wszystkie lata „Nasz Dom” zastępował

dom rodzinny ponad 3 tysiącom dzieci. Teraz jest ich około 90. Chociaż pracujący tu pedagodzy poświęcają dzieciom mnóstwo czasu i starają się otoczyć ich troskliwą opieką, zdają sobie sprawę, że mimo wszystkim dzieciom brakuje uczucia, jakie może dać wyłącznie rodzina. - Gdyby nie wspaniałe dzieci i wychowawcy, ten dom nie byłby taki sam. Jak mówił Korczak, to miejsce daje poczucie bezpieczeństwa, przyjaźni, ale jednak brakuje ciepła, jakie daje przytulenie się do mamy - mówi Teresa Skudniewska, dyrektor „Naszego Domu”.

- Bardzo lubię tu być, ale chciałbym wrócić do swojego domu, bo mama daje mi na ciepłe łody i gotuje nam obiady, całuje na dobranoc i mam swoje zabawki - przekonuje Patryk, jeden z wychowanków domu. - Jestem tu już 9 rok. Mam tu wielu przyjaciół, którzy otaczają mnie sercem i dobrocią, i wiem, że w trudnych chwilach mogę na nich polegać i zawsze podadzą mi pomocną dłoń. Gdy mam jakiś problem, zawsze możemy iść do wychowawcy, który pomoże nam się z nim uporać. Można powiedzieć, że jesteśmy jak rodzina, nie taka prawdziwa, ale jednak rodzina - opowiada Ola.

Rodzina taka prawdziwa z mamą, tatą i rodzeństwem, w której czuje się wzajemną miłość i troskę, jest największym marzeniem przebywających tu wychowanków. - Chciałabym, aby moja rodzina była szczęśliwa i zadowolona, ale teraz jestem w domu dziecka. Pragnę, aby moja mama przestała już pić i zabrała nas do domu, i żeby wszystko było tak, jak dawniej. Marzę o tym, aby moja mama wychodziła ze mną do parku, a mój tata szybko wyzdrowiał. Chciałabym mieć jeszcze psa i na balkonie dużo kwiatków - zwierzyła się Joasia. TJ

Park na osiedlu Chomiczówka

Idea powstania parku na terenie Chomiczówki, pomiędzy ul. Conrada a ul. Kwitnącą po raz pierwszy została zapisana w uchwale Rady Dzielnicy Gminy Żoliborz w 1991 r. w sprawie ochrony istniejących i projektowanych terenów zielonych na terenie dzielnicy (park osiedlowy „Chomiczówka” został wymieniony wśród terenów wstępnie urządzonej zieleni). Określone wtedy granice parku zmieniały się, jednak osią wyznaczającą jego lokalizację był zawsze Potok Bielański.

W kolejnych latach powierzchnia parku zmniejszała się. Przyczyniły się do tego budowy hipermarketu „E. Leclerc” od strony ul. Kwitnącej, parkingów od ul. Conrada oraz obiektów mieszkalnych wielorodzinnych realizowanych przez Warszawską Spółdzielnię Budowlano-Mieszkaniową „Chomiczówka”.

Rada i Zarząd Gminy Warszawa-Bielany (od momentu powstania gminy w 1994 r.) również popierała powstanie parku, wyrazem takiego stanowi-

sko było zarezerwowanie tego terenu dla zieleni parkowej, w podjętej w 1996 roku uchwale w sprawie ochrony istniejących i projektowanych terenów zieleni na obszarze gminy.

Jednak dopiero podpisanie w czerwcu 1999 r. porozumienia pomiędzy Gminą a WSBM „Chomiczówka”, określające precyzyjnie obowiązki stron, urealniło powstanie parku. W listopadzie br. została przeprowadzona, w trybie przepisów ustawy o zamówieniach publicznych, procedura przetargowa (przygotowana przez WSBM) na opracowanie projektu zagospodarowania terenu parku zawierającego część projektową, kosztorysową i harmonogram wykonania prac. W wyniku przetargu wyłoniono wykonawcę projektu: firmę „ABIES - Architektura Krajobrazu” z Warszawy, której koncepcję zagospodarowania parku, wykonaną przez architekta krajobrazu Barbarę Kraus-Galińską, przedstawiono poniżej. **M.W.**



Nagrodzeni w konkursie

Nagrodzeni w konkursie-sondzie na temat uciążliwości lotniska Bemowo dla mieszkańców Bielany, ogłoszonym przez Urząd Gminy Warszawa-Bielany



Nagrodę, komplet garnków emaliowanych, odbiera Lidia Adamczyk. Fot. M.K.

Eugeniusz Lewiński
Piotr Stępień
Krzysztof Mazurkiewicz
Roman Oleksin
Adam Bartoszewicz
Grzegorz Jan Janikowski
Bogusław Lesiński
Beata Prochwicz
Jan Zajączkowski
Piotr Rapiejko
Maria i Andrzej Kieszek
Maria Talar
Wojciech Krzysztofik

Lidia Adamczyk
Tomasz Staszewski
Czesław Bakalarski
Miroslaw Krzysztofik
Robert Rytel
Agnieszka Leszczyńska
Józef Jastrzębski
Kazimiera Królikowska
Piotr Niewiarkiewicz
Kazimierz Mateja
Elżbieta Zalewska
Jarosław Królak

Wszystkim nagrodzonym serdecznie gratulujemy.



Moja Wigilia

Wanda Zajączkowska

- żołnierz Powstania Warszawskiego, I Dywizji Panczernej gen. Maczka.

Pierwsza Wigilia po wyzwoleniu obozu w Oberlangen utkwiała mi w pamięci. Wraz z dwiema koleżankami znalazłam się w 8. batalionie strzelców w kompanii broni wspierających I Dywizji Panczernej nad granicą holenderską. Z żołnierzami przygotowaliśmy tradycyjne potrawy wigilijne dla całej kompanii. Po uroczystej kolacji były wspólne śpiewy koled przy choince, wspomnienia, wiele radości, że to koniec wojny, choć nikt nie wiedział, co dalej robić. Nastrój był bardzo podniosły i uroczysty. Po Wigilii pojechaliśmy z delegacją dowództwa do oddziału, który pilnował węzła kolejowego. W zasadzie pilnowali tego węzła Anglicy, ale stale mieli kłopoty z niemiecką partyzantką. Dopiero jak nasi chłopcy przejęli nadzór, był spokój. I ten nasz przyjazd bardzo ich wzruszył. Była piękna noc i ponownie siedliśmy do wigilijnej kolacji wraz z dowódcami za wysuniętej placówce.

Wydział Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności

Urzędu Gminy Warszawa-Bielany przedstawia wykaz punktów czerpalnych wody oligoceńskiej, które mogą stanowić zapasowe źródło wody pitnej w przypadku wystąpienia zakłóceń w dostawie, na przełomie roku 1999/2000.

WYKAZ PUNKTÓW CZERPALNYCH WODY OLIGOCENŃSKIEJ

| Lp. | Adres punktu | Czas pracy punktu | |
|-----|--|-------------------|--------------|
| | | Latem | Zimą |
| 1. | ul. Estrady 112 | Całą dobę | 7.00 - 19.00 |
| 2. | ul. Lindego 20 | Całą dobę | |
| 3. | ul. Bogusławskiego 10 | Całą dobę | |
| 4. | ul. Daniłowskiego (przy kościele pw. św. Zygmunta) | Całą dobę | 7.00 - 20.00 |
| 5. | ul. Klauzyny 18 | Całą dobę | |
| 6. | ul. Kasprzycza 132 (Huta L.W.) | Całą dobę | |
| 7. | ul. Broniewskiego 97/99 | Całą dobę | |
| 8. | ul. Gąbińska róg Duracza | Całą dobę | 7.00 - 20.00 |
| 9. | ul. Dzierżonowska 7 | Całą dobę | 7.00 - 19.00 |

Jednocześnie informujemy, że w zakładach pracy na terenie naszej gminy od dawna trwają przygotowania mające na celu minimalizację zagrożeń spowodowanych skutkami Problemu roku 2000. Skutkiem tych działań są opracowane plany działania awaryjnego w zakładach pracy w przypadku wystąpienia zakłóceń w dostawie nośników energetycznych, cieplnych itp. Sądymy, że każdy mieszkaniec naszej gminy, powinien posiadać swój „plan działania awaryjnego” uwzględniający wszystkie niedogodności związane z Problemem roku 2000, które mogą dotyczyć:

- braku wody,
- braku energii elektrycznej,
- braku gazu,
- zakłóceń telekomunikacyjnych.

Naczelnik Wydziału
mgr Leszek Niedźwiedz

W Puszczy Kampinoskiej

Kolejny prezent od Gminy

Miejscem położonym na skraju Puszczy Kampinoskiej, atrakcyjnym szczególnie dla rodziców z małymi dziećmi, było zawsze uroczysko Opaleń. Od zawsze znajdował się tu plac zabaw, z ciekawym zestawem urządzeń. Jednak w ciągu ostatnich lat to miejsce popadało w ruinę, niszczyły zabawki, ginęły w niewiadomy sposób poszczególne ich elementy.



Jednak dalej tu przychodzono, oglądano, wspomniano czasy dawnej świetności tego miejsca. Także Karol Szadurski – burmistrz Gminy Warszawa-Bielany, wraz z podrośniętymi obecnie dziećmi, często odwiedza to miejsce. Któraś kolejna wizyta burmistrza zaowocowała pomysłem: należy ożywić to miejsce, przywrócić uroczysko jego charakter.

Od idei do realizacji nie trzeba było długo czekać. Pan burmistrz podpisał porozumienie z Kampinoskim Parkiem Narodowym o sfinansowanie przez Gminę Warszawa-Bielany zakupu i montażu urządzeń zabawowych.

W pierwszej dekadzie listopada na uroczysku Opaleń zrobiło się znowu gwarno i wesoło. Byli przedstawiciele dyrekcji KPN, leśnicy, pracownicy dydaktyczni z Centrum Edukacji w Izabelinie, pracownicy bielańskiego Urzędu Gminy oraz oczywiście, inicjator całego „zajścia”, burmistrz Bielany. Było ognisko, kielbaski, a także przekazanie Straży

Parku pieczy nad tym miejscem. I do dzisiaj (początek grudnia) są tu niezdemolowane (choć miejsce oddalone od ludzi, w lesie) huśtawki, zjeżdżalnie, wieże, piaskownice. Wszystko zrobione z drewnianych bal, w kojącym, wtapiającym się w otoczenie kolorze.

Mimo, iż pora, wydawałoby się nieprzyjazna; dużo tu osób, zwłaszcza w soboty i niedziele. Szczególnie dzieci ze swoimi opiekunami są wdzięczne za to miejsce. Jedna z matek tak entuzjastycznie

I który z tych panów ma więcej przyjemności...

odebrała rekonstrukcję placu zabaw, że w rozmowie telefonicznej ze Stefanem Osińskim, specjalistą ds. udostępniania parku i turystyki, wykrzyknęła do słuchawki: ... „nareszcie! Moje starsze dziecko dziesięć lat temu tu się bawiło, martwiłam się co będzie z młodszym, ale i ono też ma teraz gdzie się bawić”...

M.W.

PS. Plac zabaw – prezent od Gminy opisany w poprzednim numerze „Naszych Bielany” – są przez użytkowników cenione i szanowane. Mimo chłódów i szarugi zawsze jest tu dużo dzieci.

To nie było tak

W trzech kolejnych tekstach (z 19, 22 i 26.11 br.) o pracach komisji do zlokalizowania i zniszczenia nielegalnych upraw roślin z substancjami powodującymi uzależnienia, powołanej przez Zarząd Gminy Warszawa-Bielany, redakcja „Życia Warszawy” dopuściła się poświadczenia nieprawdy. Teksty mają znamiona oszczerczych zniesiań i ingerują w kompetencje Zarządu Gminy. Zarzuty przedstawione przez ŻW dotyczą:

- braku protokołu ze zniszczenia, co jest nieprawdą, protokół znajduje się w sprawozdaniu komisji,
- konopii, które zostały zasiane celowo, też nie jest prawdą, gdyż konopie są rośliną jednoroczną, której nasiona same się rozsiewają,
- braku kompetencji komisji - nieprawda, gdyż komisja realizowała zadania zgodnie z uchwałą Zarządu Gminy z 2 lipca br.,
- komisja posiadała kompetencje administracyjno-prawne, nie miała kompetencji karno-prawnej i dlatego nie mogła prowadzić czynności dochodzeniowo-śledczych,
- statutowych zobowiązań firmy „Agatom” wobec gminy co jest nieprawdą, gdyż „Agatom” nie posiada takich, a zadania z zakresu porządkowania i konserwacji zieleni na terenie gminy realizuje na podstawie podpisanej umowy,
- rozrzuconych wydatków na zniszczenie konopii, co jest wymysłem autora artykułów podpisanego M.D. Zarząd Gminy na zlikwidowanie 42 stanowisk roślin

narkotycznych przeznaczył 2 tys. zł.

Leszek Świerzyński
Pełnomocnik burmistrza ds. bezpieczeństwa
Gminy Warszawa-Bielany

Od redakcji:

Ponieważ redakcja „Życia Warszawy” nie zamieszcza sprostowań z opublikowanych błędów, insynuacji i pomówień, drukujemy je w Informatorze „Nasze Bielany”.

Młodzieżowy Dom Kultury
pod patronatem
Wydziału Edukacji i Wydziału Kultury
Urzędu Gminy Warszawa-Bielany
organizuje
III KONKURS PLASTYCZNY DZIECI
PRZEDSZKOLI BIELAN
„LEGENDY WARSZAWSKIE”

Organizatorzy zapraszają dzieci w wieku 5-6 lat do udziału w konkursie.

Celem konkursu jest połączenie twórczej zabawy z lekcją historii, tradycji i folkloru Warszawy oraz poznanie dzięki legendom tajemnic miasta i jego bohaterów. Prace o formacie nie mniejszym niż 40x30 cm. mogą być wykonane akwarelami, temperami lub pastelami. Dzieci mogą również wykonać kukły przedstawiające bohaterów legend.

Młodzieżowy Dom Kultury przy ul. Andersena 4 przyjmuje prace do 31.01.2000 r. Instruktorzy MDK udzielają szczegółowych informacji o konkursie - tel. 835-93-47.

Z telefonów do redakcji

Mieszkaniec Młocin zwrócił się z prośbą o pomoc. Sprawa dotyczy ulicy Pasterskiej, która na odcinku od ul. Wóycickiego w stronę lasu, nie ma chodnika. Mieszkańcy są zmuszeni poruszać się po jezdni, co szczególnie w przypadku dzieci jest bardzo niebezpieczne. Sytuację mogłyby poprawić progny na jezdni tzw. „śpiący policjanci”. Z prośbą o ich wykonanie mieszkańcy zwracali się do Urzędu Gminy, teraz proszą naszą redakcję o pomoc w tej sprawie.

Kolejna sprawa, która niepokoiła naszego Czytelnika, to dewastacja osiedlowej tablicy ogłoszeniowej na Młocinach. Jego zdaniem lepiej byłoby, gdyby tablica stała obok studni oligoceńskiej przy ul. Dzierżonowskiej.

Wreszcie jedna, tym razem dotycząca Informatora „Nasze Bielany”. Czytelnik ubolewał, że gazeta ukazuje się tak rzadko. Przyznał, że mieszkańcy chcieliby ją otrzymywać, nawet na zwykłym papierze, ale co najmniej raz w miesiącu.

Odpowiedzi:

Ze względu na nieduże natężenie ruchu samochodowego na ul. Pasterskiej, Urząd Gminy Warszawa-Bielany nie widzi konieczności budowy progów zwalniających. Dla ww. ulicy zostanie wprowadzone ograniczenie prędkości jazdy samochodów do 40 km na godzinę. Będzie to możliwe zaraz po wykonaniu niezbędnych projektów organizacji ruchu, które są obecnie realizowane.

Naczelnik Wydziału
Inwestycji i Gospodarki Komunalnej
Paweł Sondaj

Na wniosek mieszkańców Młocin tablice informacyjne: Urzędu oraz Samorządu Osiedlowego znajdują się u zbiegu ulic Dzierżonowskiej i Trylogii zostały przeniesione i usytuowane przy ujściu wody oligoceńskiej.

Naczelnik Wydziału
Organizacyjnego
Zbigniew Żuk

Przepraszamy za niedogodność w nieregularnym otrzymywaniu miesięcznika „Nasze Bielany”. W nowym roku poprawimy się, a co więcej, zwiększymy nakład.

Tadeusz Karolak
Redaktor Naczelny „Nasze Bielany”

Konkurs „Najczystszy chodnik”

Gmina Warszawa-Bielany wspólnie z Zarządem Oczyszczania Miasta zaprasza do udziału w konkursie pod hasłem „Najczystszy chodnik”.

Konkurs będzie trwał od 1 stycznia do 30 czerwca 2000 r. Zwycięzcy zostaną wyłonieni w dwóch kategoriach: I. chodnik przy nieruchomościach komunalnych, II. chodnik przy hotelach, biurach, budynkach zagranicznych i posiadających właścicieli prywatnych.

W konkursie oceniane będą następujące elementy: a) nawierzchnia chodnika (równa, precyzyjnie położona), b) dokładność oczyszczenia chodnika ze śniegu, c) brak zlodowacenia, d) wysypanie nawierzchni piaskiem, e) estetyka zainstalowanych na chodniku koszy na śmieci i częstotliwość ich opróżniania, f) czystość kłombów lub waz z kwiatami (o ile takie występują) oraz staranność w pielęgnowaniu rosnących roślin, g) czystość chodnika (powinny być wymiecione i wymyty).

Nagrodzone zostaną pierwsze trzy miejsca w obu kategoriach, wśród wszystkich uczestników konkursu zostaną rozlosowane upominki.

Do udziału w konkursie serdecznie zapraszamy mieszkańców naszej gminy, którym nie jest obojętny wygląd otoczenia w jakim mieszkają.

Bliższe informacje o warunkach uczestnictwa można będzie znaleźć na okolicznościowych plakatach oraz uzyskać u p. Krystyny Guzek, inspektora w Wydziale Ochrony i Kształtowania Środowiska Tutajszego Urzędu (tel. 669 01 26, 663-65-49), prowadzącej również listę chętnych do wzięcia udziału w konkursie.

Z Andaluzji o najstarszych winach świata pisze Maciej Kledzik

Smak sherry

Samolot z Madrytu po wylądowaniu wolno zatoczył łuk przed niskim budynkiem z napisem na frontonie - Jerez de la Frontera. To tu, między Oceanem Atlantyckim, ujściem Guadalquiviru i Rzeki Zapomnienia, według mitologii znajdowały się Pola Elizejskie. Od trzech i pół tysiąca lat dojrzewa w tej krainie jedyne na świecie wino, którego nazwa podobnie brzmi w różnych językach, ale smak i bukiet ma jedyny w swoim rodzaju, niepowtarzalny. Jerez, xeres, sherry, sheris, shiraz, shera....

W trójce między andaluzyjskimi miejscowościami Jerez de la Frontera, Sanlúcar de Barrameda i Puerto de Santa María na białej, wapiennej ziemi albarisa rosną szczepy białych odmian winogron, Palomino i Pedro Ximenez. Dojrzewają w

Sekrety bodegi

Przy wjeździe do miasta liczne reklamy przedstawiają postać mężczyzny w czarnym płaszczu i szerokim, hiszpańskim kapeluszu, unoszącego kie-

cze niżej o dwa lata starsze (criadera). Na ziemi

leżą beczki w rzędzie solera, z winem dojrzałym, które ściąga się w niewielkich ilościach do wymieszania z młodszym i do butelkowania. Ubytek solera uzupełniany jest z najstarszego criadera, które z kolei dopełnia się criadera z drugiego rzędu, a te najmłodszym winem z beczek na górze. Do amontillado solera i oloroso solera dodaje się przed butelkowaniem niewielkie ilości słodkiego wina dla uzyskania charakterystycznego smaku i bukietu. Fino rozlewane jest bezpośrednio do butelek. Należy je podawać schłodzone do temperatury 7 stopni C, do potraw rybnych i owoców morza.

Fino i amontillado dojrzewają pod osłonką drożdży pokrywających powierzchnię w beczce (flor), które uniemożliwiają dostęp powietrza. Po dodaniu do fino destylatu w celu uzyskania 17 proc. obj. alkoholu, drożdże wymierają i wino po zetknięciu z powietrzem uzyskuje właściwy kolor oraz bukiet. Sherry oloroso (rich cream), mocne, deserowe wino, serwować należy o temperaturze pokojowej lub z dodatkiem lodu. Bardzo ceni je płeć piękna.

Bodegi z setkami beczek poukładanych jedna na drugą nie zmieniały się od setek lat, takie same są na starych siedemnasto- i osiemnastowiecznych rycinach. Obsługuje je jeden pracownik, dopilnowując, czy któraś z nich nie przecieka lub nie obsunęła się. Właściciel bodegi wymaga od pracownika jed-

nej umiejętności, usuwania beczki ze stosu tak, by nie rozwalila się całość. Można się tego nauczyć.

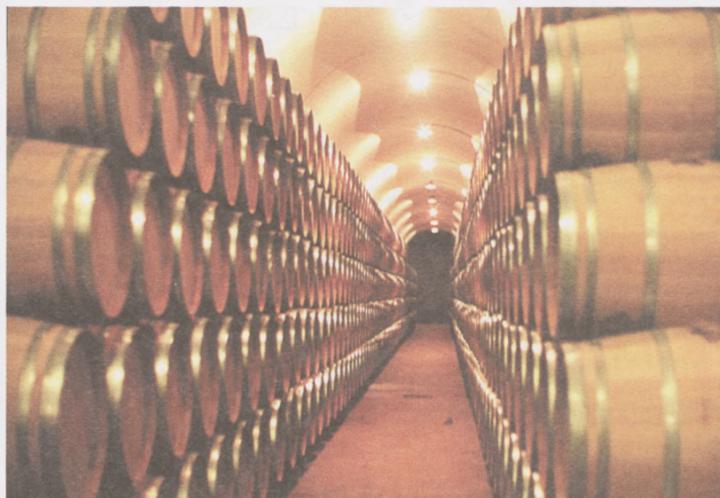
Trudniej zostać weneńciadorem, czyli pracownikiem doglądającym dojrzewającego wina z weneńciami, giętkim prętem, na końcu którego przymocowana jest metalowa próbówka. Bezbłędnym weneńciadorem jest Jesus Delgado z Jerez de la Frontera. Zdecydowanym ruchem zanurza weneńciami w beczce, przebijając tak delikatnie ochronną warstwę drożdży, że nie uszkadza powierzchni i wyciąga z niej weneńciami napełnioną sherry. Unosi łokieć i podsuwając lewą rękę z kieliszkiem, wlewa z góry zawartość próbówki, nie roniąc ani jednej kropli.

Sposób na pokusy

W miasteczku Carretera de Lebrija, kilka kilometrów za Jerez, znajduje się bodega „La Guita”. Założona została w 1825 r. przez bogatą rodzinę zajmującą się hodowlą byków. Adaptowali na bodegę budynek byłego szpitala przylegającego do kościoła.

Bodega niewiele zmieniła się w ciągu blisko 175 lat. Na szczytowej ścianie pozostał ołtarzyk z figurą św. Franciszka, pamiątka po szpitalu. W systemie solera leżakują wina jerez opróżniane minimum co trzy lata do 30 proc. zawartości pięciusetlitrowych beczek i uzupełniane młodszym winem. W poszpitalnym budynku zastosowano system przeciągów według rozwiązań stosowanych niegdyś przez Arabów. W razie dużych upałów wewnątrz bodegi zrasza się zimną wodą. Metoda fermentacji z florem, warstwą drożdży na powierzchni wina, pozostaje niezmienna od wieków.

Przy wejściu do bodegi wisi na filarze kapliczka z Matką Boską Wina, a pod nią mała beczka solera z kranikiem. Obok stoi kieliszek. To stary i wypróbowany sposób na pracowników, którzy lubią sobie ukradkiem pociągnąć z beczek, i których



właścicielowi trudno upilnować. Hiszpanie są narodem katolickim, przestrzegającym Dekalogu, ale jak wszyscy wystawieni na pokusy tego świata. Pod okiem Matki Boskiej nie odważą się pociągnąć z beczki więcej, niż pozwala przyzwoitość. Mimo że sherry diabelnie kuszą.

Zdjęcia autora

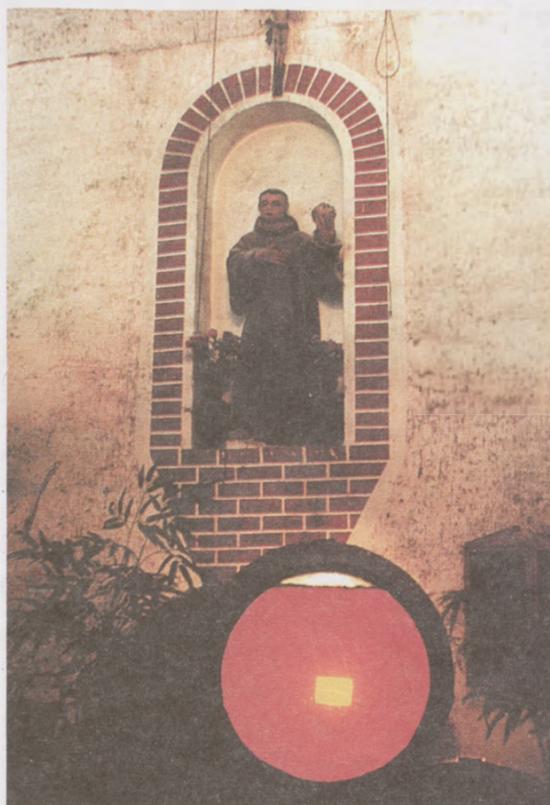


Jerez de la Frontera

podmuchać dwóch wiatrów, ciepłego i suchego levante oraz zimnego i mokrego pomiente, w klimacie z 70 dniami deszczowymi i 295 słonecznymi. Mitologia opisuje krainę szczęśliwości z awanturniczym półbogiem Herkulesem, ale jedynym zachowanym śladem po tych opisiech pozostało doskonałe wino, o najwyższej zawartości alkoholu ze wszystkich win świata, od 16 do 20 proc.

Wykopaliska wokół Jerez de la Frontera odkrywają ślady Fenicjan z VIII wieku p.n.e., Greków z VII wieku p.n.e., później Rzymian, Wizygotów. Do XIII wieku n.e. kraina pozostawała we władaniu Arabów, wyparli ich dopiero w 1264 r. Alfons X i od tego czasu rozpoczyna się światowa kariera wina jerez. Zabrał je ze sobą na wyprawę na Daleki Wschód włoski podróżnik Marco Polo. Ferdynand Magellan przed podróżą dookoła świata na zakup beczek wina z Jerez wydał więcej pieniędzy u kupców geneńskich niż na uzbrojenie i żołąd dla żalobników okrętów.

Smakoszem jerez, czyli sherry, był Wiliam Szekspir, który sławiąc je ustami bohaterów swoich sztuk, m.in. w „Ryszardzie III”, „Wesołych kumoszkach z Windsoru” i „Henryku IV”, zrobił andaluzyjskiemu winu bezpłatną reklamę po dzień dzisiejszy i jeszcze na wiele wieków. Bo wino to jest jak piękny sen. Po przebudzeniu marzymy, żeby nam się znowu przysniło.



Bodega „La Guita”. Pod figurą św. Franciszka beczka ze szklanymi pokrywami, podświetlona od tyłu pokazuje przebieg fermentacji sherry.

liszek z winem sherry. To Sandeman, jeden z najstarszych znaków firmowych na świecie. Jego historia ma początek u schyłku XVIII wieku.

George Sandeman był młodym, przedsiębiorczym Szkotem, któremu udało się przekonać ojca, by pozyczył mu 300 funtów, co przy przysłowiowym skąpstwie Szkotów musiało być nie lada wyrzeczeniem. George w 1790 r. założył w Londynie firmę kupiecką The House of Sandeman, handlującą hiszpańskimi winami sherry i porto. Lepiej nie mogli zainwestować.

Rocznie firma Sandeman produkuje ponad 5 mln litrów wina i 8 mln butelek, które eksportuje do ok. 40 krajów świata. Największymi odbiorcami są Niemcy, kraje Beneluksu, Wielka Brytania, Austria i USA. Firmą kieruje siódme pokolenie założyciela, Georga Sandemana. W bodecie don Davida poznają tajniki produkcji wina jerez (sherry).

W czasie jesiennych zbiorów przez 10-12 dni odbywa się tłoczenie winnych

owoców na dwóch liniach, w czterech etapach. W pierwszym etapie uzyskuje się delikatny sok, w drugim i trzecim sok wytłoczony ze skórkami i pestkami. W czwartym etapie sok nie jest już klarowny i przeznaczają się go wyłącznie do destylacji i produkcji brandy. Wyciśnięty sok z trzech pierwszych etapów trafia do zbiorników fermentacyjnych o poj. 10 tys.l. Cały przebieg procesu fermentacji wraz z utrzymaniem właściwej temperatury kontroluje komputer. W wyniku fermentacji uzyskuje się trzy rodzaje sherry: wytrawne fino, półwytrawne amontillado i słodkie oloroso. Młode wina wzmocniane są destylatami winnymi, fino i amontillado do 16 proc. obj. alko-holu, oloroso do 18 proc., po czym leżakowane w systemie criadera i solera.

Firma Sandeman posiada 45 tys. dębowych beczek do leżakowania sherry. W bodegach - przewiewnych, wysokich budynkach, beczki ułożone są w trzech lub czterech warstwach jedno na drugim. Na samej górze leżakuje wino najmłodsze, z ostatnich zbiorów, niżej rok starsze, jesz-



Wina jerez (xeres, sherry)

(ceny w bodegach, w pesetach)

Amontillado (półwytrawne)

Naprawdę dobre wina kosztują od 4,5 tys. (Vinicola Hidalgo) do 10 tys. (Pedro Domecq Amontillado 51). Godne polecenia są Sanchez Romate - Sacristia de Romate (2 338), Infantes de Orleans - el Botanico (2997), Gonzales Byaas (3451). Niezłe Osborne Coquero (990) i Alcazar (1128), Sandeman-Coprimar-Charakter (950) i Torre Dama-Amontillado RVA (850).

Słodkie (dulce)

Ceny tego rodzaju wina są bardziej umiarkowane. Baron-Atalaya (550), Federico Paternina-Pemartin (600), Moscatel (740), Torre-Dama (850), Infantes de Orleans-Atlantida (990), Emilio Lustau-Emilin (1900).

Cream

Emilio Hildago-La Morenita (750), Osborne-Cream (830), Garvey-Flor de Jerez (857), Croft Jerez-Croft Original (1000), Jose de Soto-Don Jose Maria (1750), Sanchez Romate-Sacristia de Romate (2338).

Oloroso

Podobnie jak montillado, rozpiętość cen od 500 do 10 tys. peset. Najdroższe Osborne-Solera India (5500), Garvey-Asalto Amoroso (6200) i Pedro Domecq-Sibarita (9975).

Manzanilla

Ceny od 500 do 1500, można spróbować Marques del Real Tesoro-La Sevillana (750), Vinicola Hidalgo-La Gitana (825) oraz niezłe Emilio Lustau-Papirusa (1200).

Fino (wytrawne)

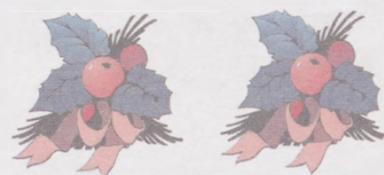
Od Jose de Soto-Soto (525) do Federico Paternina-Imperial 68 (4500).

Pedro Ximenez

Niezłe Osborne-Romantico (1164), godne spróbowania Sanchez Romate-Cardenal Cisneros (2673) i Gonzales Byaas-Noe (3451), a dla zamożnych Pedro Domecq-Venerable (9975).

Dla porównania ceny wybranych artykułów żywnościowych (w Madrycie)

(w pesetach)
Bagietka - 100
Chleb tostowy biały - 145
Masło (125 g) - 190
6 jajek - 125
rogalik croissant z szynką (mały) - 95
rogalik croissant z szynką (duży) - 170
szynki, różne rodzaje (kg) - 880-1300





Impresje
bielańskie

„...Moc truchleje!”

Ileż to razy zasiadaliśmy w czas Wigilii przy rodzinnym stole: rodzice, dziadkowie, dzieci. I zawsze zaczynaliśmy kolędy od tej najważniejszej – „Bóg się rodzi”. Nigdy, przez wszystkie te lata międzywojenne, nikt nie zastanawiał się nad ważnością tych słów, ich znaczenia – ot, po prostu w katolickiej rodzinie składano hold Nowonarodzonemu. I tradycję śpiewania pieśni tak bardzo związanych z grudniowymi dniami, kiedy w kącie największego pokoju stała bogato zdobiona choinka, a siódma uginęła się od jada i słodkich frykasów...

Inagle ten świat szczęśliwości runął, wszystko, co było tak bliskie sercu odeszło w przeszłość. Wokół domów, na ulicach pojawiły się wrogi mundury, gdzie na klamrach pasów widniały napisy „Gott mit uns”, jak by swoją wiarę można było wyrażać słowami na żołnierskim oporządzeniu.

To była smutna Wigilia, ta pierwsza okupacyjna: wprawdzie zaczęliśmy tradycyjnie, jak zwykle, od „Bóg się rodzi”, ale dopiero teraz nabraly dla nas znaczenia, słowa dawniej niezauważalne, zaraz potem następujące: „moc truchleje”. Obok wiary w Boga, jego litość i miłosierdzie te dwa następne dawały wiarę, że to wszystko, co się stało, jest przejściowe, że jutro będzie lepiej, że wszystko wróci do normy... Nikt nawet nie pomyślał, że to nie czekanie do wiosny, ale tragedia na pięć długich lat. I myślę, że nie ma człowieka, który zapytany o najsmutniejszą Wigilię nie przypominałby tamtej, z 1939 roku.

I jeszcze inna, druga, kiedy zdawało się, że znowu świat nam się zwalił na głowy. Ledwo dano nam posmakować szczyptę wolności, ledwo zarysował się na horyzoncie znak „Solidarności” wieszczący wolność, która służyła się nam przez lat pięćdziesiąt – ten tragiczny dzień grudniowej niedzieli, gdy ogłoszono Polakom stan wojenny.

Wiadomość o sytuacji w kraju zastała mnie na festiwalu muzycznym w dalekim Odensee, w Danii. Ileż trzeba było zachodu, aby przez Szwecję dotrzeć do kraju: Mimo wielu bardzo miłych (i intratnych) propozycji ze strony organizatorów, abym przeczekał najbliższy rok w ich kraju – nie wyobrażałem sobie, że mogę nie być w Polsce, ze swoimi. Nie tylko tymi najbliższymi, ale również członkami mojej zakładowej „Solidarności”, której przewodniczyłem...

W tym roku usiadłszy do wigilijnego stołu z radością i nadzieją, wolni od smutków, chociaż z rodzinną pomniejszoną po śmierci matki, ojca, dziadków, ale kiedy zaśpiewamy z całej siły „Bóg się rodzi”, nie będziemy już zwracać uwagi na te następne słowa „moc truchleje”.

Wiara, która w religii trzymała nas przy życiu, wzmocniona zostaje mimo wszystkich trudności – przez nadzieję, że już nigdy, ale to nigdy, nie przyjdzie nam przeżywać chwil tragicznych w bożonarodzeniowe święta.



Zdzisław
Sierpiński

Opieka nad bezdomnymi zwierzętami

Po raz pierwszy w 1999 roku, Rada Gminy Warszawa-Bielany przeznaczyła kwotę 35 000 zł z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na opiekę nad bezdomnymi zwierzętami.

Zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom, zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt z 21 sierpnia 1997 roku, należy do zadań własnych gminy.

Gmina Warszawa-Bielany realizuje je we współpracy z instytucjami i organizacjami społecznymi, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt. Wydział Ochrony i Kształtowania Środowiska Urzędu Gminy współpracuje z Fundacją Opieki nad Zwierzętami „Canis”, Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami, a także z mieszkańcami, których wzmaga los chorych, bezbronnych zwierząt. Ich liczba wzrasta gwałtownie przed wakacjami. Stają się wtedy często ofiarami sadystycznych wybrzków, chowają się po śmietnikach i piwnicach. Takie bezdomne zwierzęta bielańska fundacja „Canis” zbiera z terenu gminy i przekazuje do adopcji, angażując w akcję prasę, telewizję lub wykorzystując każdy inny możliwy sposób.

Gmina poprzez ww. fundację pomaga 25 karmicielkom z terenu Bielany: zaopatruje je w karmę, środki antykoncepcyjne, pokrywa też koszty sterylizacji i kastracji bezdomnych zwierząt. Pracownicy Wydziału Ochrony Środowiska często odbierają telefony informujące o niewłaściwym traktowaniu zwierząt i zawsze szybko reagują, sprawdzają stan faktyczny podczas wizji lokalnej, spotykają się z administracjami budynków mieszkalnych, dozorcami posesji i osobami prywatnymi.

Jednak wszystkie opisane powyżej „urzędowe” działania nie zmieniają radykalnie losu zwierząt. Ważne jest, aby każdy z nas starał się coś dobrego zrobić, a ci, którzy zwierzętą zdecydowanie nie lubią, żeby się nad nimi nie znęcali.

M.W.

Wystawa Tadeusza Wyrzykowskiego

Na początku listopada odbył się w Kościele św. Zygmunta wernisaż malarstwa, rzeźby i fotogramów małej architektury mgr. Tadeusza Wyrzykowskiego, mieszkańca Bielany.

Jest wystawą szczególną, zarówno pod względem treści, jak też i formy. Mamy tu do czynienia z trzema rodzajami twórczości artystycznej. Pierwszy to malarstwo olejne pokazane na 38 obrazach przedstawiających głównie mazowiecki pejzaż. Drugi rodzaj twórczości to rzeźba, reprezentowana przez trzy rzeźby: popiersie mężczyzny, kobiety i dziewczynki.

Trzecim rodzajem twórczości Tadeusza Wyrzykowskiego jest mała architektura, projektowanie rzeźby pomnikowej. Około tysiąca projektów małej architektury, głównie w Warszawie, wyszło spod jego ręki. Ta dziedzina twórczości została przedstawiona w formie fotogramów małej architektury na 10 dużych planszach. Tadeusz Wyrzykowski tworzy takie plakietki, płaskorzeźby w brązie lub mosiądzu.



Malowanie portretu 1999 r.

Szczególne wrażenie na zwiedzających robi plakietka pt. „Muzulmanie”.

W czasie Powstania Warszawskiego, będąc żołnierzem AK o pseudonimie „Paleta”, został ranny w głowę i znalazł się w szpitalu połowym przy ul. Chelmskiej. Szpital został bombardowany i spłonął. Tadeusz Wyrzykowski wycołgał się spod gruzów z ciężkimi ranami. Z tych czasów pozostała mu do dnia dzisiejszego plakietka. W lewym uchu u nasady muszli usznej tkwi pocisk niemieckiego pistoletu maszynowego.

W styczniu 2000 roku wystawa będzie ekspozowana w klubie CHMICZÓWKA przy ul. Pabla Nerudy 1. Wstęp, jak zawsze, bezpłatny.

Tadeusz Stolarzewski



Burmistrz sierżantem

Komendant Wojskowej Komendy Uzupełnień Warszawa-Żoliborz ppłk Jan Lal, do której to komendy należy nasza gmina, awansował burmistrza Karola Szadurskiego do stopnia sierżanta za służbę na rzecz obronności. Okazją do awansu było Święto Niepodległości Polski.

Fot. T.K.

Bar u Dziubka

Od blisko trzech miesięcy w podziemiach Urzędu Gminy przy ul. Przybyszewskiego 70/72 sympatyczna para Urszula Dmowska i Mariusz Czapski prowadzą bar, który nazywają „U Dziubka”. To, że ten bar się tak nazywa, wiedzą chyba tylko oni, ale mniejsza o to. Ważne co dają jeść i za ile? Dają jeść dobrze. Poza standardowymi daniami, jak schabowy, pieczeń czy dorsz, zjesz tu można właściwie trzeba, placki ziemniaczane, pierogi z mięsem czy kapustą i grzybami oraz przeróżnej maści naleśniki. Wszystko własnej produkcji. Są tu również dania garmazeryjne i dobre kanapki. Kosztuje to naprawdę niewielkie pieniądze, za 10-14 zł można zjeść dobrze i co ważne smacznie, a co również istotne – jest tu czysto i schludnie. Jedzą tu pracow-



nicy gminy, burmistrz i jego zastępcy też, a także interesanci, wstęp jest tu zresztą wolny. Bar prowadzi także sprzedaż kanapek i potraw na wynos. Na zdjęciu: szef – Mariusz Czapski.

T.K.

My też gratulujemy...

Sto lat ma pani Aleksandra Czubkowska. Była Msza św. w domu Jubilatki, kwiaty i również prezent od gminy, który wręczyła wiceburmistrz Jolanta Wójcikiewicz.

Bieliańskie kapliczki



Fot. M.K.

Kapliczka stojąca u zbiegu ulic Żeromskiego i Platniczej wystawiona została w latach trzydziestych z inicjatywy mieszkańców nowo budowanych domów dla robotników i urzędników.

Wysoka, murowana z cegły i bielona kapliczka ma kształt stojącej na szerokiej kolumnie świątynki. Pod czterosopadowym daszkiem z krzyżem na kalenicach, wspartym na czterech zwieńczonych półkolistymi łukami kolumnach, stoi figura Chrystusa Zmartwychwstałego.

W ścianach słupa zwieńczonego ozdobnym gzymsowaniem widnieją prostokątne płyciny. We frontowej ścianie umieszczona jest tabliczka z szarego piaskowca, z wykutym napisem:

NAJSŁODSZE
SERCE JEZUSA
UFAMY TOBIE

Kapliczka otoczona jest metalowym płotkiem na podmurówce. Pozostaje pod opieką okolicznych mieszkańców.

Anna Grzebieluch

„Wiwat” we Francji

O wielkim sukcesie bielańskiego chóru „Wiwat” z MDK przy ul. Andersena w Nicei i w kościele w Falicon piszemy z opóźnieniem, ale z serdecznymi gratulacjami dla 40 dziewcząt i p. Alicji Mossakowskiej, założycielki, dyrygentki i kierownika artystycznego. Oprócz „Ave Marii” Gounoda, pieśni Moniuszki i Koszewskiego chór zaśpiewał polskie piosenki ludowe, przyjęte gorąco przez francuską publiczność. W drodze powrotnej chór zatrzymał się w Niemczech. Wyprawa „Wiwatu” do Francji była kolejnym, po Holandii, turnee dziewcząt z Bielany po Europie Zachodniej. Chór istnieje od 1988 r., śpiewają w nim uczennice szkół licealnych i studentki. Repertuar obejmuje utwory muzyki i klasycznej do współczesnej, od ludowych do sakralnych. Chór ma w repertuarze pieśni w oryginalnych językach krajów, które odwiedza.



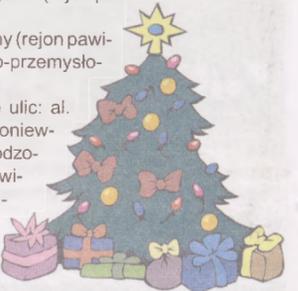
Pamiętajmy o nich, one są teraz głodne

Fot. T.K.

Sprzedaż choinek

Wydział Działalności Gospodarczej Urzędu Gminy Warszawa-Bielany uprzejmie zawiadamia, że do 24 grudnia 1999 r. będzie prowadzona sprzedaż choinek w następujących miejscach:

1. w obrębie ulic: Słowackiego x Żeromskiego (na zachód od budynku dworca PKS Marymont przy pawilonach handlowych),
2. wzdłuż ul. Wolumen (wzdłuż ogrodzenia targowiska),
3. ul. Przy Agorze (rejon pawilonu),
4. ul. Klauzyny (rejon pawilonu spożywczo-przemysłowego „Globi”),
5. w obrębie ulic: al. Reymonta x Broniewskiego (przy ogrodzonym zespole pawilonów handlowych),
6. ul. Broniewskiego x ul. Rudnickiego (teren osiedla „Piaski”),
7. ul. Kochanowskiego x al. Reymonta (teren osiedla „Piaski”).



Młodzieżowy Dom Kultury serdecznie zaprasza na tradycyjny koncert wigilijny pt. „ZAKOLEDUJ NAM KOLEDO...” w wykonaniu chóru MDK „Wiwat” pod kierunkiem mgr Alicji Mossakowskiej.

Koncert odbędzie się w niedzielę, 19 grudnia 1999 r., o godzinie 20.00 w kościele dolnym parafii św. Zygmunta przy pl. Konfederacji 55.

Ciekawy konkurs

Młodzieżowy Dom Kultury „Bielany” przy ul. Ceglowskiej zorganizował niezwykle interesujący konkurs dla młodzieży pod nazwą „Calendarium Christianitas 2000”. Celem konkursu ma być wybranie najlepszych prac do kalendarza, który wyda MDK. Temat konkursu jest głęboki i bardzo trudny. Jesteśmy niezwykle ciekawi jego wyników, a przede wszystkim z niecierpliwością czekamy na kalendarz.

T.K.

Ogłoszenie

Komisja społeczna ds. parkingu Conrada 10 przy Warszawskiej Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej CHOMICZÓWKA w Warszawie oraz zarząd parkingu podają do wiadomości lokalnej społeczności o otrzymaniu dotacji z Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń SA Oddział Okręgowy w Warszawie – w kwocie zł 5.000 (pięć tysięcy zł) – na rozbudowę wymienionego parkingu.

Powyższa kwota wpłynęła we wrześniu br. na konto WSBM CHOMICZÓWKA i została wykorzystana zgodnie z przeznaczeniem na częściowe usprawnienie nawierzchni parkingu.

Koszt przedsięwzięcia wyniósł 5.300 zł w ofertowego kosztorysu wykonawcy firmy ANAT s.c.

Komisja i zarząd parkingu

Ogłoszenia drobne

MASZYNOPISANIE komputerowe profesjonalnie i szybko - wykwalifikowana maszynistka. Tel.kont. w godz. 9.00-14.00 835-35-91 (prosić p. Kowalczyk) lub wieczorem 663-75-43.

DWA ŚLICZNE, grubitkie, rozkosznie, wesolotkie, urodzone 25 października pieski szukają nowego opiekuna. Wiadomości o nowych przyjacielach pod numerem telefonu: 835-26-63 (codziennie po godzinie 17.00).



Nasze Bielany

Informator Urzędu Gminy Warszawa-Bielany
Wydawca: Zarząd Gminy Warszawa-Bielany
Adres: 01-824 Warszawa, ul. Przybyszewskiego 70/72
Redakcja: 01-824 Warszawa, ul. Przybyszewskiego 70/72, p. 206
tel./fax 639 85 18, fax 663 08 60
Redaktor Naczelny: Tadeusz Karolak
Współpraca: Maciej W. Kledzki, Agnieszka Sicińska-Matusiak

Uchwały Rady i ogłoszenia Urzędu Gminy Warszawa-Bielany

Nr 225/XXI/99

Rady Gminy Warszawa-Bielany z 29 października 1999 r.

w sprawie: zmian w budżecie Gminy Warszawa-Bielany na rok 1999.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 1996r., Nr 13, poz. 74 z późn. zm.) oraz art. 109, 116, 118 i 124 ustawy z dnia 26 listopada 1998r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 155, poz. 1014 z późn. zm.) i Uchwały Nr 103/VII/99 Rady Gminy Warszawa-Bielany z dnia 26 marca 1999 r. w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Warszawa-Bielany na rok 1999, Rada Gminy Warszawa-Bielany uchwała, co następuje:

§ 1

1. Dokonać zmian w planie wydatków budżetu Gminy Warszawa-Bielany na rok 1999 zgodnie z załącznikiem nr 1 do uchwały.

2. Dokonać zmian w planie dotacji dla pozagminnych jednostek organizacyjnych w 1999 r. zgodnie z załącznikiem nr 2.

§ 2

Wykonanie uchwały powierzyć Zarządowi Gminy Warszawa-Bielany.

§ 3

Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy oraz w prasie lokalnej.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.



Przewodniczący
Rady Gminy Warszawa-Bielany
Andrzej Pery

Załącznik Nr 1

Zestawienie zmian w planie wydatków budżetu Gminy Warszawa-Bielany na 1999r.

| Dz. | Rozdz. | § | Treść | Plan zmniejszono | Plan zwiększono |
|-----|--------|----|--|-------------------------------|-------------------------------|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 |
| 93 | 9313 | 48 | Bezpieczeństwo publiczne Komeny powiatowe Policji pozostałe dotacje | | 280.000 280.000 280.000 |
| 97 | 9718 | 81 | Różne rozliczenia Rezerwy ogólne i celowe rezerwy | 280.000 280.000 280.000 | |
| | | | Ogółem | 280.000 | 280.000 |

Załącznik Nr 2

Zestawienie zmian w planie dotacji dla pozagminnych jednostek organizacyjnych w roku 1999

Dział 93 rozdział 9313 § 48

| Lp. | Nazwa placówki | Kwota |
|-----|--|----------------|
| 1. | Komenda Stołeczna Policji, ul. Nowolipie 2, Warszawa | 280.000 |
| | Ogółem | 280.000 |

Nr 226/XXI/99

Rady Gminy Warszawa-Bielany z 29 października 1999 r.

w sprawie: zmian w budżecie Gminy Warszawa-Bielany na rok 1999.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 1996r., Nr 13, poz. 74 z późn. zm.) oraz art. 109 i 124 ustawy z dnia 26 listopada 1998r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 155, poz. 1014 z późn. zm.) i Uchwały Nr 103/VII/99 Rady Gminy Warszawa-Bielany z dnia 26 marca 1999 r. w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Warszawa-Bielany na rok 1999, Rada Gminy Warszawa-Bielany uchwała, co następuje:

§ 1

- Dokonać zmian w planie dochodów budżetu Gminy zgodnie z załącznikiem nr 1 i 1a.
- Dokonać zmian w planie wydatków budżetu Gminy zgodnie z załącznikiem nr 2.
- Dokonać zmian w planie zadań inwestycyjnych budżetu Gminy Warszawa-Bielany zgodnie z załącznikiem nr 3.

§ 2

Dokonać zwiększenia planu dochodów z tytułu wydawania zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych o kwotę 20.000 zł oraz planu wydatków na realizację zadań określonych w programie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych o kwotę 20.000 zł.

§ 3

Wykonanie uchwały powierzyć Zarządowi Gminy Warszawa-Bielany.

§ 4

Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy oraz w prasie lokalnej.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.



Przewodniczący
Rady Gminy Warszawa-Bielany
Andrzej Pery

Załącznik Nr 1

Zestawienie zmian w planie dochodów budżetu Gminy Warszawa-Bielany na 1999 rok według źródeł pochodzenia

| Lp. | Źródła dochodu | Plan zwiększono |
|-----|--------------------------|-----------------|
| 1 | 2 | 3 |
| VII | Pozostałe dochody | 20.000 |
| | Dochody ogółem | 20.000 |

Załącznik Nr 1a

Zestawienie zmian w planie dochodów budżetu Gminy Warszawa-Bielany na rok 1999

| Dz. | Rozdz. | § | Treść | Plan zmniejszono | Plan zwiększono |
|-----|--------|----|--|------------------------|------------------------|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 |
| 74 | 7552 | 43 | Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne Gospodarka gruntami i nieruchomościami wpływy ze sprzedaży wyrobów i składników majątkowych | 5.600.000 5.600.000 | 5.600.000 5.600.000 |
| 91 | 9195 | 64 | Administacja państwowa i samorządowa Pozostała działalność | | 20.000 20.000 |
| | | | RAZEM | 5.600.000 | 5.620.000 |

Załącznik Nr 2

Zestawienie zmian w planie wydatków budżetu Gminy Warszawa-Bielany na rok 1999

| Dz. | Rozdz. | § | Treść | Plan zmniejszono | Plan zwiększono |
|-----|--------|----|--|-----------------------------|----------------------------|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 |
| 85 | 8536 | 37 | Ochrona zdrowia Przeciwdziałanie alkoholizmowi usługi niematerialne | | 20.000 20.000 20.000 |
| 86 | 8612 | 22 | Opieka społeczna Usługi opiekuńcze świadczenia społeczne | 169.000 50.000 50.000 | 169.000 |
| | 8615 | 11 | Terenowe ośrodki pomocy społecznej | 119.000 | 169.000 |
| | | 31 | wynagrodzenia osobowe pracowników | 79.000 | |
| | | 72 | materiały i wyposażenie | 40.000 | |
| | | | wydatki na finansowanie inwestycji jednostek budżetowych i zakładów budżetowych | | 169.000 |
| | | | RAZEM | 169.000 | 189.000 |

Załącznik Nr 3

Zestawienie zmian w planie zadań inwestycyjnych budżetu Gminy Warszawa-Bielany na rok 1999

| Dz. | Nazwa zadania inwestycyjnego | Nakłady planowane w 1999 roku zwiększono | Źródła finansowania nakładów inwestycyjnych z budżetu Gminy w 1999 roku zwiększono |
|-----|---------------------------------|--|--|
| 1 | 2 | 3 | 4 |
| | Inwestycje ogółem w tym: | 169.000 | 169.000 |
| 86 | Opieka społeczna | 169.000 | 169.000 |
| | zakupy inwestycyjne | 169.000 | 169.000 |

Nr 233/XXII/99

Rady Gminy Warszawa-Bielany z 26 listopada 1999 r.

w sprawie: zmian w budżecie Gminy Warszawa-Bielany na rok 1999.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 1996r., Nr 13, poz. 74 z późn. zm.) oraz art. 109, 116 i 124 ustawy z dnia 26 listopada 1998r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 155, poz. 1014 z późn. zm.) i Uchwały Nr 103/VII/99 Rady Gminy Warszawa-Bielany z dnia 26 marca 1999 r. w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Warszawa-Bielany na rok 1999, Rada Gminy Warszawa-Bielany uchwała, co następuje:

§ 1

- Dokonać zmian w planie dochodów budżetu Gminy zgodnie z załącznikiem nr 1 i 1a.
- Dokonać zmian w planie wydatków budżetu Gminy zgodnie z załącznikiem nr 2.

§ 2

Wykonanie uchwały powierzyć Zarządowi Gminy Warszawa-Bielany.

§ 3

Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy oraz w prasie lokalnej.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.



Przewodniczący
Rady Gminy Warszawa-Bielany
Andrzej Pery

Załącznik Nr 1

Zestawienie zmian w planie dochodów budżetu Gminy Warszawa-Bielany na 1999 rok według źródeł pochodzenia

| Lp. | Źródła dochodu | Plan zwiększono |
|-----|---------------------------------|-----------------|
| 1 | 2 | 3 |
| IV | Subwencja ogólna z tego: | 253.166 |
| 1 | część oświatowa | 253.166 |
| | Dochody ogółem | 253.166 |

Załącznik Nr 1a

Zestawienie zmian w planie dochodów budżetu Gminy Warszawa-Bielany na 1999 rok według klasyfikacji budżetowej

| Dz. | Rozdz. | § | Nazwa | Plan zwiększono |
|-----|--------|----|--|-------------------------------|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 97 | 9701 | 90 | Różne rozliczenia Część oświatowa subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego subwencje ogólne z budżetu państwa | 253.166 253.166 253.166 |
| | | | Ogółem | 253.166 |

Załącznik Nr 2

Zestawienie zmian w planie wydatków budżetu Gminy Warszawa-Bielany na 1999 rok według klasyfikacji budżetowej

| Dz. | Rozdz. | § | Nazwa | Plan zwiększono |
|-----|--------|----|--|--------------------|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 79 | 7911 | 11 | Oświata i wychowanie Szkoły podstawowe | 253.166 134.060 |
| | | 41 | wynagrodzenia osobowe pracowników | 111.410 |
| | | 42 | składki na ubezpieczenia społeczne | 19.920 |
| | 7912 | 42 | składki na Fundusz Pracy | 2.730 |
| | | | Gimnazja | 119.106 |
| | | 11 | wynagrodzenia osobowe pracowników | 24.190 |
| | | 38 | pomoce naukowe, dydaktyczne i książki | 90.000 |
| | | 41 | składki na ubezpieczenia społeczne | 4.324 |
| | | 42 | składki na Fundusz Pracy | 592 |
| | | | Ogółem | 253.166 |

Nr 234/XXII/99
Rady Gminy Warszawa-Bielany z 26 listopada 1999 r.

w sprawie: zmian w budżecie Gminy Warszawa-Bielany na rok 1999.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 1996 r., Nr 13, poz. 74 z późn. zm.) oraz art. 109, 116 i 124 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. - o finansach publicznych (Dz. U. Nr 155, poz. 1014 z późn. zm.) i Uchwały Nr 103/VII/99 Rady Gminy Warszawa-Bielany z dnia 26 marca 1999 r. w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Warszawa-Bielany na rok 1999, Rada Gminy Warszawa-Bielany uchwala, co następuje:

§ 1

1. Dokonać zmian w planie dochodów budżetu Gminy zgodnie z załącznikiem nr 1 i 1a.
2. Dokonać zmian w planie wydatków budżetu Gminy zgodnie z załącznikiem nr 2.
3. Dokonać zmian w planie dochodów i wydatków na realizację zadań przez Gminę na podstawie porozumień z organami administracji rządowej zgodnie z załącznikiem nr 3.
4. Dokonać zmian w planie dotacji dla zakładów budżetowych Gminy Warszawa-Bielany zgodnie z załącznikiem nr 4.

§ 2

Wykonanie uchwały powierzyć Zarządowi Gminy Warszawa-Bielany.

§ 3

Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy oraz w prasie lokalnej.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Rady Gminy Warszawa-Bielany
Andrzej Pery



Załącznik Nr 1

Zestawienie zmian w planie dochodów budżetu Gminy Warszawa-Bielany na 1999 r. wg źródeł pochodzenia

| Lp. | Źródła dochodu | Plan zwiększono |
|----------|---|-----------------|
| V | Dotacje celowe | 36.650 |
| 1 | dotacje celowe na dofinansowanie zadań własnych | 2.800 |
| 3 | dotacje celowe na zadania realizowane na podstawie porozumień | 33.850 |
| | Ogółem | 36.650 |

Załącznik Nr 1a

Zestawienie zmian w planie dochodów budżetu Gminy Warszawa - Bielany na 1999 r.

| Dział | Rozdz. | § | Treść | Plan zwiększono |
|-------|--------|----|---|-------------------------|
| 79 | 7941 | 09 | Oświata i wychowanie Internaty i stypendia dla uczniów dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na zadania bieżące realizowane przez gminę na podstawie porozumień z organami administracji rządowej | 36.650 33.850 |
| | 8211 | | Przedszkola | 2.800 |
| | | 89 | dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na dofinansowanie własnych zadań bieżących gmin | 2.800 |
| | | | Ogółem | 36.650 |

Załącznik Nr 2

Zestawienie zmian w planie wydatków budżetu Gminy Warszawa - Bielany na 1999 r.

| Dział | Rozdz. | § | Treść | Plan zmniejszono | Plan zwiększono |
|-------|--------|----|--|------------------|-----------------|
| 79 | 7941 | | Oświata i wychowanie Internaty i stypendia dla uczniów | 12.500 | 49.150 |
| | | 22 | świadczenia społeczne | | 33.850 |
| | 8211 | | Przedszkola | | 2.800 |
| | | 47 | dotacje dla jednostek gospodarki poza - budżetowej i funduszy celowych | | 2.800 |
| | 8231 | | Placówki wychowania pozaszkolnego | 12.500 | 12.500 |
| | | 31 | materiały i wyposażenie | 12.500 | |
| | | 47 | dotacje dla jednostek gospodarki pozabudżetowej i funduszy celowych | | 12.500 |
| | | | Ogółem | 12.500 | 49.150 |

Załącznik Nr 3

Zestawienie zmian w planie dochodów i wydatków na realizację zadań przez Gminę na podstawie porozumień z organami administracji rządowej w 1999 r.

Dochody

| Dz. | Rozdz. | § | Nazwa | Plan zwiększono |
|-----|--------|----|---|-----------------------------------|
| | | | Na podstawie porozumień | |
| 79 | 7941 | 09 | Oświata i wychowanie Internaty i stypendia dla uczniów dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na zadania bieżące realizowane przez gminę na podstawie porozumień z organami administracji rządowej | 33.850 33.850 33.850 |
| | | | Ogółem | 33.850 |

Wydatki

| Dz. | Rozdz. | § | Nazwa | Plan zwiększono |
|-----|--------|----|---|-----------------------------------|
| | | | Na podstawie porozumień | |
| 79 | 7941 | 22 | Oświata i wychowanie Internaty i stypendia dla uczniów świadczenia społeczne | 33.850 33.850 33.850 |
| | | | Ogółem | 33.850 |

Załącznik Nr 4

Zestawienie zmian w planie dotacji dla zakładów budżetowych Gminy Warszawa - Bielany na 1999 rok

| Nazwa jednostki | Dział-Rozdział | Forma organizacyjno - prawna | Kwota dotacji plan zwiększono |
|-----------------------------------|----------------|------------------------------|-------------------------------|
| Przedszkola | 79 - 8211 | zakład budżetowy | 2.800 |
| Placówki wychowania pozaszkolnego | 79 - 8231 | zakład budżetowy | 12.500 |
| Ogółem | | | 15.300 |

Nr 235/XXII/99
Rady Gminy Warszawa-Bielany z 26 listopada 1999 r.

w sprawie: zmian w budżecie Gminy Warszawa-Bielany na rok 1999.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 1996 r., Nr 13, poz. 74 z późn. zm.) oraz art. 109 i 124 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. - o finansach publicznych (Dz. U. Nr 155, poz. 1014 z późn. zm.) i Uchwały Nr 103/VII/99 Rady Gminy Warszawa - Bielany z dnia 26 marca 1999 r. w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Warszawa-Bielany na rok 1999, Rada Gminy Warszawa-Bielany uchwala, co następuje:

§ 1

1. Dokonać zmian w planie dochodów budżetu Gminy zgodnie z załącznikiem nr 1 i 1a.
2. Dokonać zmian w planie wydatków budżetu Gminy zgodnie z załącznikiem nr 2.
3. Dokonać zmian w planie dochodów i wydatków na realizację zadań zleconych z zakresu administracji rządowej na 1999 r. zgodnie z załącznikiem nr 3.

§ 2

Wykonanie uchwały powierzyć Zarządowi Gminy Warszawa-Bielany.

§ 3

Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy oraz w prasie lokalnej.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Rady Gminy Warszawa-Bielany
Andrzej Pery



Załącznik Nr 1

Zestawienie zmian w planie dochodów budżetu Gminy Warszawa-Bielany na 1999 r. wg źródeł pochodzenia

| Lp. | Źródła dochodu | Plan zwiększono |
|----------|--|-----------------|
| V | Dotacje celowe | 212.135 |
| 2 | Dotacje celowe na realizację zadań zleconych | 212.135 |
| | Ogółem | 212.135 |

Załącznik Nr 1a

Zestawienie zmian w planie dochodów budżetu Gminy Warszawa - Bielany na 1999 r.

| Dział | Rozdz. | § | Treść | Plan zwiększono |
|-------|--------|----|---|--------------------------------------|
| 86 | 8611 | 88 | Opieka społeczna Domy pomocy społecznej dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na realizację zadań bieżących z zakresu administracji rządowej zleconych gminom | 212.135 212.135 212.135 |
| | | | Ogółem | 212.135 |

Załącznik Nr 2

Zestawienie zmian w planie wydatków budżetu Gminy Warszawa - Bielany na 1999 r.

| Dział | Rozdz. | § | Treść | Plan zwiększono |
|-------|--------|----|--|--------------------------------------|
| 86 | 8611 | 31 | Opieka społeczna Domy pomocy społecznej materiały i wyposażenie | 212.135 212.135 212.135 |
| | | | Ogółem | 212.135 |

Załącznik Nr 3

Zestawienie zmian w planie dochodów i wydatków na realizację zadań zleconych z zakresu administracji rządowej na 1999 rok

Dochody

| Dz. | Rozdz. | § | Nazwa | Plan zwiększono |
|-----|--------|----|---|--------------------------------------|
| | | | Zadania zlecone | |
| 86 | 8611 | 88 | Opieka społeczna Domy pomocy społecznej dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na realizację zadań bieżących z zakresu administracji rządowej zleconych gminom | 212.135 212.135 212.135 |
| | | | Ogółem | 212.135 |

Wydatki

| Dz. | Rozdz. | § | Nazwa | Plan zwiększono |
|-----|--------|----|--|--------------------------------------|
| | | | Zadania zlecone | |
| 86 | 8611 | 31 | Opieka społeczna Domy pomocy społecznej materiały i wyposażenie | 212.135 212.135 212.135 |
| | | | Ogółem | 212.135 |

URZĄD GMINY WARSZAWA - BIELANY
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na OCHRONĘ OBIEKTÓW URZĘDU GMINY WARSZAWA-BIELANY ORAZ KONWOJOWANIE ŚRODKÓW PIENIĘŻNYCH

Wymagany termin realizacji zamówienia: 31 grudnia 2002 r.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych. Niedopuszczalne jest składanie ofert częściowych.

Warunkiem udziału w postępowaniu jest wniesienie wadium w wysokości:
● 16 800,00 zł (szesnaście tysięcy osiemset złotych).

Formularz Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia (SIWZ) można otrzymać nieodpłatnie w Wydziale Organizacyjno - Administracyjnym Urzędu Gminy Warszawa-Bielany:
Warszawa, ul. Przybyszewskiego 70 / 72, pok. 213 w dni powszednie, w godzinach pracy, tj. 10.30 - 17.00 w poniedziałek, 8.30 - 15.30 wtorek - piątek.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci spełniający warunki:

1. określone w SIWZ,
2. określone w art. 22 ust. 2 pkt. 1, 2, 3, 4 ustawy o zamówieniach z dnia 10 czerwca 1994 r. z późn. zm.,
3. nie są wykluczeni na podstawie art. 19 ustawy jw. art. 22 ust. 7 ustawy jw.

Przy wyborze zamawiający będzie się kierował następującymi kryteriami i ich znaczeniem procentowym:

- cena 65 %
- doświadczenie oferenta 15 %
- wiarygodność ekonomiczna oferenta 20 %

Termin składania ofert upływa 12 stycznia (wtorek) 2000 roku, godz. 9.00
Miejsce składania ofert: Wydział Organizacyjno-Administracyjny Urzędu.

Otwarcie nastąpi 12 stycznia 2000 r. (wtorek) godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Warszawa-Bielany, ul. Przybyszewskiego 70 / 72.

Kontakt w sprawie przetargu: Wydział Organizacyjno-Administracyjny, ul. Przybyszewskiego 70 / 72, pok. 202 w godz. 10.00 - 15.00: poniedziałek - piątek, osoba upoważniona do kontaktów z oferentami: naczelnik - Zbigniew Żuk, tel. (0-22) 834-01-14.

Nr 236/XXII/99

Rady Gminy Warszawa-Bielany z 26 listopada 1999 r.

zmieniająca uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu osiedla Młociny.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 5 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 1996 r., Nr 13, poz. 74 z późn. zm.) oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 1999 r., Nr 15, poz. 139), Rada Gminy Warszawa-Bielany uchwala, co następuje:

§ 1

1. W uchwale Nr 263/VI/96 Rady Gminy Warszawa-Bielany z dnia 18 kwietnia 1996 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu osiedla Młociny, dodaje się § 4 a w brzmieniu:

„§ 4a. Sporządzenie, uzgodnienie i uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania terenu osiedla Młociny następuje etapowo, w częściach obejmujących wydzielone tereny:

- 1) część I planu - teren zawarty między ul. Pułkową, Pstrowskiego, Encyklopedyczną, Improwizacji, Heroldów, Pułkową,
- 2) część II planu - teren zawarty między ul. ul. Wóycickiego, Pułkową, Heroldów, Improwizacji, terenem Huty L. W., Wóycickiego,
- 3) część III planu - teren zawarty między ul. ul. Pułkową, Papirusów, wschodnią granicą Gminy Warszawa-Bielany, ul. Prozy, linią rozgraniczającą teren węzła komunikacyjnego trasy Mostu Północnego do ul. Pułkowej,
- 4) część IV planu - teren zawarty między ul. ul. Wóycickiego i granicą wyznaczoną na terenach leśnych przez linie: prostą do ul. Wóycickiego na przedłużeniu ul. Dankowickiej, równoległą do ul. Wóycickiego w odległości 400 m od niej oraz prostą do ul. Wóycickiego w przedłużeniu ul. Żubrowej,
- 5) część V planu - teren zawarty w liniach rozgraniczających ul. Pułkowej na odcinku: od ul. Wóycickiego do linii rozgraniczającej teren węzła komunikacyjnego trasy Mostu Północnego”.

2. Rysunek obejmujący obszar miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego osiedla Młociny, z podziałem na pięć terenów objętych etapami, określa załącznik Nr 1 do niniejszej uchwały.

§ 2

Uchwała wymaga ogłoszenia przez zamieszczenie na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Warszawa-Bielany oraz ogłoszenia w prasie lokalnej.

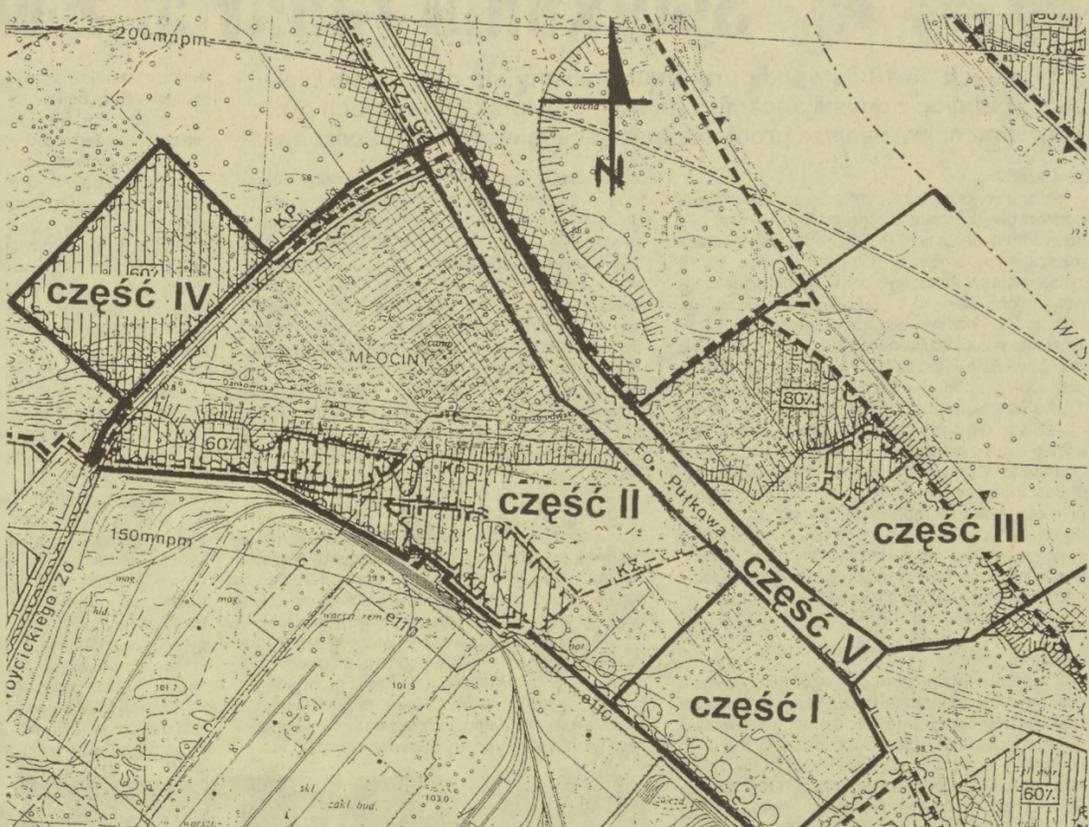
§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy Warszawa-Bielany.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Rady Gminy Warszawa-Bielany
Andrzej Pery



BIURO RADY INFORMUJE O GRUDNIOWYCH DYŻURACH RADNYCH GMINY WARSZAWA-BIELANY

OKRĘG NR I

| Nazwisko i Imię Radnego | Miejsce i godziny dyżuru | Dzień miesiąca | Godziny |
|---------------------------|--|----------------|---------------|
| Karczewski Andrzej | Urząd Gminy, ul. Przybyszewskiego 70/72 | 8 | 17.00 - 18.00 |
| Keller Marek | ul. Podczaszyńskiego 29 | 8, 22 | 15.00 - 18.00 |
| Parys Aleksander | Urząd Gminy, ul. Przybyszewskiego 70/72 | 14 | 18.00 - 20.00 |
| Pietrusiński Kacper | Urząd Gminy, ul. Przybyszewskiego 70/72 | 6 | 17.00 - 18.00 |
| Podczaski Ryszard | Urząd Gminy - Biuro Rady ul. Przybyszewskiego 70/72 | 9 | 18.00 - 19.00 |
| Szemińska-Morsakowska Ewa | Urząd Gminy - Biuro Rady ul. Przybyszewskiego 70/72 | 1 | 18.00 - 20.00 |
| Szyliński Bogdan | Urząd Gminy, ul. Przybyszewskiego 80/82 | poniedziałki | 15.00 - 16.00 |
| Wóycickiewicz Jolanta | Urząd Gminy, ul. Lipińska 2 | poniedziałki | 15.30 - 17.30 |

OKRĘG NR II

| Nazwisko i Imię Radnego | Miejsce dyżuru | Dzień miesiąca | Godziny |
|-----------------------------|--|---|--------------------------------|
| Gosiewska Małgorzata | Urząd Gminy - Biuro Rady ul. Przybyszewskiego 70/72 | 8 | 17.00 - 18.00 |
| Kaniewski Jarosław | Urząd Gminy - pok. 107 ul. Przybyszewskiego 70/72 | 1 | 17.00 - 19.00 |
| Mazurek Andrzej | Urząd Gminy - Biuro Rady ul. Przybyszewskiego 70/72 | w ramach dyżuru Przewodniczącego Rady | 16.00 - 18.00 |
| Mossakowska Maria | Urząd Gminy - Biuro Rady ul. Przybyszewskiego 70/72 Szkoła Podstawowa nr 293 ul. Kochanowskiego 8 | 6 22 | 17.30 - 18.30 18.00 - 19.00 |
| Pery Andrzej | Urząd Gminy - Biuro Rady ul. Przybyszewskiego 70/72 | w ramach dyżuru Przewodniczącego Rady | 16.00 - 18.00 |
| Włodarczyk Tadeusz | Szkoła Podstawowa nr 187, ul. Staffa 21 | 9, 23 | 16.00 - 18.00 |
| Zakrzewska-Masłowska Janina | Urząd Gminy - Biuro Rady ul. Przybyszewskiego 70/72 | 23 | 17.30 - 18.30 |

OKRĘG NR III

| Nazwisko i Imię Radnego | Miejsce dyżuru | Dzień miesiąca | Godziny |
|--|----------------------------------|----------------|---------------|
| Bartolił Bogumił - Przewodniczący Klubu AWS | AWS-Bielany, ul. Skalbmierska 13 | 16 | 17.00 - 18.30 |

Urząd Gminy Warszawa-Bielany
ogłasza przetarg nieograniczony

na dostawę, montaż i uruchomienie automatycznej stacji monitoringu zanieczyszczeń powietrza atmosferycznego na terenie Gminy Warszawa-Bielany przy ul. Tolstoja 2.

Pożądaný termin realizacji zamówienia - 12 tygodni od podpisania umowy.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

Formularz Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia można pobrać w siedzibie zamawiającego przy ul. Lipińskiej 2 w Warszawie, w pok. nr 210. Cena specyfikacji wynosi 24, 40 zł.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci spełniający warunki:

1. określone w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia,
2. określone w art. 22 ustawy o zamówieniach publicznych z 10 czerwca 1994 r. z późniejszymi zmianami,
3. nie wykluczenia z udziału w przetargu na podstawie art. 19 ww. ustawy.

Przy wyborze oferty zamawiający będzie się kierował następującymi kryteriami i ich znaczeniem procentowym:

- cena całkowitego wykonania przedmiotu zamówienia - 40%
- doświadczenie oferenta - 15%
- warunki gwarancji, serwisu i eksploatacji stacji monitoringu - 15%
- ocena techniczna - 15%
- wiarygodność ekonomiczna - 10%
- termin realizacji inwestycji - 5%

Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych).

Termin składania ofert upływa 17 stycznia 2000 r. o godz. 15.00.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi 18 stycznia 2000 r. o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Gminy Warszawa-Bielany przy ulicy Przybyszewskiego 70/72 w sali konferencyjnej.

Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są: mgr inż. Robert Paleczny - inspektor w Wydziale Ochrony i Kształtowania Środowiska oraz mgr Mirosława Włodek - nacelnik Wydziału Ochrony i Kształtowania Środowiska (tel. 663-65-49, 669-01-26, tel./fax 669-01-89).

| | | | |
|-----------------------------------|--|--------------|---------------|
| Chrobot Piotr | AWS-Bielany, ul. Skalbmierska 13 | 14 | 17.00 - 18.00 |
| Grochowska Barbara | Urząd Gminy - Biuro Rady ul. Przybyszewskiego 70/72 | 1 | 18.00 - 20.00 |
| Jamroz Krzysztof | Biuro Zarządu Pasaż Chomiczówka ul. Conrada 15 | 2, 16 | 19.00 - 20.00 |
| Maciejewski Waldemar | Gimnazjum nr 3, ul. Conrada 6 | 13 | 18.00 - 19.30 |
| Neska Elżbieta | Szkoła Podstawowa nr 106, ul. Conrada 6 | 13 | 18.00 - 19.30 |
| Szymański Kazimierz | Szkoła Podstawowa nr 106, ul. Conrada 6 | 8 | 17.00 - 18.30 |
| Troszczyńska-Smyczyńska Halina | Urząd Gminy - Biuro Rady ul. Przybyszewskiego 70/72 | 6, 20 | 16.00 - 18.00 |
| Wiro-Kiro Maria | Urząd Gminy, ul. Lipińska 2 | poniedziałki | 15.30 - 16.30 |

OKRĘG NR IV

| Nazwisko i Imię Radnego | Miejsce dyżuru | Dzień miesiąca | Godziny |
|-------------------------|---|---|--|
| Balcerzak Elżbieta | Urząd Gminy - Biuro Rady ul. Przybyszewskiego 70/72 Szkoła Podstawowa nr 77 ul. Samogłoki 9 | w ramach dyżuru Przewodniczącego Rady 23 | 16.00 - 18.00 16.00 - 17.00 |
| Czarnecka Anna | Urząd Gminy - Biuro Rady ul. Przybyszewskiego 70/72 | 2, 16 | 16.00 - 17.00 |
| Dąbrowski Tomasz | Urząd Gminy - Biuro Rady ul. Przybyszewskiego 70/72 | 6, 20 | 17.00 - 18.00 |
| Lipszyc Jolanta | Szkoła Podstawowa nr 223 ul. Kasprzycza 107 | 8, 22 | 17.00 - 19.00 |
| Ozimekiewicz Aleksander | Urząd Gminy - Biuro Rady ul. Przybyszewskiego 70/72 ABK - ul. Wrzeciono 38 | 7 14, 28 | 17.00 - 18.00 17.00 - 18.00 |
| Piwek Janina | Urząd Gminy - Biuro Rady ul. Przybyszewskiego 70/72 | 7, 21 | 17.00 - 18.00 |
| Radowski Andrzej | SP nr 274, ul. Wrzeciono 24 SP nr 247, ul. Wrzeciono 9 SP nr 263, ul. Szegedyńska 11 SP nr 273, ul. Balcerzaka 1 | 6 13 20 27 | 17.00 - 19.00 17.00 - 19.00 17.00 - 19.00 17.00 - 19.00 |
| Świderski Edmund | Urząd Gminy - Biuro Rady ul. Przybyszewskiego 70/72 | w ramach dyżuru Przewodniczącego Rady | 16.00 - 18.00 |

OKRĘG NR V

| Nazwisko i Imię Radnego | Miejsce dyżuru | Dzień miesiąca | Godziny |
|-------------------------|--|----------------|---------------|
| Jurewicz Krystyna | Urząd Gminy, pok. nr 3 ul. Przybyszewskiego 70/72 | 28 | 16.00 - 18.00 |
| Kotowski Stefan | AWS - Bielany, ul. Skalbmierska 13 | 8 | 18.00 - 20.00 |
| Kropacz Jerzy | Urząd Gminy - Biuro Rady ul. Przybyszewskiego 70/72 | 13, 27 | 16.00 - 18.00 |
| Królak Jadwiga | SP nr 79, ul. Arkuszowa 202 | 2, 23 | 18.00 - 19.00 |
| Szadurski Karol | Urząd Gminy - pok. 108 ul. Przybyszewskiego 70/72 | 13, 27 | 18.00 - 19.00 |
| Szerszeń Halina | Bielanski Ośrodek Kultury, ul. Goldoniego 1 | 14, 28 | 17.00 - 18.00 |
| Zablocka Magdalena | Urząd Gminy - Biuro Rady ul. Przybyszewskiego 70/72 | 6, 20 | 17.30 - 18.30 |

Radni klubu SLD pełnią dyżury

w II wtorek miesiąca w godzinach 16.30 - 18.00

w Urzędzie Gminy Warszawa-Bielany przy ul. Przybyszewskiego 70/72 w pok. nr 3

Dyżury radnych Rady m. st. Warszawy w Biurze Rady pok. 113

Joanna Górska - czwarty czwartek miesiąca godz. 17.30 - 18.30

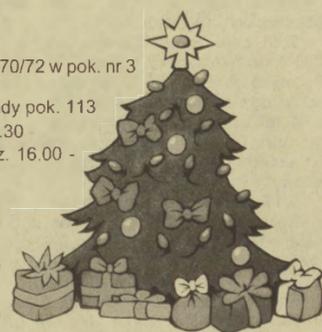
Barbara Rossmann - drugi i czwarty czwartek miesiąca godz. 16.00 - 18.00

Dyżury radnych Rady Powiatu

Małgorzata Czechowska:

● trzeci czwartek miesiąca od godz. 17.00 - delegatura AWS
Bielany, ul. Skalbmierska 13

● czwarty poniedziałek miesiąca od godz. 18.00 - Urząd Gminy,
ul. Przybyszewskiego 70/72 pok. 108



Terminy Sesji Rady Gminy Warszawa - Bielany na rok 2000

| Miesiąc | Dzień | Miesiąc | Dzień | Miesiąc | Dzień | Miesiąc | Dzień |
|---------|--------|----------|-------|----------|-------|-------------|--------|
| Styczeń | 21 | Kwiecień | 28 | Lipiec | 6 | Październik | 13, 26 |
| Luty | 18 | Maj | 25 | Sierpień | 31 | Listopad | 17 |
| Marzec | 10, 30 | Czerwiec | 16 | Wrzesień | 22 | Grudzień | 8, 28 |

Spotkania radnych z wyborcami

W dniach 18-19 listopada przysłuchiwaliśmy się dyskusjom bielańskich radnych z mieszkańcami-wyborcami. W krótkich relacjach przedstawiamy najważniejsze problemy nurtujące miejscową społeczność.

Okręg I

Zebrań wyborcy otrzymali broszurę zawierającą podstawowe informacje o pracy Rady Gminy i jej komisji merytorycznych. Poruszone w dyskusji przez mieszkańców problemy dotyczyły głównie spraw związanych z planem zagospodarowania przestrzennego rejonu Marymont I i II. Zwrócono uwagę na konieczność ochrony Skarpy Marymonckiej i Stawów Kellera. Mieszkańcy osiedla Ruda wystąpili o zadzwienie luk, przez które z Wisłostrody dochodzą spaliny, montaż ekranów wyciszających przy Trasie Toruńskiej oraz wyposażenie w lawki i śmietniki ciągów dla pieszych nad kanałkiem. Zwrócili się też z prośbą o pomoc przy remoncie lokalu i zakup aparatu EKG dla organizowanej przez siebie przychodni internistycznej. Wiceburmistrz B. Szyliński poinformował o reorganizacji TBS i przyszłości budownictwa czynszowego w gminie. Mieszkańcy podziękowali radnym za doprowadzenie do pomyślnego finału oświetlenia ciągu pieszego do kładki nad Trasą AK oraz za akcję wyposażania placów zabaw dla dzieci. (jf)

Okręg II

Na spotkanie z radnymi przybyło kilkudziesięciu mieszkańców. Joanna Zielińska z Samorządu Mieszkańców Osiedla Piaski przedstawiła zastrzeżenia do realizacji niektórych wniosków z poprzedniego spotkania, między innymi: zabezpieczenia przejścia przez ul. Broniewskiego przy ul. Duracza i ul. Rudnickiego, remontu chodników, namalowania pasów i ograniczenia prędkości na ul. Literackiej. Tematem, który zdecydowanie zdominował zebranie, było bezpieczeństwo mieszkańców. Uczestnicy spotkania skarżyli się na liczne bandyckie napady, wybryki chuligańskie, kradzieże i pobicia - głównie samotnych kobiet. Niepokój wzbudziła również zbyt duża liczba sklepów i barów sprzedających alkohol.

Mieszkańcy mieli wiele krytycznych uwag pod adresem straży miejskiej. Domagali się zmniejszenia liczby strażników miejskich i obniżenia ich zarobków. Postulowali zwiększenie liczby dzielnicowych i przeznaczenie więcej pieniędzy dla policji. Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Pery zapewnił, że gmina kładzie szczególny nacisk na poprawę bezpieczeństwa, jednak nie ma wpływu na stan zatrudnienia w straży miejskiej i policji. Radna M. Mossakowska dodała, że Rada Gminy przeznaczyła środki na dofinansowanie policji. Podpisane zostało również porozumienie z policją o tworzeniu biur osiedlowych, by tym samym ułatwić kontakt z dzielnicowymi. Radny A. Mazurek powiedział, że w najbliższym czasie Rada Gminy podejmie uchwałę o ograniczeniu miejsc sprzedaży alkoholu.

W dalszej części spotkania zgłaszano bardzo ciekawe wnioski w sprawie badania wody w studniach oligocenicznych, budowy parkingów czy zatrudniania bezrobotnych do prac porządkowych. Rozwiązaniem narastającego problemu parkowania

samochodów jest, według radnej M. Mossakowskiej, wykorzystanie niezagospodarowanych obrzeży osiedli (np. wzdłuż Trasy AK) pod budowę tanich parkingów.

Mieszkańcy pytali, kiedy gmina przejmie podstawową opiekę zdrowotną oraz co dalej ze sprawą mieszkań budowanych przez TBS? Zainteresowanie wzbudziło również zagospodarowanie parku Olszyna i terenów do niego przyległych, a także wysokość diet radnych i plac pracownikom samorządowych. Kilka osób oczekiwało od radnych rozwiązania indywidualnych spraw, których nie mogą załatwić w Urzędzie Gminy. Ostatni wniosek dotyczył prasy lokalnej i zwiększenia nakładu naszej gazety. (as)

Okręg III

Na spotkanie stawili się siedmiu z dziewięciu zapowiadanych radnych. Mieszkańców przyszło kilkunastu, w tym małżeństwo z półtorarocznym synkiem. Najważniejszymi tematami spotkania były bezpieczeństwo na terenie gminy i inwestycje.

Mieszkańcy postulowali zmniejszenie liczby punktów sprzedaży alkoholu. Obecnie jest ich 68 w całej gminie. - Rzecz nie w ilości punktów - odpowiadał na zarzuty, że to stanowczo za dużo, radny Waldemar Maciejewski - lecz w przestrzeganiu warunków koncesji i sprzedaży. - Ile koncesji dotychczas odebra-



Spotkanie w okręgu III. Po prawej najmłodszy z uczestników dyskusji

no? - padło pytanie z sali. W 1997 r. dwie; i ta odpowiedź nie zadowoliła pytających. Przekazano radnym, że na przykład na Chomiczówce alkohol sprzedawany jest niektórym mieszkańcom na kredyt. Rada bielańskiej gminy przygotowuje aktualnie projekt nowych zasad sprzedaży alkoholu.

Wyczerpujących informacji o inwestycjach udzielała radna Barbara Grochowska, przewodnicząca komisji inwestycji. Obecnych bardzo interesowała sprawa budowy krytego basenu. Decyzję o budowie Rada Gminy podjęła w br., w budżecie na rok 2000 znajdują się środki na projekt, ale nie ustalono jeszcze lokalizacji. Konkurują ze sobą dwie szkoły, nr 106 przy ul. Conrada 6 i nr 332 przy ul. Tolstoja 2.

Na jednej z najbliższych sesji radni podejmą uchwałę o lokalizacji basenu.

Jedna z mieszkanki wnioskowała o przywrócenie pojemników na segregowane odpady. - Likwidowanie ich oznacza, że cofamy się w rozwoju - argumentowała. Inny z mieszkańców, wymachując ostatnim numerem informatora „Nasze Bielany” pytał, komu służy ta gazeta. I sam sobie odpowiedział, że dla propagowania Zarządu Gminy. Jako przykład podał informację o wizycie burmistrza londyńskiej dzielnicy Ealing na Bielanach. Nieczytelne, jego zdaniem, są drukowane jedna po drugiej uchwały Zarządu i Rady, które powinny być poprzedzone komentarzem. (k)

Okręg IV (18 XI)

Radni z tego okręgu spotkali się w dwóch różnych miejscach z dwiema grupami z mieszkańców Młocin. Na spotkanie przy ul. Samogłoski, które trwało prawie 2 godziny, przybyło ponad 50 osób. Tematem, który zdominował większą część spotkania, była sprawa budowy kanalizacji w ciągu ul. Farysa i związanych z tym niedogodności dla mieszkańców. Rozkpana w czasie wieloletniej budowy ulica powoduje, że mieszkańcy ulicy Farysa po opadach toną w błocie. Obecny na spotkaniu nacelnik Wydziału Inwestycji i Remontów, Paweł Sondy, prosił mieszkańców o cierpliwość. Zapewnił, że środki na odbudowę są w budżecie Bielan zapewnione i prace rozpoczną się na wiosnę 2000 roku.

Kolejną sprawą jest komunikacja na Młocinach. Kilkanaście szkół, cmentarz, liczne placówki usługowe obsługuje tylko jedna linia autobusowa, 181.

najbliższym czasie wyda i szeroko rozkolportuje informator o służbach przeciwdziałającym przemycy i wandalizmowi. Zostanie uruchomiony „czerwony telefon”, pozwalający anonimowo zgłaszać przypadki wymagające natychmiastowej interwencji. Przedstawiciele wspólnot mieszkaniowych niepokoił brak w projekcie budżetu odpowiednich środków na remonty, przy stale wzrastających czynszach, a samorządowców z Brzezin zmniejszenie środków na inwestycje. Wszyscy obecni domagali się podjęcia działań zmierzających do uruchomienia domu kultury. Kilkunastoosobowa grupa rodziców ze szkoły 263 apelowała o przeprowadzenie remontu budynku szkoły. Zobowiązano radnych do pełnienia dyżurów na terenie okręgu wyborczego, gdyż zły dojazd do gminy utrudnia kontakt z wyborcami. (jf)

Okręg V

Na spotkanie przybyło około 40 mieszkańców osiedli Wólka, Placówka i Radiowo. Mieszkańcy północnych terenów Bielan zwracali uwagę na fatalną komunikację na tym terenie. Autobusy dojeżdżające z pl. Wilsona kursują 2 razy, a czasem tylko raz w ciągu godziny, co w szczycie powoduje duże trudności, szczególnie dla osób starszych. Poza tym ostatni autobus w tym kierunku odjeżdża z pl. Wilsona o godzinie 22.15, co dla pracujących na drugą zmianę jest nie lada utrudnieniem w powrocie do domu. Kolejnym problemem jest kanalizacja. Wólka Węglowa w trzeciej dekadzie wejdzie niestety z przydomowymi, nieszczelnymi szambami. Przewidywana kanalizacja tych terenów zostanie zakończona w 2002 roku. Innym problemem



Fot. M. K.

W godzinach szczytu podróż tą linią to koszmarnie. Wśród mieszkańców Młocin krążyła petycja z listą, żądająca przywrócenia linii 511, zlikwidowanej w tym roku. Mieszkańców interesowała również sprawa ekranów dźwiękochłonnych wzdłuż ul. Pułkowej. Jak się dowiedzieliśmy, przetarg na dokumentację inwestycji jest już rozstrzygnięty. (g)

Okręg IV (19 XI)

Radni poinformowali zebranych - następnego dnia z inną grupą mieszkańców Młocin - o podjętych działaniach. W związku z poprawą bezpieczeństwa w najbardziej zagrożonych narkomanią szkołach zostanie wprowadzony monitoring, zaś gmina w

poruszanym podczas spotkania była sprawa bezpieczeństwa na pętli przy hucie, gdzie dochodzi do częstych napadów na pasażerów. Na koniec ponad 1,5-godzinne spotkanie panie z fundacji „PRYMUS”, działającej przy SP 332 przy ul. Tolstoja 1, usiłowały zainteresować radnych ideą wybudowania przy tej placówce basenu pływackiego dla bielańskiej młodzieży. (g)

Przedstawiamy bielańskich dzielnicowych

Od 1.07.1999 r. na terenie gminy Bielany powstał jeden komisariat, o nazwie Komisariat Policji Warszawa-Bielany, z siedzibą w budynku przy ul. Żeromskiego 7, tel. 603-71-55 tel. 603-71-56. Ponadto komisariat posiada dodatkowo siedzibę rewiru dzielnicowych w budynku przy ul. Przy Agorze 18, tel. 603-76-16. Komisariatem dowodzi komendant mgr Leszek Ślesiański oraz jego zastępcy:

- kom. Ewa Kozłowska,
 - kom. Sylwester Sawicki.
- W nowych strukturach komisariat posiada wydziały:
- Wydział Kryminalny,
 - Wydział Dochodzeniowo-Śledczy,
 - Wydział Prewencji
- oraz Kompanię Patrolową pod dowództwem podkom. Jana Kamienika i jego zastępcy, mł. asp. Piotra Szczeniaka.

- Dzielnicowi w gminie Warszawa Bielany:
- 1. St. sierż. Paweł Gryczan**
Rewir: Conrada, Kwitnąca, Powstańców Śląskich. Ma 28 lat. Cztery lata pracuje w policji, od roku jest dzielnicowym.
 - 2. St. post. Mariusz Nizio**
Rewir: Księżycowa, Arkuszowa, Esej, Rodziny Polanieckich, Kwitnąca.
 - 3. St. asp. Robert Gieraj**
Rewir: Wólczyńska, Conrada, Kwitnąca, Rodziny Polanieckich, Esej. Ma 28 lat. Siedem lat pracuje w policji, od siedmiu lat jest dzielnicowym.
 - 4. Mł. asp. Wojciech Miszczyk**
Rewir: Conrada, Wólczyńska, Potok Bielański. Ma 30 lat. Siedem lat pracuje w policji, od pięciu jest dzielnicowym.
 - 5. i 6. St. post. Artur Bartczak**
Rewir: Wólczyńska, Potok Bielański, Conrada, Powstańców Śląskich, Reymonta. Miejsce pracy: ul. Przy Agorze 18, pok. 7, tel. 603-76-73
 - 7. i 10. Mł. asp. Dariusz Skalski**
Rewir: Wolumen, Kasprowicza, Oczapowskiego, Reymonta, Wólczyńska. Ma 29 lat. Siedem lat pracuje w policji, od sześciu lat jest dzielnicowym. Miejsce pracy: ul. Przy Agorze 18, pok. 10. Tel. 603-75-51
 - 8. St. sierż. Krzysztof Anyz**
Rewir: Nocznickiego, Kasprowicza, Wolumen, Goldoniego, Tolstoja. Ma 26 lat. Pięć lat pracuje w policji, od trzech jest dzielnicowym. Miejsce pracy: ul. Przy Agorze 18, pok. 10, tel. 603-75-51
 - 9. St. post. Andrzej Tchorewski**
Rewir: Goldoniego, Wolumen, Tolstoja, Petofie-

go, Stawy Brustmana. Miejsce pracy: ul. Przy Agorze 18, pok. 10, tel. 603-75-51.

11. Sierż. Michał Mokrzycki
Rewir: Lindego, Kasprowicza, Przytyk, Wrzeciono. Miejsce pracy: ul. Przy Agorze 18, pok. 6, tel. 603-75-83.

12. Asp. Zdzisław Skorupka
Rewir: Przytyk, Kasprowicza, Przy Agorze, Wrzeciono. Ma 37 lat. Siedemnaście lat pracuje w policji, od pół roku jest dzielnicowym. Miejsce pracy: ul. Przy Agorze 18, pok. 6, tel. 603-75-83.

13. St. sierż. Andrzej Komorowski
Rewir: Wrzeciono, Przy Agorze, Kasprowicza, Nocznickiego, Balcerzaka. Ma 27 lat. Cztery lata pracuje w policji, od trzech lat jest dzielnicowym. Miejsce pracy: ul. Przy Agorze 18, pok. 11. Tel. 603-75-49.

14. St. post. Sebastian Podgórski
Rewir: Marymoncka, Dorycka, Parola, Wrzeciono, Balcerzaka, Nocznickiego, Pstrowskiego. Ma 22 lata. Półtora roku pracuje w policji, od półtora roku jest dzielnicowym. Miejsce pracy: ul. Przy Agorze 18, pok. 11, tel. 603-75-49.

15. St. sierż. Artur Kołodziejki
Rewir: Wrzeciono, Przy Agorze. Ma 24 lata. Cztery lata pracuje w policji, od czterech lat jest dzielnicowym. Miejsce pracy: ul. Przy Agorze 18, pok. 11, tel. 603-75-49.

16. St. post. Artur Berez
Rewir: Marymoncka, Przy Agorze, Wrzeciono, Parola, Dorycka. Miejsce pracy: ul. Przy Agorze 18, pok. 6, tel. 603-75-83.

17. St. post. Mirosław Czubek
Rewir: Wrzeciono, Przy Agorze. Ma 23 lata. Półtora roku pracuje w policji, od roku jest dzielnicowym. Miejsce pracy: ul. Przy Agorze 18, pok. 6, tel. 603-75-83.

18. i 19. St. sierż. Sylwester Sowiński
Rewir: Wrzeciono, Wrzeciono, Lindego. Ma 25 lat. Pięć lat pracuje w policji, od czterech lat jest dzielnicowym. Miejsce pracy: ul. Przy Agorze 18, pok. 6, tel. 603-75-83.

20. St. post. Tomasz Staliński
Rewir: Pstrowskiego, Huta Lucchini, Dankowicka, Estrady, Dziwożony. Ma 26 lat. Pięć lat pracuje w policji, od pięciu lat jest dzielnicowym. Miejsce pracy: ul. Przy Agorze 18, pok. 8, tel. 603-64-19.

21. St. post. Jacek Daszewski
Rewir: Nocznickiego, Arkuszowa, Księżycowa, Kampinoska, Estrady, Dankowicka. Miejsce pracy: ul. Przy Agorze 18, pok. 8, tel. 603-64-19.

22. St. sierż. Artur Kądziela
Rewir: Powstańców Śląskich, Kochanowskiego, Niedzielskiego. Ma 25 lat. Cztery lata pracuje w policji, od czterech lat jest dzielnicowym.

Miejsce pracy: Żeromskiego 7, pok. 40, tel. 603-71-71.

23. St. sierż. Roman Kołacki
Rewir: Kochanowskiego, Powstańców Śląskich, Broniewskiego, Galla Anonima. Miejsce pracy: ul. Żeromskiego 7, pok. 20, tel. 603-71-01.

24. St. sierż. Andrzej Chaberek
Rewir: Reymonta, Żeromskiego, Jarzębskiego, Broniewskiego. Miejsce pracy: ul. Żeromskiego 7, pok. 20, tel. 603-71-01.

25. Mł. asp. Marek Domaszewski
Rewir: Broniewskiego, Rudnickiego, Niedzielskiego, Galla Anonima. Miejsce pracy: ul. Żeromskiego 7, pok. 41, tel. 603-71-62.

26. i 27. Sierż. Tomasz Sztyda
Rewir: Broniewskiego, Rudnickiego, Powązkowska. Ma 25 lat. Cztery lata pracuje w policji, od pół roku jest dzielnicowym. Miejsce pracy: ul. Żeromskiego 7, pok. 18, tel. 603-71-46.

28. St. post. Tomasz Ceniak
Rewir: Magiera, Duracza, Broniewskiego, Jarzębskiego. Ma 24 lata. Cztery lata pracuje w policji, od pół roku jest dzielnicowym. Miejsce pracy: ul. Żeromskiego 7, pok. 18, tel. 603-71-46.

29. i 31. Mł. asp. Arkadiusz Bazydło
Rewir: Duracza, Broniewskiego, Armii Krajowej, Żeromskiego, Marymoncka. Ma 29 lat. Dziewięć lat pracuje w policji, od siedmiu lat jest dzielnicowym. Miejsce pracy: ul. Żeromskiego 7, pok. 41, tel. 603-71-62.

30. St. post. Grzegorz Zieniuk
Rewir: Żeromskiego, Duracza, Magiera, Perzyńskiego. Ma 27 lat. Dwa lata pracuje w policji, od roku jest dzielnicowym. Miejsce pracy: ul. Żeromskiego 7, pok. 20, tel. 603-71-01.

32. Post. Piotr Roguski
Rewir: Perzyńskiego, Magiera, Jarzębskiego, Żeromskiego. Ma 22 lata. Dwa lata pracuje w policji, od roku jest dzielnicowym. Miejsce pracy: ul. Żeromskiego 7, pok. 41, tel. 603-71-62.

33. St. sierż. Robert Furmańczyk
Rewir: Babicka, Marymoncka, Żeromskiego, Podczaszyńskiego, Kasprowicza. Ma 28 lat. Siedem lat pracuje w policji, od siedmiu lat jest dzielnicowym. Miejsce pracy: ul. Żeromskiego 7, pok. 39, tel. 603-71-67.

34. i 36. St. post. Patryk Brzeziński
Rewir: Kasprowicza, Podczaszyńskiego, Żeromskiego, al. Zjednoczenia, Schroegera, Oczapowskiego. Ma 21 lat. Rok pracuje w policji, od pół roku jest dzielnicowym. Miejsce pracy: ul. Żeromskiego 7, pok. 21, tel. 603-71-83.

35. St. post. Mariusz Pokuciński
Rewir: Schroegera, al. Zjednoczenia, Żeromskie-

go, Reymonta. Miejsce pracy: ul. Żeromskiego 7, pok. 21, tel. 603-71-83.

37. Sierż. Piotr Mrówczyński
Rewir: Lindego, Marymoncka, Babicka, Kasprowicza. Ma 30 lat. Siedem lat pracuje w policji, od pół roku jest dzielnicowym. Miejsce pracy: ul. Żeromskiego 7, pok. 39, tel. 603-71-67.

38. Mł. asp. Tomasz Komarek
Rewir: Dewajtis, Marymoncka, Podleśna, Wisłostroda. Ma 31 lat. Osiem lat pracuje w policji, od ośmiu jest dzielnicowym. Miejsce pracy: ul. Żeromskiego 7, pok. 38, tel. 603-71-47.

39. St. asp. Piotr Ziomek
Rewir: Podleśna, Klaudyń, Gwiazdista. Ma 35 lat. Piętnaście lat pracuje w policji, od piętnastu lat jest dzielnicowym. Miejsce pracy: ul. Żeromskiego 7, pok. 38, tel. 603-71-47.

40. St. sierż. Wojciech Ilkowski
Rewir: Gwiazdista, Klaudyń, Armii Krajowej, Wybrzeże Gdynskie. Ma 25 lat. Pięć lat pracuje w policji, od roku jest dzielnicowym. Miejsce pracy: ul. Żeromskiego 7, pok. 38, tel. 603-71-47.

41. Mł. asp. Grzegorz Fabczak
Rewir: Podleśna, Klaudyń, Armii Krajowej, Hłaski, Lektykarska. Ma 29 lat. Osiem lat pracuje w policji, od czterech lat jest dzielnicowym. Miejsce pracy: ul. Żeromskiego 7, pok. 40, tel. 603-71-76.

42. St. post. Grzegorz Jaworski
Rewir: Podleśna, Lektykarska, Hłaski, Trasa Toruńska, Marymoncka. Ma 22 lata. Dwa lata pracuje w policji, od dwóch lat jest dzielnicowym. Miejsce pracy: ul. Żeromskiego 7, pok. 39, tel. 603-71-67.

Nad pracą dzielnicowych czuwa nacelnik Wydziału Prewencji kom. Ryszard Drzewoszewski i jego zastępca asp. sżab. Marek Mioduszewski, którzy pracują w rewirze dzielnicowych przy ul. Przy Agorze 18, tel. 603-68-93.

Powyższa informacja rozpoczyna cykl kolejnych publikacji dotyczących pracy Komisariatu Policji Warszawa Bielany, które co miesiąc będą ukazywały się w gazecie „Nasze Bielany”.

Oczekując na kolejne spotkanie, w związku z nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia i Nowym Rokiem pozwolę sobie życzyć Państwu spokojnych świąt i pomyślności w roku 2000.

Rzecznik
Komendanta
Komisariatu
Bielany
asp. sżab.
Kazimierz Skibiński

